



EUROPA KARPAT

KRASICZYN-PRZEMYSŁ

24-26 LUTEGO 2023



Przyszłość Europy • Ekologia • Cyfryzacja • Infrastruktura
Bezpieczeństwo • Turystyka • Rozwój

WYDAWNICTWO SEJMOWE

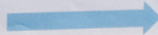


kroszczyn

EUROPA
KARTY

SALE KONFERENCYJNE
CONFERENCE ROOMS

I PIĘTRO W ZAMKU
First floor of the castle





EUROPA KARPAT

KRASICZYN-PRZEMYSŁ

24-26 LUTEGO 2023

35. KONFERENCJA

Przyszłość Europy • Ekologia • Cyfryzacja • Infrastruktura
Bezpieczeństwo • Turystyka • Rozwój



WYDAWNICTWO SEJMOWE
WARSZAWA 2023

Redaktor prowadzący
Katarzyna Chrzanowska

Projekt okładki
Grzegorz Lachowski

Opracowanie graficzne
Janusz Świnarski

Opracowanie redakcyjne
Karolina Zuber

Zdjęcia

Adobe Stock (@bayazed, @Blackbookphoto, @Daniel Folek, @Dmytro, @Franciszek, @Grafvision, @great_photos, @Ivan Kmit, @marcin jucha, @Mariusz Świtulski, @mishadp, @panaramka, @Piotr Szpakowski, @СергійВовк, @To Studio, @Tupungato, @uranos1980, @vlamus, @wildman),
Archiwum KS, Piotr Tracz

© Copyright by Kancelaria Sejmu
Warszawa 2023

ISBN 978-83-7666-769-0

KANCELARIA SEJMU

Wydawnictwo Sejmowe
Warszawa 2023

<http://wydawnictwo.sejm.gov.pl>

e-mail: wydawnictwo@sejm.gov.pl



Wstęp

Szanowni Państwo!

Żyjemy w czasach hołdujących przekonaniu o nadzwyczajnych możliwościach jednostki, społeczeństwa i państwa w dziele podporządkowywania innych własnym interesom materialnym i niematerialnym. Ale doświadczenie uczy nas, że dobra materialne są przemijające i że związane z nimi przeżycia są powierzchowne, a ludzie i narody mają przyrodzoną potrzebę realizacji głębszych, nieprzemijających wartości.

Cykl organizowanych od blisko trzech dziesięcioleci konferencji Europy Karpat wydaje się na wspomnianym tle wartością samą w sobie. Politycy, samorządowcy, eksperci i przedstawiciele wolnych zawodów z szeroko pojętej Europy Środkowej mają możliwość niczym nieskrępowanej wypowiedzi i dyskusji.

Europa Karpat to nasze miejsce na ziemi, nasz dom. Zwykłe krajobrazy i zdarzenia, towarzyszące naszemu codziennemu życiu, dla wielu z nas są wyjątkowe – pozostają inspiracją i coraz częściej wyzwaniem. W końcu mowa jest o ojczyźnie blisko stu laureatów Nagrody Nobla, o jednym z trzech najszybciej rozwijających się gospodarczo regionów świata, unikalnym także dlatego, że właśnie tu *tak wielu wie tak wiele* o ogrodzie naszej cywilizacji – *colere*, któremu nie służą rewolucje, tylko ewolucje, pokój i współpraca.

Jednocześnie, jak chyba nigdy dotąd w historii, Europa Karpat wymaga skupienia uwagi na zbiorze ludzi, myśli i energii oraz niezapominania o tym, że narody i obywatele Europy Karpat, z całym swoim dziedzictwem, teraźniejszością i przyszłością są cenniejsze i trwalsze niż głośnie, ale sztucznie wymyślone pojęcia i klasyfikacje.



Szanowni Państwo!

Rzadko zdarza się, aby sprawozdanie z odbytej konferencji, a tym właśnie jest prezentowana publikacja, było bardziej zadaniem i zachętą do działania na przyszłość niż zwykłym udokumentowaniem tego, co się wydarzyło. Tak jednak jest właśnie w tym przypadku – publikacji powstałej w otaczającej nas od wschodu i zachodu mrocznej rzeczywistości.

Marek Kuchciński



Instytut Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka

„Albo nauczymy się w Europie Środkowej ze sobą współpracować, albo ponownie staniemy się pasażerami pociągu, na którego kierunek nie mamy żadnego wpływu” – mawiał prof. Wacław Felczak, wybitny historyk, znawca Europy Środkowej i stosunków polsko-węgierskich, który w czasie II wojny światowej kierował ruchem kurierów pomiędzy rządem RP na uchodźstwie a Polską okupowaną przez III Rzeszę i Związek Sowiecki.

Powołany na mocy ustawy z 8 lutego 2018 r. Instytut Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka finansuje lub dofinansowuje najważniejsze i najbardziej wartościowe przedsięwzięcia służące rozwojowi relacji polsko-węgierskich. Wśród wydarzeń, które Instytut wspomógł w tym roku, były m.in. koncert węgierskiego chóru Efrém w Warszawie, piknik przyjaźni polsko-węgierskiej w Łazienkach Królewskich czy warsztaty dla studentów Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i Budapest Metropolitan University.

Instytut prowadzi program stypendialny oraz program nauczania języka polskiego na Węgrzech (w trzech liceach) i języka węgierskiego w Polsce (w 17 szkołach). Dla Instytutu ważna jest nie tylko dbałość o naukę języka, lecz także szerzenie wiedzy o wspólnej historii obu narodów i utrwalanie pamięci o ich największych wspólnych bohaterach – dlatego jest współorganizatorem już drugiej edycji cieszącego się ogromną popularnością konkursu historycznego „Polska-Węgry – historia przyjaźni”. Ponadto każdego dnia redaktorzy Instytutu publikują (w trzech językach: po polsku, węgiersku i angielsku) na portalu www.kurier.plus bieżące informacje na temat polityki, gospodarki, kultury czy historii Polski i Węgier, a także pogłębione analizy, wywiady, przeglądy prasy, artykuły o obyczajach czy – dla tych, którzy chcieliby przygotować któreś z tradycyjnych dań królujących nad Wisłą lub Dunajem – przepisy kulinarne.

Instytut organizuje również Polsko-Węgierski Uniwersytet Letni – Szkołę Liderów w Krasiczynie koło Przemyśla. Politycy, eksperci, naukowcy, dziennikarze, a przede wszystkim 150 młodych uczestników z Polski i Węgier spotyka się na terenie renesansowego zamku, aby rozmawiać o historii i perspektywach współpracy obu narodów oraz całego obszaru Europy Środkowej i Wschodniej. Liczne dyskusje panelowe, spotkania z ekspertami, prelekcje poświęcone historii, geopolityce, gospodarce, kulturze i zagadnieniom cywilizacyjnym mają zapewnić przyszłym liderom opinii publicznej stosowną porcję wiedzy, a towarzyszące wydarzeniu projekcje filmowe, wydarzenia o charakterze kulturowym i sportowym dodatkowo sprzyjają nawiązywaniu bezpośrednich kontaktów i wzmacnianiu relacji polsko-węgierskich.

Dodatkowo pracownicy Instytutu Felczaka systematycznie komentują najnowsze wydarzenia zarówno w polskich mediach – zwłaszcza w Programie 1 Polskiego Radia w cotygodniowych audycjach „Po hejnale – Europa Środka”, poświęconych m.in. problematyce polsko-węgierskiej oraz polityce i gospodarce krajów Grupy Wyszehradzkiej – jak i międzynarodowych.

Instytut Współpracy Polsko-Węgierskiej jest więc ucieleśnieniem przekonania prof. Wacława Felczaka o potrzebie jak najlepszego kształcenia i wykorzystywania talentów młodych ludzi, o konieczności wspierania ich rozwoju i karier także w sposób instytucjonalny, jak również o wielkim znaczeniu polsko-węgierskiej sympatii i przyjaźni, którą Polacy i Węgrzy powinni pielęgnować, ale też dzielić się tym darem z innymi narodami.

Instytut Współpracy Polsko-Węgierskiej dba również o relacje na najwyższym szczeblu. Służy więc jako siedziba powołanego w roku 2022 Stowarzyszenia Kluby Europy Karpat. Już dziś jego członkami są osobistości z państw Europy Środkowej i – jak zapowiadał przewodniczący Marek Kuchciński, uhonorowany tytułem „ambasadora Instytutu Felczaka” – „niewykluczone, że w przyszłości o tym klubie będziemy mówić Klub Trzech Mórz lub nawet Klub Czterech Mórz”.



Europa Środkowa w międzynarodowym układzie bezpieczeństwa

Panel I był moderowany przez [Przemysława Żurawskiego vel Grajewskiego](#) z [Akademii Dyplomatycznej MSZ](#), który powiedział, że agresja rosyjska na Ukrainę pokazała Europę Środkową jako zjednoczoną (co jednak nie oznacza jej jednorodności), a następnie dodał, że w wymiarze bezpieczeństwa wojskowego region ten poszerza się o przystępujące do NATO Finlandię i Szwecję. Zdaniem panelisty, aby zostały osiągnięte cele rosyjskie, musi nastąpić eksterminacja co najmniej elit politycznych. W tym kontekście jako szczególnie zagrożone wskazał państwa Europy Środkowej oraz narody bałtyckie. Powiedział też, że skala zaangażowania USA w zwycięstwo Ukrainy powoduje, że ewentualna porażka Ukrainy byłaby również porażką Amerykanów. Mówca podkreślił ponadto konieczność rozbudowy infrastruktury drogowo-kolejowej w obrębie Karpat.

[Antoni Macierewicz, marszałek senior](#), wskazał, że punktem rzeczywistego rozpoczęcia konstruowania Europy Środkowej był okres, gdy w Polsce została ukształtowana formacja niepodległościowa, a zwłaszcza rok 2008, kiedy to ówczesny prezydent Polski Lech Kaczyński zaproponował, aby do NATO zostały przyjęte Ukraina i Gruzja. Brak zgody na przyłączenie do NATO wspomnianych państw w wyniku presji Niemiec i Francji do dziś skutkuje problemami związanymi ze strukturą bezpieczeństwa, czego przykładem jest wojna na Ukrainie.

Dzisiaj, w rocznicę tej drugiej fazy, najbardziej brutalnej i zbrodniczej – ataku Federacji Rosyjskiej na Ukrainę, trzeba jasno powiedzieć, że gdyby wówczas Ukraina została przyjęta do NATO, tej wojny by nie było. Tych zbrodni by nie było, tego wyniszczenia Ukrainy by nie było, tego ludobójstwa by nie było. Mówię o tym, żeby uświadomić, że to właśnie odrzucenie przez część państw europejskich koncepcji budowy Europy Środkowej poprzez włączenie Ukrainy i Gruzji



Uczestnicy panelu *Europa Środkowa w międzynarodowym układzie bezpieczeństwa*, Krasiczyn, 24 lutego 2023 r.

stało się źródłem agresji, to znaczy – otwarcia Rosji na możliwość rozpoczęcia agresji. To właśnie tamta decyzja sprawiła, że Rosja zrozumiała, że może podjąć skuteczną decyzję o zagrabieniu Ukrainy i rozpoczęciu ataku na całą Europę Środkową.

Zdaniem Antoniego Macierewicza formalnym i merytorycznym punktem odniesienia do obecnej agresji są dokumenty przesłane przez Rosję do USA i do szefostwa NATO w grudniu 2021 r. Ich istotą są dwie tezy: konieczność wyeliminowania wojsk NATO i USA z Europy Środkowej oraz podporządkowanie tej części Europy Rosji. Panelista wspominał o szczycie NATO z 2016 r., kiedy udało się wynegocjować ze Stanami Zjednoczonymi obecność wojsk amerykańskich i NATO-wskich w Europie Środkowej, na tzw. wschodniej flance. Według Antoniego Macierewicza decyzja ta została potraktowana przez Rosjan jako złamanie porozumienia z 1997 r. zakładającego, że państwa Europy Środkowej mogą należeć do Sojuszu, ale nie mogą na ich obszarze stacjonować trwale wojska amerykańskie i NATO-wskie. Marszałek senior podkreślił, że to właśnie obecność tych

wojsk we wschodniej flance miała ogromny wpływ na rewolucję armii ukraińskiej – zarówno w wymiarze zbrojeniowym, jak i w wymiarze konstrukcji oraz systemu obrony Ukrainy.

To by było niemożliwe bez obecności wojsk amerykańskich i wojsk NATO-wskich na styku bezpośrednim z Ukrainą. Bo to właśnie wsparcie Stanów Zjednoczonych, ale także wsparcie Polski, m.in. właśnie modelu Wojsk Obrony Terytorialnej, który stał się jednym z istotniejszych elementów skutecznej obrony Ukrainy po roku 2014 (...). To właśnie zorganizowanie całego społeczeństwa, całej obywatelskiej społeczności Ukrainy sprawiło, że po dzień dzisiejszy Ukraina jest niepodległa, a Europa Środkowa równocześnie na skutek decyzji z roku 2016 przekształca się z systemu państw niepodległych, które współpracują w wymiarze gospodarczym i technologicznym, w system państw niepodległych, które współpracują w wymiarze militarnym i obronnym oraz stanowią główne zaplecze dla obrony Ukrainy i dla zagwarantowania bezpieczeństwa – wraz ze Stanami Zjednoczonymi – całej Europie Zachodniej.

Panelista zwrócił również uwagę, że celem rosyjskiej agresji oprócz zdominowania całej Europy jest wyeliminowanie Stanów Zjednoczonych z całej Eurazji.

Markiyan Malskyy, były ambasador Ukrainy w RP, zwrócił uwagę na proces anarchizacji stosunków międzynarodowych, czego przykładem w jego opinii jest polityka USA, Rosji, Turcji oraz wielu państw Europy Środkowej i Wschodniej, Ameryki Południowej, Azji czy Afryki.

Głównym motywem anarchizacji polityki, stanowisk tych państw, pozycji regionalnych (...) jest imperialne stanowisko Rosji, prezydenta Putina dotyczące powrotu dziedzictwa Związku Radzieckiego albo nawet carskiej Rosji na arenę międzynarodową.

Markiyan Malskyy zwrócił również uwagę na fakt, że w teorii stosunków międzynarodowych coraz częściej mówi się o koncepcji policentryzmu. Panelista zaakcentował, że wojna gwałtownie zmieniła i przyspieszyła wysiłki wielkich państw oraz organizacji międzynarodowych w zakresie poszukiwania zasad i mechanizmów nowego porządku międzynarodowego.

Wśród wielu podejść i teorii temat centralnej Europy jako głównego rdzenia w sytuacji nieoczekiwanej na kontynencie europejskim staje się bardzo aktualnym tematem w różnych kontekstach. Jest to dobry konstrukt teoretyczny dla nauki w polityce, jest to dobry obiekt politycznej i społecznej analizy, ale przede wszystkim jest to dobry instrument praktyczny w pracy dyplomatycznej wielu krajów świata do osiągnięcia ich konkretnych celów.

Następnie Markiyan Malskyy powiedział, że w warunkach wojny przynależność do Europy Środkowej jest dla Ukrainy sposobem na przetrwanie jej narodu. Zdaniem panelisty ciężko jest obecnie wyobrazić sobie budowanie skutecznego systemu bezpieczeństwa Europy bez udziału Ukrainy w tym procesie.

Ukraina wyraźnie pokazała i udowodniła nie tylko Europie, lecz także Stanom Zjednoczonym, że dzisiejsza wojna wniosła zmiany w kwestii globalnego bezpieczeństwa. Stało się absolutnie zrozumiałe – co było widać przy okazji wystąpienia pana prezydenta Bidena w Kijowie i w Warszawie – że główną gwarancją, głównym współczynnikiem bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych jest bezpieczeństwo w Europie, być może nie tak ważne jak w Afganistanie, Iranie, Syrii, ale Europa jest gwarancją bezpieczeństwa globalnego, również bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych.

Ponadto Markiyan Malskyy odniósł się do kwestii zakończenia wojny i powiedział:

Wojna nie powinna się zakończyć pokojem, w którego wyniku Rosja zostanie chociażby w pewnej mierze tak potężna, jak jest obecnie. Jest to zagrożenie, które będzie istniało przez dekady (...). To jest horda z XVI w., która chce do spokojnej, cywilizowanej, moralnej, demokratycznej Europy przenieść swoje wartości.

Władimir Ponomariow, przedstawiciel Zjazdu Deputowanych Ludowych, przekazał, że wśród rosyjskiej opozycji wyłoniła się grupa Rosjan, których celem jest przejście od antypropagandy putinowskiej do konkretnych działań i którzy przystąpili do tworzenia sił zbrojnych w ramach armii ukraińskiej, jak również do tworzenia ustaw, które będą określać nową poputinowską Rosję.



Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku

Wszyscy rozumiemy, że z jednej strony dzięki męstwu armii ukraińskiej, narodu ukraińskiego, pomocy ze wszystkich krajów antyputinowskiej koalicji Rosja musi przegrać, (...) z drugiej strony tak samo jasne jest, że sprawa z bronią nuklearną będzie bardzo trudna do rozwiązania, dlatego że sytuacja jest inna niż w przypadku Niemiec hitlerowskich. (...) Z Rosją będzie bardzo ciężko. W związku z tym trzeba oddać (...) kontrolę stosowania strategicznej broni jądrowej społeczności międzynarodowej, tak żeby organizacja NATO mogła kontrolować stosowanie broni, która jeszcze przez pewien czas na pewno będzie znajdowała się w Rosji.

Panelista podkreślił, że czas na rozmowy z Władimirem Putinem minął i należy walczyć wspólnie z Ukrainą i tworzyć oddziały wewnątrz Rosji. Władimir Ponomariow wspominał również o dwóch zjazdach deputowanych ludowych Rosji – z listopada 2022 i lutego 2023 w Polsce – podczas których opracowano najważniejsze ustawy będące podstawą skonstruowania nowych struktur władzy w Rosji.

Jozef Majchrák, zastępca redaktora naczelnego portalu Postoj.sk, wskazał na różnicę między politykami Polski, Czech i Słowacji a polityką Węgier w ramach Grupy Wyszehradzkiej, w szczególności w odniesieniu do Ukrainy. Jego zdaniem obraz ten pokazuje, że Europa Środkowa nie jest jednolita w zakresie polityki zagranicznej. Panelista zwrócił również uwagę na rozbieżności w samej Słowacji, gdzie obecny rząd jest tworzony przez partie jednoznacznie proatlantyczne i krytyczne wobec reżimu Putina. Z kolei dwie najpopularniejsze na Słowacji partie opozycyjne wyrażają poglądy antyamerykańskie i forsują potrzebę rozmów w celu doprowadzenia do jak najszybszego pokoju.

Uważam, że właśnie ta wojna pokazała, jak ważna jest kwestia współpracy wyszehradzkiej w kontekście polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Widzimy, jaką rolę w tej wojnie odgrywają nowoczesne środki rażenia, nowoczesna broń. Na tego rodzaju broń takie niezbyt duże państwa jak chociażby Słowacja czy Czechy nie będą w stanie sobie nigdy pozwolić. I moim zdaniem właśnie tego rodzaju uwarunkowania spowodują, że będą powstawać regionalne wyspy, regionalne porozumienia o charakterze obronnym, właściwie podejmujące problem bezpieczeństwa, prawdopodobnie zawsze oparte na jednym regionalnym liderze – a w przypadku Europy Środkowej tego rodzaju liderem bezsprzecznie jest Polska.

Jozef Majchrák powiedział również, że postawa Polski zmieniła sposób postrzegania przez słowackie społeczeństwo wojny na Ukrainie. Podkreślił, że dla części słowackich elit bardzo długo liderem w Europie były Niemcy, obecnie jednak jest nim Polska, której polityka w sprawach energii, zbrojeń, obrony narodowej, polityki wschodniej potwierdziła swoją stanowczość.

Dla części słowackich elit bardzo długo takim liderem w Europie były Niemcy. Tylko że ta sama część elity w ostatnim roku stwierdziła, że Niemcy w wielu kluczowych sprawach tragicznie się myliły. Myliły się w polityce energetycznej, myliły się co do siły potrzebnych armii i co do budowania armii oraz myliły się oczywiście co do tego, że z Rosją można się jakoś porozumieć, znaleźć *modus operandi*.

Piotr Naimski, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej w latach 2015–2022, powiedział:

Jest rzeczą oczywistą, że bezpieczeństwo naszych krajów, bezpieczeństwo regionu jest fundamentalne dla wszystkiego, dla naszego istnienia. Jeżeli ktoś miał wątpliwość w tej sprawie, to wojna na Ukrainie jest tym momentem, kiedy (...) ludzi rozsądni powinni przestać mieć wątpliwości.

Panelista ocenił również, że Unia Europejska nie jest zdolna do zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom swoich państw członkowskich:

Unia Europejska nie jest zdolna do zapewnienia nam bezpieczeństwa. Unia Europejska w pewnym sensie, śmiem twierdzić, prowadzi działania, które podważają nasze bezpieczeństwo. (...) Mówię to dlatego, że w kontekście Ukrainy, a w szczególności w kontekście planu na powojnie dla Ukrainy – na jej odbudowę i demokratyzację – kwestia udziału Unii Europejskiej jest stawiana jako kwestia zasadnicza, na miejscu pierwszym.

Ponadto Piotr Naimski wskazał, że bezpieczeństwo jest niezbędnym warunkiem, aby odbudowa Ukrainy po wojnie mogła być rzeczywiście przeprowadzona. Doprecyzował, że gwarancje, które będą umożliwiały Ukrainie rozwój, muszą być dwójakiego rodzaju. Po pierwsze muszą być oparte na głębokim przekonaniu społeczeństw, narodów, które będą w tym systemie gwarancyjnym uczestniczyły, że warto bronić własnych interesów. Po drugie muszą to być działania w ramach NATO, a także działania bilateralne.

Jeżeli chcemy osiągnąć rezultat, który otworzy drogę do gwarancji danych Ukrainie, to musi tam zaistnieć w sposób trwały centralny rząd, który będzie w stanie kontrolować i prowadzić cały kraj.



Ruiny zamku Tustań, Ukraina



Europa Środkowa w międzynarodowym układzie bezpieczeństwa

Obecną sytuację bezpieczeństwa Europy Środkowej określa wielkoskalowa agresja rosyjska na Ukrainę i będąca jej konsekwencją wojna o intensywności działań bojowych niespotykanej w Europie od 1945 r. Wojna ta jest wynikiem rosyjskich ambicji imperialnych, opartych na oderwanej od realiów ocenie rzeczywistości przez decydentów na Kremlu, wynikającej ze zmitologizowanego obrazu świata funkcjonującego w ich umysłach. Jej przyczyny leżą także w serii błędów Zachodu, utrwalających to mityczne wyobrażenie, szczególnie intensywnych



w okresie od grudnia 2020 r. do jesieni roku 2021 (od parcia prezydencji niemieckiej w UE do umowy UE-Chiny w chwili kryzysu tranzytu władzy w USA – co ukazało Rosji skalę pęknięcia transatlantyckiego – po błędną wypowiedź Joe Bidena o „drobniejszych wtargnięciach”, po której nastąpił zwrot polityki USA ku odstraszeniu Rosji). Na serię tę składały się: zgoda Joe Bidena na przedłużenie New Start (dokonane 3 II 2021) i zniesienie sankcji USA na NS2 (19 V 2021), wizyta Borella w Moskwie (4–6 II 2021), spotkanie Biden–Putin (16 VI 2021), niemiecko-francuska próba zaproszenia Putina na szczyt UE w czerwcu 2021 r., odmowa Heiko Massa w imieniu RFN dotycząca dostarczania broni Ukrainie (1 VI 2021), katastrofa wizerunkowa USA na kanwie wycofania się z Afganistanu (lato 2021) oraz potępienie przez Niemcy i Francję użycia przez Ukrainę dronu do stłumienia ognia rosyjskiej artylerii (26 X 2021). Wszystko to przekonywało Moskwę o realności jej obrazu rzeczywistości („Zachód jest słaby, podzielony i mentalnie niezdolny do konfrontacji, a Ukraina osamotniona nie będzie się bronić”) i zachęcało do agresji.

Wojna przyniosła ostateczne przebudzenie i zjednoczenie narodowe Ukrainy, „odczarowanie” potęgi rosyjskiej w oczach narodów środkowoeuropejskich, w których skuteczny opór Ukraińców tchnął nadzieję na skuteczność ich własnego oporu w razie ataku ze strony Rosji. Nastąpiła konsolidacja państw frontowych NATO na rzecz pomocy Ukrainie z przewodnią w tym względzie rolą polityczną, materiałową i logistyczną Polski i „powrót USA do Europy” jako filaru bezpieczeństwa. Czasowej kompromitacji uległo przywództwo niemiecko-francuskie w UE. Berlin i Paryż odbudowują obecnie swoją pozycję i prestiż, nie bez powodzenia, ale i nie bez śladu poniesionych strat wizerunkowych. Formuje się blok środkowoeuropejski na rzecz wsparcia Ukrainy i powstrzymania agresji rosyjskiej złożony z Polski, państw bałtyckich, skandynawskich, Czech i Słowacji, z dużą nadzieją na dołączenie doń Rumunii i Mołdawii, wspierany z zewnątrz przez USA, Wielką Brytanię i Kanadę. Smutnym wyjątkiem w tym regionie są Węgry, do których niestety po jesiennych wyborach i przewidywanym upadku obecnego rządu dołączy zapewne Słowacja.

Stany Zjednoczone, dążąc do redukcji ciężarów bezpieczeństwa Zachodu spoczywających na barkach obywateli amerykańskich, poszukują wiodących sojuszników regionalnych, gotowych przejąć część zadań i brzemion. Blok polsko-ukraińsko-bałtycko-skandynawski oferuje taką okazję, a jest tym cenniejszy, że Niemcy nie spełniają pokładanych w nich w Waszyngtonie nadziei w tym



Zamek w Krasiczynie

zakresie. Dwie największe konwencjonalne armie w Europie zdolne do powstrzymania Rosji to Siły Zbrojne Ukrainy i Wojsko Polskie – obie w znacznym procencie wyposażone w sprzęt amerykański i tworzące rosnący rynek zbytu dla tego sprzętu i dla amerykańskiego LNG po usunięciu z rynku europejskiego gazu rosyjskiego. Oba te czynniki (poza oczywistymi względami strategicznymi – eliminacja Rosji jako poważnego konkurenta USA i zniechęcanie Chin do pomysłu agresji na Tajwan na przykładzie rosyjskiej klęski na Ukrainie) dodatkowo przyciągają zainteresowanie USA naszym regionem.

Wnioski z całości sytuacji można sprowadzić do kilku zasadniczych stwierdzeń:

- Głównym wyzwaniem dla bezpieczeństwa środkowoeuropejskiego jest i w przewidywanej przyszłości pozostanie Rosja.
- Warunkiem skutecznego powstrzymania imperializmu rosyjskiego jest współpraca na rzecz osiągnięcia tego celu wszystkich narodów środkowoeuropejskich – od Skandynawii po Bałkany, z pożądanym udziałem Turcji i narodów kaukaskich oraz uzyskanie przez nie wsparcia ze strony Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

- O „być albo nie być” realnej współpracy środkowoeuropejskiej rozstrzyga współpraca Polski i Ukrainy jako dwóch największych państw tego regionu.
- Zbrodniczy charakter wojny i okupacji rosyjskiej na Ukrainie wymusza na państwach frontowych NATO zmianę zasady odstraszenia. Obecnie obowiązuje system wysuniętej obecności, będącej elementem odstraszenia przez ukaranie (*deterrence by punishment*), tzn. rozmieszczenie niewielkich kontyngentów wiodących mocarstw NATO na rubieżach Sojuszu, tak aby potencjalny najeźdźca atakując dany teren, musiał otworzyć ogień do tychże wojsk, ryzykując tym „ukaranie” w postaci starcia z owymi mocarstwami. W systemie tym dopuszczalna jest czasowa utrata kontroli nad pewnymi terytoriami, które w drugiej fazie wojny byłyby wyzwolone. Masowe rosyjskie zbrodnie na okupowanych terenach Ukrainy przekonują jednak, że należy przejść do wysuniętej obrony z zamiarem niewpuszczenia nieprzyjaciela na swoje terytorium – tzn. zastosować odstraszenie przez uniemożliwienie dostępu (*deterrence by denial*). Perspektywa „wyzwalania” zbiorowych mogił współobywateli jest bowiem nie do przyjęcia.
- Państwa frontowe NATO są świadome zagrożenia i zdeterminowane stawić mu czoła. Potrzebują wsparcia technologicznego, politycznego i wojskowego ze strony wiodących mocarstw Zachodu – USA i Wielkiej Brytanii. Oczywiście każde wsparcie jest mile widziane, ale wiarygodność Niemiec w charakterze podmiotu odstraszaającego Rosję jest niska, Francja ma priorytety afrykańsko-śródziemnomorskie, a UE jako czynnik wojskowy nie istnieje i nie ma perspektywy, by ta sytuacja uległa zmianie.
- Jedynym rozwiązaniem zapewniającym trwały pokój jest pokonanie Rosji na polu bitwy. Kompromis nie jest możliwy, gdyż dałby Rosji pauzę strategiczną na odbudowę potencjału wojskowego i wiódł do wznowienia agresji. Nie jest możliwa także formuła „ziemia za pokój”, gdyż nie o ziemię chodzi, ale o oddanie w rosyjską niewolę milionów mieszkających na niej obywateli Ukrainy, a ponadto formuła ta, będąca nagrodą za agresję, byłaby zachętą do kolejnej agresji. Pokój bez złamania rosyjskiej zdolności do ekspansji jest więc niemożliwy, a jego propagowanie jest uleganiem myśleniu życzeniowemu.
- Wojskowe złamanie rosyjskiej zdolności do agresji wymaga dozbrojenia Ukrainy i jest to obecnie najpilniejsze zadanie państw środkowoeuropejskich zagrożonych przez imperializm rosyjski.

Markiyan Malskyy

Uniwersytet Lwowski, były ambasador Ukrainy w Polsce, Ukraina



Europa Środkowa w ukraińskiej formule pokoju

1. Rozpoczęta przez Rosję wojna z Ukrainą spowodowała szybkie i nieoczekiwane zmiany geopolityczne na poziomie regionalnym i globalnym. Na tle stopniowej anarchizacji stosunków międzynarodowych, która opiera się na nostalgii za utraconymi szansami dominacji poszczególnych państw w różnych regionach świata (Europa Środkowa i Wschodnia, Azja, Ameryka Łacińska i Afryka), nabiera znaczenia koncepcja swoistego policentryzmu z pewną legitymizacją kształtowania we współczesnym świecie stref „uprzywilejowanych interesów”

Markiyan Malskyy, Uniwersytet Lwowski, były ambasador Ukrainy w Polsce, Ukraina



globalnych graczy, powrót do nowego „koncertu mocarstw”, do XIX-wiecznej koncepcji „sfer wpływów”, co dziś publicznie deklarują przywódcy Rosji, Chin i Turcji. Ponadto podstawą takiego stanowiska na arenie międzynarodowej jest teoria politologiczna „demokracji nieliberalnej”, w której funkcjonowanie nowoczesnego państwa jest możliwe bez przestrzegania prawa, poszanowania systemu uniwersalnych wartości człowieka, praw i wolności obywatelskich. To zasadniczo podważa i zmienia fundamenty istniejącego systemu międzynarodowego oraz stawia na porządku dziennym problem jego reformy i modernizacji. Wojna gwałtownie przyspieszyła wysiłki głównych państw i organizacji międzynarodowych na rzecz znalezienia podstaw i zasad nowego powojennego ładu światowego oraz globalnego i regionalnego systemu bezpieczeństwa.

2. Zaproponowana przez Ukrainę „formuła pokoju” oparta jest na Karcie Narodów Zjednoczonych i zasadach prawa międzynarodowego i wykracza daleko poza wojnę rosyjsko-ukraińską, ma uniwersalne globalne znaczenie i obejmuje dziesięć najważniejszych zagadnień współczesnego bezpieczeństwa międzynarodowego: a) bezpieczeństwo nuklearne, w tym demilitaryzacja obiektów jądrowych i ich stałe monitorowanie oraz zaprzestanie szantażu nuklearnego; b) bezpieczeństwo żywnościowe, które nie jest uzależnione od wojen i gwarantuje najuboższym krajom prawo do otrzymania żywności; c) bezpieczeństwo energetyczne, które wyklucza możliwość wykorzystania surowców energetycznych jako narzędzia międzynarodowego wpływu politycznego i nacisku na politykę wewnętrzną i zewnętrzną państw; d) uwolnienie wszystkich więźniów i deportowanych; e) przywrócenie integralności terytorialnej i ładu światowego poprzez przestrzeganie norm prawa międzynarodowego bez kompromisów z agresorem; f) wycofanie wojsk rosyjskich i zaprzestanie działań wojennych, bez których integralność terytorialna Ukrainy nie może zostać przywrócona; g) sprawiedliwość, która ma być realizowana dzięki utworzeniu specjalnego międzynarodowego trybunału do spraw agresji rosyjskiej na Ukrainę oraz międzynarodowego mechanizmu odszkodowania szkód wyrządzonych przez wojnę; h) uniknięcie ekobójstwa – masowego niszczenia flory i fauny, zanieczyszczenia środowiska w wyniku zbrojnych działań agresora oraz utworzenie międzynarodowej platformy oceny zniszczeń środowiska spowodowanych wojną; i) zapobieganie eskalacji dzięki efektywnemu członkostwu w światowych i regionalnych sojuszach bezpieczeństwa, wdrażanie skoordynowanego systemu gwarancji bezpieczeństwa – prewencyjnych środków wojskowych, finansowych,



Zapora nad Soliną, Polska

infrastrukturalnych, technicznych i informacyjnych w celu uniknięcia agresji, niezwłoczne dla państw-gwarantów suwerenności i integralności terytorialnej państwa; j) fiksacja zakończenia wojny poprzez zaangażowanie mechanizmów ONZ i państw-gwarantów.

3. W wyniku rosyjskiej agresji całkowicie zmienia się kontekst geopolityczny kontynentu europejskiego, zwłaszcza Europy Środkowej. Dzisiaj Europa Środkowa ma wyjątkowy status w polityce bezpieczeństwa Ukrainy, w walce z imperialistyczną Rosją, w ograniczaniu możliwości powrotu do podziału Europy na strefy wpływu, do opanowania przez Rosję Europy Wschodniej, zwłaszcza Ukrainy, Białorusi, Mołdawii, Gruzji i Armenii. To zmusza Ukrainę do konstruowania nowych inicjatyw i form ścisłej współpracy w ramach już istniejących oraz nowych projektów politycznych, obronnych i infrastrukturalnych – Wschodnie Partnerstwo, Inicjatywa Trójmorza, Europa Karpat, Grupa Wyszehradzka, Trójkąt Lubelski, trilog Polska–Rumunia–Turcja, sojusz obronny Wielka Brytania–Polska–Ukraina.

Pomyślna realizacja tych projektów wymaga skrupulatnego dyplomatycznego przygotowania umów międzynarodowych, jasnego określenia celów i zadań, koordynacji działań w ramach regionalnych i globalnych struktur bezpieczeństwa z jednoznaczną odpowiedzialnością za przestrzeganie norm i zasad bezpieczeństwa międzynarodowego.

Władimir Ponomariow

Przedstawiciel Zjazdu Deputowanych Ludowych, Rosja



Agresja rosyjska w Ukrainie i Kongres Deputowanych Ludowych

Dzisiaj głównymi zadaniami rosyjskiej opozycji są:

- Opracowanie koncepcji i projektu konstytucji, projektów priorytetowych dekretów podstawowych i aktów prawnych, scenariuszy i pierwszych kroków w procesie przejścia od Rosji Putina do Rosji przyszłości.
- Organizowanie działań uświadamiających wśród ludności Federacji Rosyjskiej istotę reżimu Putina i zbrodniczy charakter wojny przeciwko Ukrainie. Rosjanie powinni przekonać się, że monolityczna jedność narodu rosyjskiego oparta

Władimir Ponomariow, przedstawiciel Zjazdu Deputowanych Ludowych, Rosja



na ideach *rusckiego miru* jest fikcją i że zwycięstwo reżimu Putina bynajmniej nie jest przesądzone. Ta teza powinna być podtrzymywana przez wszystkich przeciwników reżimu Putina (jest ich całkiem sporo – około 30 mln) i skłaniać do rozważań tych, którzy jeszcze nie stracili zdolności myślenia, a ich też jest niemało, przynajmniej 10–15 mln. Podstawowe zadanie to zachowanie, a może nawet pomnożenie masy ludzkiej tej części ludności kraju, która będzie stanowić trzon przyszłości Rosji.

- Stymulowanie i koordynowanie działań sił opozycyjnych i grup oporu (sabotaż i dywersja) na terenie Federacji Rosyjskiej, które powinny stać się środkami oporu wobec reżimu putinowskiego i odgrywać rolę podobną do tej, jaką w Polsce podczas II wojny światowej odgrywały siatka konspiracyjna i oddziały Armii Krajowej.
- Pomoc ukraińskiemu dowództwu wojskowemu w tworzeniu ochotniczych jednostek rosyjskich w ramach Sił Zbrojnych Ukrainy, pomoc obywatelom Rosji, którzy wyrazili chęć stanięcia po stronie Ukrainy w jej walce ze zbrodniczym reżimem Putina.

Kongres Deputowanych Ludowych jako integralna część rosyjskiej opozycji zaczęła realizować wymienione powyżej zadania. Jego pierwsze posiedzenie odbyło się w dniach 4–7 listopada 2022 w miejscowości Jabłonna pod Warszawą.

Kongres Deputowanych Ludowych to parlament tymczasowy powołany z inicjatywy 59 rosyjskich posłów różnych szczebli, od federalnych po gminne, w celu sprawowania władzy ustawodawczej po ostatecznym upadku reżimu uzurpującego władzę Władimira Putina.

W obecnej sytuacji, gdy niemożliwe jest przeprowadzenie demokratycznych wyborów w Rosji, gdy funkcjonujące dziś przedstawicielskie organy władzy w Rosji zostały ustanowione na podstawie sfałszowanych wyborów i nie są uznawane przez społeczność międzynarodową, uczestniczący w Kongresie członkowie Zgromadzenia Federalnego, regionalnych organów ustawodawczych, deputowani gminni oraz wybrani przedstawiciele władzy wykonawczej są jedynymi przedstawicielami społeczeństwa i państwa posiadającymi legitymację demokratyczną uzyskaną od obywateli rosyjskich – swoich wyborców. Niezależnie od okoliczności zewnętrznych, po faktycznym zakazie legalnej działalności politycznej w Federacji Rosyjskiej są oni obecnie jedynymi legalnymi posiadaczami władzy w Rosji. W sumie na obecnych na Kongresie delegatów głos oddało 3,5 mln wyborców.

„Przedstawiciele państwowi posiadający takie uzasadnione pełnomocnictwo powinni dziś wypełnić swój obowiązek przed elektoratem, przed wszystkimi obywatelami Rosji, przed swoim krajem i przyszłymi pokoleniami. Istotą tych zobowiązań jest stworzenie legalnego ośrodka władzy, który w przyszłości zbuduje Rząd Jedności Narodowej i struktury władzy Wolnej Rosji, a te z kolei zapewnią wszystko, co niezbędne do legalnego i demokratycznego przywrócenia rosyjskiej państwowości. Demokracji i Prawa nie można odkładać „na przyszłość”. Demokracja i Prawo zaczynają się tu i teraz, a wraz z nimi, tu i teraz, zaczyna się nowa, Wolna Rosja. Ci, którzy mają prawowitą władzę, by położyć kamień węgielny pod fundamenty naszej przyszłości – przyszłości bez wojny i tyranii – nie tylko mogą, ale są zobowiązani to zrobić!” – te słowa czytamy w komunikacie prasowym po pierwszym Kongresie.

Kongres Deputowanych Ludowych będzie pełnił funkcję parlamentu Rosji od momentu odsunięcia od władzy Putina do zakończenia okresu przejściowego, w trakcie którego na nowo będzie ustanowiony system polityczny Rosji i zostaną wybrane legalne władze. Następnie Kongres zostanie rozwiązany, a jego postanowienia będą musiały być zatwierdzone przez nowy parlament.

Podczas pierwszej sesji zostały przyjęte:

- **Deklaracja założycielska Kongresu**, określająca wartości moralne, jednocząca wizje i światopogląd wszystkich delegatów;
- **Ustawa o Parlamencie Tymczasowym**, określająca podstawy prawne działania Kongresu;
- **Ustawa o Ruchu Oporu**, określająca ramy samoorganizacyjne i prawne pracy ruchu protestu w Ojczyźnie i poza nią.

Podczas sesji Kongres Deputowanych Ludowych:

- zwołał grupę roboczą w celu opracowania koncepcji nowej konstytucji Rosji;
- zwrócił się do narodów rosyjskich, Ukrainy i świata, a także do parlamentów i rządów państw koalicji antyputinowskiej;
- wezwał przedstawicieli różnych ruchów politycznych rosyjskiej opozycji do współpracy przy budowie przyszłego ustawodawstwa Rosji;
- wybrał stały organ – **Radę Wykonawczą**, w której skład weszli znani działacze rosyjskiej opozycji, m.in.: Ilya Ponomarev – jeden z najbardziej konsekwentnych i nieprzejednanych przeciwników reżimu Putina, jedyny poseł do Dumy Państwowej Rosji, który głosował przeciwko aneksji Krymu; Andriej

Illarionow – doradca prezydenta Rosji w latach 2001–2006; Mark Feigin – były poseł do Dumy Państwowej; Elena Lukyanowa – rektor Wolnego Uniwersytetu; Aleksander Osowcew – były deputowany do Rady Moskiewskiej i były deputowany do Dumy Państwowej;

- wybrał Warszawę i Kijów na swoje główne siedziby w Europie.

W dniach 20–23 lutego w Warszawie odbyła się druga sesja Kongresu. W obradach uczestniczyło 76 deputowanych różnych szczebli, wybranych w różnych latach. Część z nich nadal mieszka w Rosji, a część przebywa na emigracji.

Podczas sesji przyjęto:

- Deklarację praw i wolności obywatela Republiki Rosyjskiej,
- Akt lustracyjny,
- Akt o wolności słowa,
- zmiany w pierwszym rozdziale Konstytucji okresu przejściowego.

Pierwsze czytanie zostało rozpatrzone i przyjęte jako podstawa:

- Aktu rewolucyjnego (Akt okresu przejściowego),
- Aktu pokojowego.

Kongres rozpoczął także prace nad projektem nowej konstytucji i koncepcji samorządu terytorialnego.

Trudno przecenić tę systematyczną pracę nad przygotowaniem najważniejszych aktów prawnych przyszłej Rosji i szczegółowych scenariuszy oraz etapów przejścia od reżimu totalitarnego do demokratycznego; od, tak naprawdę, państwa unitarnego do państwa federalnego. Moment X nie może zastać nas tylko z hasłami i dobrymi intencjami. Musimy być uzbrojeni. Naszą bronią jest projekt nowej konstytucji i projekty aktów już uchwalonych i tych czekających na przyjęcie. Nie mogę zgodzić się z Chodorkowskim, który w swoim niedawnym wywiadzie (z 13 marca 2023 r.) dla jednej z czołowych polskich gazet, „Rzeczpospolitej”, powiedział: „Mam pewne doświadczenie życiowe, również jeżeli chodzi o okres tranzytu władzy w Rosji sprzed ponad 30 lat. Zdaję więc sobie sprawę z tego, że wszystkie napisane teraz konstytucje i pozostałe rzeczy będą odgrywać, mówiąc delikatnie, bardzo małą rolę wtedy, gdy rzeczywiście rozpoczną się przemiany w Rosji”.



Kapliczka Bulandy na Jaworzynie Kamienickiej

Tak, czeka nas trudna droga; tak, może zająć nam ona więcej czasu, niż byśmy chcieli. Lecz te pomysły, projekty ustaw, zaangażowanie w konstruktywną pracę coraz większej liczby obywateli Rosji, którym nie jest obojętny jej los i rola w społeczności światowej – to wszystko razem jest krokiem w przyszłość, przyszłość bez totalitaryzmu, agresji i wojen.

Zbliża się więc trzecia sesja Kongresu Deputowanych Ludowych.



Wsparcie i odbudowa Ukrainy na drodze do Unii Europejskiej

Moderatorem panelu II był wiceprezes zarządu Banku Pekao S.A. Jerzy Kwieciński, który podkreślił, że bez wsparcia militarnego nie będzie bezpieczeństwa nie tylko Ukrainy, lecz także całego regionu EŚiW. Jednocześnie ocenił, że program odbudowy Ukrainy będzie największym wyzwaniem dla całej Unii Europejskiej, dlatego musi on być bardzo silnie powiązany z jej europejską ścieżką rozwoju.

Marlena Małąg, minister rodziny i polityki społecznej, przypomniała o działaniach podjętych przez Polskę wobec ukraińskich uchodźców – o opracowaniu specustawy.

Dała ona obywatelom Ukrainy możliwość legalnego pobytu na terenie Rzeczypospolitej z dostępem do opieki zdrowotnej, do edukacji, do wsparcia w różnych obszarach, właściwie w takich obszarach, na jakie mogą liczyć Polacy. Dała też dostęp do rynku pracy.

Ponadto minister podkreśliła, że rząd wprowadził przepisy pozwalające obywatelom Ukrainy na zakładanie działalności gospodarczej w naszym kraju. Aby ułatwić im znalezienie pracy, zezwolono również na nostryfikację dyplomów. Minister Małąg przekazała, że Państwowa Inspekcja Pracy kontroluje warunki zatrudnienia Ukraińców, tak aby były one tożsame z warunkami zatrudniania Polaków. Panelistka wspomniała również o programie „Razem możemy więcej”, w ramach którego powstało 112 projektów pozwalających włączyć obywateli Ukrainy do polskiego rynku pracy.

Z perspektywy mojego resortu i z punktu widzenia zabezpieczeń (...) widać, że dzięki wspólnym działaniom osiągamy efekt synergii. Dalej będziemy realizować

te kierunki, z dużym akcentem położonym na rynek pracy, który dzisiaj jest rynkiem pracownika. Potrzebujemy rąk do pracy i dzięki wspólnym działaniom będziemy te wyzwania podejmować.

Olga Semeniuk-Patkowska, sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, na wstępie przypomniała, że gospodarka w pierwszych tygodniach wojny przeżyła absolutne perturbacje w kontekście łańcuchów dostaw. Właściciele firm chcieli przenosić swoje interesy z Ukrainy do Polski, a zadaniem polskiego rządu było stworzenie warunków ku temu, aby firmy te mogły kontynuować swoją działalność. Panelistka wspomniała również, że ukraińskie spółki zwracały się do Ministerstwa Rozwoju i Technologii RP z prośbą o wysłanie na Ukrainę odpowiedniego sprzętu i infrastruktury potrzebnych do odbudowania ukraińskiego potencjału gospodarczego.

Ogromną rolę odegrał kontekst zbrojeniowy. Chodzi o politykę zbrojeniową, jej wymiar, charakter. (...) To jest gigantyczna współpraca zarówno po stronie polskiej, jak i po stronie ukraińskiej. Jest również kontekst innych krajów, które do tego dołączyły.

Zdaniem Olgi Semeniuk-Patkowskiej polityka energetyczna jest największym wyzwaniem w kontekście relacji gospodarczych między Polską a Ukrainą.

Do tego potrzebne są nowe partnerstwa, do tego potrzebne są nowe technologie, do tego potrzebne są środki europejskie w ramach kredytów, pożyczek, które będą pomagały rozbudowywać i stabilizować (...) poziom cen energii, bo ten poziom (...) przekłada się na funkcjonowanie zarówno polskich firm, jak i niemieckich czy francuskich, a przede wszystkim pozwoli na stabilizację sytuacji gospodarczej na Ukrainie.

Panelistka wskazała, że wszystkie państwa, którym zależy na zakończeniu wojny, powinny stworzyć wspólny fundusz na rzecz odbudowy i transformacji Ukrainy.

Mykhaylo Khariy z Centrum na rzecz Transformacji Ukrainy podkreślił, że obecnie kwestią priorytetową jest opracowanie programu przetrwania Ukrainy, i wyraził nadzieję, że Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej weźmie



Uczestnicy panelu *Wsparcie i odbudowa Ukrainy na drodze do Unii Europejskiej*, Krasiczyn, 24 lutego 2023 r.

czynny udział w pracach na tym projektem. Panelista poinformował o współpracy Kijowa z amerykańskimi ekspertami, którzy przestrzegają Ukrainę przed Europą Zachodnią, która według nich nie dysponuje, w porównaniu z Polską, niezbędną wiedzą potrzebną do przeprowadzenia procesu transformacji. Za rzecz niezbędną w kontekście odbudowy Mykhaylo Khariy uznał utworzenie systemowego rozwiązania dotyczącego wspólnych działań na rzecz biznesu. Wyszedł również z inicjatywą napisania konstytucji biznesu opartej na polskich doświadczeniach. Wspomniął o polsko-amerykańskim funduszu przedsiębiorczości, z którego skorzystały dziesiątki tysięcy małych i średnich przedsiębiorstw. Ponadto poinformował o zamiarze zbudowania w Polsce hubu dla ukraińskiego zboża. Mykhaylo Khariy za rzecz niezwykle ważną uznał również opracowanie polsko-ukraińskiego memorandum.

Byłby to transfer wiedzy – opracowanie projektów w rodzaju hubu spożywczego. Tu inicjatywa z państwa strony (i oczywiście przywództwo w tym procesie) byłaby bardzo pożądana. Dzięki temu moglibyśmy przejść do konkretów,

ponieważ w tej chwili dysponujemy już całą infrastrukturą realizacji globalnego projektu z udziałem Zachodu i Ukrainy. Społeczeństwo obywatelskie stanowiłoby część takiej infrastruktury.

Taras Stetskiv z Centrum na rzecz Transformacji Ukrainy zwrócił szczególną uwagę na stan praworządności na Ukrainie – podkreślił wysoki poziom skorumpowania ukraińskiego systemu sądowego i jego niedopasowanie do standardów europejskich. Panelista zaakcentował, że istnieją wymogi, których niespełnienie nie pozwoli Ukrainie na członkostwo w UE – dlatego wyszedł z inicjatywą stworzenia instytucji, która zaprowadziłaby na Ukrainie praworządność.

(...) przy całym bohaterstwie naszego oporu wobec zewnętrznego agresora, przy całej imponującej pomocy wolontariuszy, która jest świadczona naszej armii, na wyższych szczeblach władzy na Ukrainie wewnętrznych zasobów do pokonania tego zjawiska niestety brakuje. To trzeba otwarcie powiedzieć.

Taras Stetskiv wspominał również, że w latach 2015–2019 na Ukrainie stworzono z inicjatywy USA instytucje takie jak: specjalna prokuratura antykorupcyjna, państwowe biuro śledcze, państwowe biuro antykorupcyjne oraz wysoki sąd antykorupcyjny (równoległe z istnieniem prokuratury generalnej), które miały zwalczać korupcję w wyższych strukturach władzy. W tym kontekście Taras Stetskiv stwierdził, że trwająca wojna i naciski ze strony Zachodu mogą pomóc dokończyć ten proces.

Paweł Śliwa, wiceprezes Zarządu PGE, na wstępie przypomniał, że w pierwszych dniach wojny polscy energetycy dostarczali prąd do namiotów, w których zorganizowano punkty przesiedleńcze. Dodatkowo PGE przekazała do Lwowa trzy duże namioty pneumatyczne oraz wsparła stowarzyszenia, które przyjmowały uchodźców z Ukrainy. Panelista podkreślił, że w ciągu kilku miesięcy PGE musiała, omijając kierunek wschodni, sprowadzić dziesiątki milionów ton węgla, aby zabezpieczyć Polaków przed zimą.

To proces niesamowicie trudny logistycznie, w szczególności w portach i w transporcie wewnętrznym. To spowodowało, że musieliśmy przeorganizować firmę, która była odpowiedzialna za paliwa, wzmocnić ją kadrowo, dokonywać szybkich zakupów, by to zabezpieczyć. Dzisiejsza sytuacja pokazuje, że

węgla nikomu nie zabrakło. Udało się również przeprowadzić skutecznie dystrybucję przy współpracy z gminami.

Paweł Śliwa wspomniał również o współpracy energetyków koordynowanej przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska, która zrzesza kraje Unii Europejskiej oraz państwa trzecie (w szczególności Ukrainę). Podkreślił, że ukraińscy energetycy mogą liczyć na wsparcie Polski, która ma ogromne doświadczenie w dystrybucji sieci.

Kamil Wyszowski, dyrektor wykonawczy UN Global Compact Network Poland, zwrócił uwagę, że na terytorium Polski ma szansę powstać jedno z najważniejszych biur ONZ, czyli biuro UNOPS (United Nations Office for Project Services), które przeprowadza systemy przetargowe na odbudowę konkretnego kraju.

Polska jest najlepiej spozycjonowana z racji położenia. (...) kluczowa sprawa, żeby był duży udział sektora prywatnego z Polski. Chodzi też o kraj, odbiorcę pomocy, czyli w tym przypadku Ukrainę.

Panelista podkreślił, że mechanizm koordynacyjny ma swoje umocowania międzynarodowe.

Jest on ważny, bo jeżeli spojrzą państwo na sytuację międzynarodową, to zobaczą, że Polska jest w gronie (...) państw, które Ukrainie bardzo mocno pomagają; ale warto też pamiętać, że mamy Rosję, która jest w głębokiej izolacji.

Zdaniem Kamila Wyszowskiego Ukraina musi ukierunkować swoje sieci transportowe na zachód. Panelista poinformował również, że UN Global Compact Network Poland, w ramach przetargów ONZ, przekazał Ukrainie generatory prądu oraz części związane z infrastrukturą krytyczną przydatne zwłaszcza zimą. Ponadto dyrektor Wyszowski przekazał, że na zachodzie Ukrainy trwa odbudowa zniszczeń spowodowanych rosyjską agresją. Poinformował, że wspólnie z Polskim Funduszem Rozwoju udało się wypracować, poprzez Korporację Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych (KUKE), fundusze gwarancyjne i fundusze inwestycyjne w przyszłość.

Paweł Śliwa
Wiceprezes Zarządu PGE, Polska



PGE solidarna z Ukrainą

PGE Polska Grupa Energetyczna od pierwszego dnia agresji Rosji na Ukrainę realizuje działania mające na celu pomoc uchodźcom, wspiera organizacje i instytucje dające im schronienie oraz pomaga w skompletowaniu transportów humanitarnych wysyłanych do ukraińskich miast. Dodatkowo PGE Dystrybucja za pośrednictwem Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych przekazała ukraińskim przedsiębiorstwom elektroenergetycznym elementy infrastruktury sieciowej,

Paweł Śliwa, wiceprezes Zarządu PGE, Polska (na zdj. w środku)



które są niezbędne do zachowania ciągłości dostaw energii elektrycznej oraz odtworzenia zniszczonych sieci dystrybucyjnych.

Wsparcie uchodźców

PGE udostępniła miejsca noclegowe w swoim Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym „Energetyk” w Nałęczowie, w którym schronienie znalazło 120 członków rodzin ukraińskich energetyków uciekających przed agresją rosyjską na Ukrainie. Mieli oni zapewnione wyżywienie, opiekę oraz środki higieniczne i wszelkie potrzebne artykuły.

Ponadto, od pierwszego dnia agresji Rosji na Ukrainę, pracownicy PGE angażowali się w akcję pomocy uchodźcom. Zebrali i przekazali do blisko 100 ośrodków dla uchodźców i kilkuset rodzin ukraińskich mieszkających w prywatnych kwaterach ponad 6 ton najpotrzebniejszych artykułów, w tym żywność, środki higieniczne, lekarstwa, koce. Łącznie w pomoc uchodźcom zaangażowanych było ponad 500 wolontariuszy PGE.

Polska Grupa Energetyczna, za pośrednictwem Fundacji PGE, przekazała do oddziałów Caritas na terenie całej Polski ponad 1,5 mln złotych w darowiznach finansowych. Środki zostały spożytkowane m.in. na pomoc doraźną, zabezpieczenie potrzeb lokalowych, pomoc medyczną i pomoc psychologiczną dla dzieci.

Wsparcie otrzymały również stowarzyszenia i organizacje, które wysyłają w głąb walczącej Ukrainy transporty humanitarne. Dzięki tej pomocy do miast objętych działaniami wojennymi wysłano ponad 50 ton środków opatrunkowych, lekarstw, żywności i innych najpotrzebniejszych artykułów.

PGE wsparła także zakup trzech w pełni wyposażonych namiotów pneumatycznych, które powiększyły bazę noclegową dla uchodźców ze wschodniej Ukrainy przybywających do Lwowa i Truskawca, blisko granicy z Polską. Namioty były w pełni wyposażone w wysokiej jakości sprzęt, w tym agregaty, oświetlenie, klimatyzację i nagrzewnice.

Na specjalny wniosek gminy Ustrzyki Dolne PGE wybudowała tymczasową linię niskiego napięcia, zasilającą w energię elektryczną namioty na przejściu granicznym w Krościenku, w których znajdowały się punkty z pomocą medyczną i posiłkami oraz pomieszczenia do odpoczynku dla uchodźców.

Wsparcie sektora energetycznego na Ukrainie

PGE posiada doświadczenie oraz kompetencje niezbędne w budowie i obsłudze sieci energetycznych. Po zakończeniu wojny wiedza, doświadczenie i umiejętności pracowników PGE mogłyby stanowić cenne wsparcie przy odbudowie infrastruktury energetycznej na Ukrainie. Dlatego też PGE deklaruje pełną współpracę w przywracaniu niezawodnych dostaw energii elektrycznej do ukraińskich gospodarstw domowych i dla odbudowującej się ukraińskiej gospodarki.

Spółka z Polskiej Grupy Energetycznej – PGE Dystrybucja, już teraz, poprzez udział w pracach koordynowanych przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska, włącza się w działania Wspólnoty Energetycznej na rzecz odbudowy ukraińskiej infrastruktury elektroenergetycznej. Za pośrednictwem Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych spółka przekazała Ukrainie materiały niezbędne do odbudowy zniszczonej sieci, m.in. żerdzie wirowane, kable średniego napięcia z bębniami czy agregaty prądotwórcze.

Działalność PGE

PGE ma ogromne doświadczenie w budowie i modernizacji sieci energetycznych, a obecnie skupia się na zadaniach związanych z transformacją energetyczną zawartych w strategii spółki. Oznacza to m.in.: inwestycje w budowę odnawialnych źródeł energii ze słońca, wody i wiatru. Te ostatnie PGE realizuje zarówno na lądzie, jak i na Morzu Bałtyckim. PGE inwestuje również w projekty modernizacji i rozbudowy sieci dystrybucyjnej, do czego wykorzystuje najnowocześniejszą w Polsce maszynę do kablowania, która pozwala na nawet trzydziestokrotne przyspieszenie tego procesu i kablowanie do 5 km sieci dziennie.



Archiwum wolności Europy Karpat

Moderatorem panelu III był [Marek Matraszek](#), prezes [Fundacji Dziedzictwa Rogera Scrutona](#). Przypomniął on, że w 2024 r. będzie obchodzona 35. rocznica wielkich rewolucji w Europie Środkowej i Wschodniej, które doprowadziły do odzyskania wolności i niepodległości przez kraje tego regionu. W tym kontekście zadał panelistom pytanie o trwałość tamtego dorobku.

[Ștefan Purici](#), prorektor ds. relacji międzynarodowych na [Uniwersytecie Stefana Wielkiego w Suczawie](#), podkreślił, że doświadczone komunizmem kraje regionu karpackiego lepiej rozumieją wartość wolności niż społeczeństwa zachodnie. Przypomniął, że w 1989 r. w Rumunii został obalony komunizm i spośród wszystkich rewolucji wschodnioeuropejskich właśnie działania w Rumunii okazały się najbardziej krwawe. Panelista wspomniął, że wiosną 1990 r. odbyły się pierwsze wolne wybory w kraju, ale w wyniku stale działającej propagandy wybrano rząd, który światopoglądowo bardziej był związany z polityką Związku Radzieckiego niż z polityką Zachodu i Wspólnoty Europejskiej.

(...) Rumunia była jednym z krajów postkomunistycznych, który zawarł podstawową umowę polityczną ze Związkiem Radzieckim, która jednak nie została ratyfikowana, co ze swej strony było dla społeczeństwa rumuńskiego dowodem na to, że liderzy obrali niewłaściwy kurs. Rozpoczęły się demonstracje, presja opozycji politycznej, w wyniku których nawet partie socjalistyczne zaczęły orientować się na Zachód, w stronę Unii Europejskiej i NATO.

Zasadniczych zmian nie przyniosły również kolejne wybory w 1996 r.

W następnych wyborach w 1996 r. do władzy doszły partie demokratyczne, które deklarowały wartości europejskie i demokratyczne. Jednak również wówczas wolność nie nastąpiła w pełni. Ówczesny prezydent Rumunii (...) Emil Constantinescu, mówił, że nie był w stanie zwalczyć dawnej nomenklatury i służb specjalnych, tajnych służb, które przeciwstawiły się nastaniu rzeczywistej wolności i budowie społeczeństwa demokratycznego.

W tym kontekście Ștefan Purici podkreślił, że w Rumunii dopiero od kilkunastu lat rzeczywiście jest budowane demokratyczne społeczeństwo.

Nawet w tym okresie podejmowano próby zacieśnienia kontroli, ograniczenia kontroli społeczeństwa nad partiami rządzącymi, nad władzą, ograniczenia demokracji. Ludzie byli zmuszeni do wyjścia na ulice. (...) Wszystko to doprowadziło do takiego stanu, w którym liderzy przeciwstawiający się rzeczywistemu demokratycznemu rozwojowi Rumunii zostali odsunięci od władzy.

Paruyr Hayrikyan z Unii na Rzecz Samostanowienia Narodowego Armenii wspominał, że w 1969 r. wraz z przyjaciółmi trafił do więzienia za napisanie artykułu *Wolność, niezależność to jest konieczność*, który został opublikowany w gazecie dostępnej w całym kraju.

Po więzieniu czułem się, jakbym przeszedł przez uniwersytet życia (...); rozumiałem, na czym polega różnica, bowiem w takim więzieniu siedzi się z więźniami politycznymi. Oni nie zgadzali się z twierdzeniem, że jakieś prawa konkretnego narodu są ważniejsze. Oni mówili: prawa człowieka są najważniejsze. Wyszedłem z takim poczuciem wspólnoty, jedności, braku konieczności podziału.

Paruyr Hayrikyan wspominał również o swojej znajomości z Wasylem Stusem – ukraińskim poetą, dysydem, bohaterem narodowym – który podobnie jak on był więźniem politycznym. Panelista podkreślił, że Stus swoją postawą udowodnił, że nie istnieją rozdzielne interesy narodowe, a wszystko jest kwestią wspólnoty cywilizacji opartej na współpracy i porozumieniu. Hayrikyan przypomniał również o powołaniu w 1989 r. w Paryżu centrum koordynacyjnego wszystkich narodów działających pod hasłem demokracji i niezależności. Na



Uczestnicy panelu *Archiwum wolności Europy Karpat*, Krasiczyn, 24 lutego 2023 r.

zakończenie wyraźnie zaakcentował, że istnieje tylko jedna demokracja, a przekonanie, że każdy z narodów może mieć swoją własną demokrację, jest według niego błędne i może prowadzić do różnego typu dyktatur.

Jest jedna demokracja. (...) Dla mnie demokracja to jest prawo człowieka, prawo człowieka do rządzenia, do współudziału w rządzeniu. Ale ten udział powinien odbywać się na równych zasadach we wszystkich systemach demokratycznych.

Jan Musiał, prezes Przemysłowego Towarzystwa Kulturalnego, zauważył, że niepodległość, prawa człowieka i wolności obywatelskie, określające szczególnie naszą środkowoeuropejską wolność, stawały się pierwszoplanowe nieco wcześniej niż od schyłku lat 80. Jednak dopiero od 1989 r. można było je jawnie wypowiadać.

Wyrażaliśmy je przecież, pomimo totalitarnej cenzury, przez całe wcześniejsze półwiecze, np. w dramatycznych aktach odwagi naszych bohaterów narodowych, takich jak János Esterházy, Ryszard Siwiec czy Jan Palach, którzy zapłacili

za nią, za tę wolność, śmiercią poniesioną w starciu z komunistyczną machiną opresji.

Zdaniem Jana Musiała przypomnienie aktów heroizmu tamtych czasów otwiera pole do projektowania archiwum wolności i współtworzenia euroregionalnej solidarności. Panelista wspomniał również o sublokalnym, przemyskim archiwum wolności, które znajduje się na stronie internetowej Przemyskiego Towarzystwa Kulturalnego. Podkreślił, że dostępne w archiwum wyciągi kilkunastu wybranych dokumentów pozwolą lepiej zrozumieć, dlaczego warto pielęgnować własną przeszłość, a także otwierać się na podobną przeszłość sąsiadów.

Dénes András Nagy, członek Rady Programowej Klubów Europy Karpat, przekazał, że z sondażu przeprowadzonego przez Eurostat w 2021 r. wynika, że tylko 28 proc. młodzieży z 27 krajów członkowskich jest zadowolona z tego, jak aktualnie działa Unia Europejska. Zdaniem panelisty najważniejsze z punktu widzenia przyszłości Europy Środkowej jest zachowanie jedności współpracy wyszehradzkiej i przekształcenie Unii Europejskiej w taki sposób, aby odpowiadało to przeszłości historycznej jej członków.

Jeżeli przyjrzymy się wszystkim działaniom Węgier w Unii Europejskiej, to zobaczymy, że Węgry zawsze dążą do tego, aby znaleźć najlepsze rozwiązanie i jedność opartą na wartościach, które wyznajemy, bo tylko wówczas możemy mówić o wspólnym punkcie widzenia w Europie.

Maciej Szymanowski, dyrektor Instytutu Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka, w odpowiedzi na pytanie dotyczące relacji i współpracy między krajami karpaccimi wymienił kilka najważniejszych czynników, które są wspólne dla tych państw: powszechne wolne wybory, kadencyjność funkcji, wolność religijną, wolność słowa, wolność manifestacji, wolność sądu i osądu.

Bez wątplenia dzięki naszemu bardzo głębokiemu doświadczeniu jeszcze obu totalitaryzmów jesteśmy skutecznie zaszczepieni na coś, co nazywa się inżynierią społeczną. Podchodzimy (...) bardzo ostrożnie do wszelkich pomysłów, obojętnie z której strony formułowanych, zgodnie z którymi chcą nam urządzić życie od A do Z (...), bo wiemy, że tego rodzaju zamierzenia kończą się raczej źle, a często nawet krwawo.

Kolejnymi wspólnymi cechami państw Europy Środkowej, zdaniem Macieja Szymanowskiego, jest kapitał wzajemnego zaufania oraz asertywność. Z kolei do wspólnych zagrożeń zaliczył imperializm rosyjski. Na zakończenie panelista powiedział, że Europa Środkowa wielokrotnie w historii była prekursorem różnych rozwiązań w kwestii tolerancji, wolności osobistej, wolnej elekcji, prawa do rokoshu, czyli do legalnego buntu.

Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej”, „Gazety Polskiej Codziennie” i **Telewizji Republika**, uczestniczący w konferencji w trybie on-line, przypomniał, że w 1989 r. osoby, które chciały pracować w dziennikarstwie, musiały przyjąć poglądy osób odpowiedzialnych za tworzenie mediów.

Albo to były media komunistyczne czy postkomunistyczne, które miały takie rodowody, z całym ciężarem tego, co ze sobą niosty, albo to były media, które (...) przy okrągłym stole dostały pewien rodzaj koncesji na funkcjonowanie.

W tym kontekście redaktor podkreślił, że wraz ze znajomymi wybrali trzecią drogę – tworzenie własnych mediów. Bariery na tej drodze stały się jednak sądy, które karały za jakąkolwiek krytykę. Tomasz Sakiewicz wyraźnie zaakcentował, że zagrożenia wolności istnieją.

Często wiążą się z walką konkurencyjną na rynku medialnym, z walką polityczną, ale tak naprawdę to klasa polityczna, klasa dziennikarska, liderzy opinii muszą dorosnąć do tego, że wolność jest dla wszystkich; że jeśli ktoś się tak radykalnie od nich różni, to też ma prawo do tego, żeby tak radykalnie się różnić – tym bardziej że koniec końców okazało się, że w większości spraw to oni jakoś dramatycznie pobłądzili. (...) Wolność trzeba pielęgnować, kiedy żyje się między Moskwą a Berlinem, krajami, które mają pewną skłonność do dyktowania ludziom, jak mają żyć, jak mają wybierać.

W tym kontekście Sakiewicz podkreślił, że współczesna walka o wolność w tej części Europy często wiąże się z walką o prawo do tożsamości, do bycia sobą. Jego zdaniem tym, co definiuje różnice między Ukraińcami a Rosjanami, jest właśnie wolność, która jest wyznacznikiem rozwoju narodów oraz ich tożsamości.

W Ukrainie wolność jest wszczepiona tak silnie jak w Polsce. My jesteśmy bardzo czuli na tym punkcie i widzimy te zagrożenia, potrafimy przed nimi mocniej ostrzegać niż inni. (...) Wolność słowa była drogą do wolności w ogóle, do wolności wyborów, do wolności demokratycznych, do wolności gospodarczych. W momencie, kiedy duszono wolność słowa, to tak naprawdę już nie było możliwości walki o pozostałe wolności, które są ważne dla człowieka.

Marián Šuplata z Uniwersytetu Komeńskiego w Bratysławie, uczestniczący w spotkaniu w trybie on-line, wspominał o żelaznej kurtynie, która wyznaczała granicę rozumienia wolności i podejścia do praw człowieka – Zachód to przede wszystkim kult indywidualizmu, Wschód zaś to komunizm, kolektywizm.

Geopolityczne konsekwencje 1989 r. sprawiły, że kraje Europy Środkowej i Wschodniej przesunęły się w kierunku zachodnim – przyjęły demokrację oraz gospodarkę wolnorynkową. Przez lata transformacji oraz rozszerzania Unii Europejskiej wszystkie narody tego regionu pracowały nad przekuciem imaginariów demokracji i wolności w coś bardzo konkretnego, bardzo namacalnego, opartego jednak na imperatywach etycznych.

Marián Šuplata wspominał również o Robercie Schumanie, którego wizja europejska opierała się na chrześcijaństwie. Uważał on, że Europa – która się wówczas tworzyła – albo będzie chrześcijańska, albo nie będzie jej wcale. Podobne słowa padły również z ust papieża Jana Pawła II.

Dzisiaj żyjemy w świecie, który jest demokratyczny i wolny. Pamiętajmy jednak, żeby nie doprowadzić do świata, w którym bez chrześcijaństwa wolność i demokracja staną się karykaturami.

Ponadto panelista zaakcentował, że wolność zawsze ma swoją cenę i należy pamiętać, że nie jest ona dana raz na zawsze. Największego zagrożenia upatruje on w dyktaturze relatywizmu, w której pojęcia wolności i praw człowieka są opacznie rozumiane.

Paruyr Hayrikyan

Unia na rzecz Samostanowienia Narodowego Armenii



Szanowni Państwo, dziękuję za zaproszenie na niniejsze wydarzenie.

Reprezentuję kraj, który od ponad 150 lat znajduje się pod stałą presją rosyjsko-turecką, a jak zapisał Parlament Unii Europejskiej w specjalnej rezolucji w 1987 r. – naród ormiański w latach 1915–1923 doświadczył ludobójstwa, podczas którego stracił nie tylko swoją uznaną na arenie międzynarodowej ojczyznę, lecz także prawie jedną trzecią ludności. Do dziś w naszym regionie sytuacja jest

Paruyr Hayrikyan, Unia na rzecz Samostanowienia Narodowego Armenii



trudna, a w jej łagodzeniu bardzo pomocne może być to, że niedawno przysłano do nas dużą grupę obserwacyjną z UE.

Dziś jednak pragnę zabrać głos jako przedstawiciel sił demokratycznych, które ściśle współpracowały ze sobą w czasach komunistycznej dyktatury zwanej ZSRR pod koniec XX w. i przedstawić czcigodnym uczestnikom Konferencji dążenia i marzenia miłujących wolność ludzi różnych narodów sprzed dziesięcioleci oraz ideę demokracji absolutnej, która pojawiła się na polu demokracji.

Po pierwsze, powinienem zatrzymać się nad wyjątkowością krajów karpacczych, Europy Środkowej. Większość krajów tego regionu, w przeciwieństwie do krajów członkowskich UE z Europy Zachodniej, była w przeszłości okupowana; poznała, czym jest dyktatura i pokonała ją. Innymi słowy, mają one doświadczenie przydatne dla krajów Europy Wschodniej, które jeszcze nie rozwiązały podobnych problemów: walczącej Ukrainy, Gruzji, Mołdawii, Białorusi, Armenii w uścisku dwóch dyktatur, a nawet Azerbejdżanu, który stał się osobistą własnością rodzinną wysokiego rangą syna czekisty.

Ideę walki zjednoczonym frontem różnych narodów o demokrację w ZSRR przedstawił ukraiński poeta, były więzień polityczny, zamordowany w komunistycznym więzieniu w 1985 r., pośmiertny bohater Ukrainy, Wasyl Stus. Niemal wszyscy pryncypialni więźniowie polityczni ukraińscy, rosyjscy, żydowscy, mołdawscy, łotewscy, litewscy i inni zadeklarowali w więzieniach w 1976 r. przynależność do ormiańskiej niezależnej demokratycznej organizacji podziemnej – Zjednoczonej Partii Narodowej. Brali oni udział w strajkach głodowych i innych formach protestu wraz z ormiańskimi więźniami politycznymi w ramach żądań zorganizowania referendum w sprawie niepodległości Armenii. W efekcie tej trwającej latami współpracy zostałem – za rządów Gorbaczowa, po moim piątym aresztowaniu w 1988 r. – deportowany do Etiopii, skąd pod bezpośrednim patronatem prezydenta Reagana wyjechałem do Stanów Zjednoczonych.

W 1989 r. w Paryżu przywódcy ruchów dysydenckich różnych narodów na Zachodzie zorganizowali konferencję założycielską Centrum Koordynacji Demokracji i Niepodległości (D&I) i postanowili wybrać mnie na przewodniczącego tego centrum. W jego składzie znalazły się legendarne postacie: Rosjanin Władimir Bukowski, Żyd Eduard Kuzniecowa, Ukraińcy Petro Ruban, Nadiika Svitlichnaya, Leonid Plyushch, Estonka Lagle Parek, Łotysz Jānis Rožkalns, Litwin Vytautas Skoudis, Mołdawianin Nikolae Lupan. Zaangażowani byli również Gruzini, Tatarzy krymscy, Ormianie, jak również Amerykanie, Francuzi czy Kubańczyk

Armando Valodares. Struktura ta zwróciła uwagę wysokich kręgów polityki amerykańskiej, zwłaszcza senatorów. Deklaracja D&I została opublikowana w Rejestrze Kongresowym, a senator Jesse Helms, powołując się na naszą współpracę, wystąpił w imieniu prezydenta USA z żądaniem, aby państwu pod rządami Gorbaczowa nie został przyznany status najbardziej uprzywilejowanego. Kilka miesięcy później zorganizowaliśmy kolejną konferencję, w Rzymie (pod patronatem Urzędu Miasta Rzymu), a w następnym roku w Pradze (gospodarzem był Václav Havel, ówczesny prezydent Czechosłowacji). Praska konferencja była znacznie bardziej reprezentatywna. Uczestniczyli w niej także przedstawiciele Polski, Serbii, Czechosłowacji, Azerbejdżanu, Węgier, Rumunii, deputowani z Rosji, Litwy, sekretarz stanu Borysa Jelcyna Giennadij Burbulis, mistrz świata w szachach Garri Kasparow. I co jest godne uwagi? Wszyscy byliśmy zwolennikami niepodległości naszych narodów, ale wspólnie zdecydowaliśmy, że tytuł konferencji powinien brzmieć: „Pokojowa droga do demokracji”.

Więźniowie polityczni różnych narodów zamknięci w komunistycznych więzieniach marzyli o ustanowieniu prawdziwej demokracji na poziomie światowym, a naszym myślom towarzyszyły prace badawcze na temat demokracji. Dziś nie ma już z nami większości naszych oddanych przyjaciół kochających wolność, a ja, jako prezes Centrum Koordynacji Demokracji i Niepodległości, uważam za swój obowiązek dzielić się z wami ideą demokracji absolutnej – zbudowaną na podstawie życzeń moich przyjaciół.

Zacznę od tego, że jednym z największych błędów naszej cywilizacji jest rozpowszechniona opinia, że każdy naród może mieć swoją demokrację. Demokracja jest zjawiskiem zakotwiczonym w prawach człowieka, a kiedy mówimy coś takiego, mając jasne i jednolite stanowisko w sprawie praw człowieka, jest to równoznaczne ze stwierdzeniem, że każdy naród może mieć swoje własne prawa człowieka.

Naszym zdaniem istnienie dyskryminacji jest podstawą wszelkiego ludzkiego zła, a wykluczenie dyskryminacji jest podstawą prawdziwej demokracji, która wywodzi się z chrześcijańskiego równania wartości: nie-Żyd i Żyd, pan i sługa, kobieta i mężczyzna – wszyscy są równi przed Bogiem. Niech nie będzie zaskoczeniem, że zastrzeżliśmy sobie prawo do używania terminu DEMOKRACJA ABSOLUTNA. Ludzkości wydaje się naturalne, że w politologii i jurysprudencji używa się terminów „dyktatura absolutna” i „monarchia absolutna”, ale wszyscy są słusznie ostrożni w używaniu tego samego „absolutnego” terminu

w odniesieniu do demokracji. I to jest naturalne, bo żaden ze znanych nam demokratycznych systemów państwowych nie może pretendować do tego tytułu.

Kiedy z powodu niedoskonałości systemu wyborczego obywatele głosują na kandydatów, którzy nie wygrywają wyborów, to aż do następnych wyborów obywatele ci są ofiarami zalegalizowanej dyskryminacji: jedni mają przedstawicieli w parlamencie i za ich pośrednictwem uczestniczą w czynnościach prawnych, a inni nie. W początkowej fazie wydawało się, że rozwiązanie tego problemu jest niemożliwe, ale dziesiątki lat badań pokazały, że istnieje rozwiązanie i jest ono dość proste. Do obiegu wprowadzono pojęcie współczynnika reprezentatywności parlamentów, a to z kolei wymagało znalezienia działań, dzięki którym głosy wszystkich obywateli, którzy wzięli udział w wyborach, mogą trafić do parlamentu. Dlatego współczynnik ten stał się głównym elementem formuły demokracji absolutnej, która określa (procentowo) poziom demokracji systemów państwowych.

Nie mogę tutaj przedstawić wszystkich niuansów demokracji absolutnej, ale skoro wiemy, że demokracja z biegiem czasu znacznie się rozwinęła, musimy zrobić kolejny krok. Jeszcze 100 lat temu w wielu krajach świata kobietom odmawiano prawa do głosowania. Nasza cywilizacja poczyniła w tym zakresie znaczne postępy, ale w najważniejszej sprawie nadal trwamy w stagnacji. Obywatele są równi tylko w czasie wyborów, ponieważ przed stworzeniem idei demokracji absolutnej nie mieliśmy pomysłu, jak tę samą równość zagwarantować w okresie między wyborami.

Oczywiście, zasad formuły demokracji absolutnej nie można narzucić narodowi, państwu, ale może ona pomóc wszystkim państwom określić w procentach, z matematyczną precyzją, poziom demokracji ich ustrojów, a także daje możliwość jasnego zrozumienia, czemu procentowy poziom demokracji w danym kraju nie jest równy 100, ale na przykład 40. I nie będzie to wynik zewnętrznej oceny dokonanej przez zagranicznych ekspertów czy organizacje międzynarodowe, lecz wynik prostych kalkulacji.

Wielu moich przyjaciół, którzy walczyli o wolność i demokrację, już nie ma wśród nas. Bardzo się cieszę, że mogłem uczcić ich pamięć, przedstawiając dziś Państwu, z tego zaszczytnego podium, ich marzenia i ich dziedzictwo. W ich imieniu jestem zobowiązany i gotowy zaprezentować szczegóły systemu demokracji absolutnej, który wynosi demokrację na nowy poziom na wszystkich platformach edukacyjnych, naukowych, politycznych i prawnych.

Jan Musiał

Prezes Przemyskiego Towarzystwa Kulturalnego, Polska



Postawione na pierwszym miejscu w lidzie tego panelu wartości trojaki: wartość niepodległości, wartość praw człowieka i wartość wolności obywatelskich, określające szczególnie naszą, środkowoeuropejską wolność – stawały się pierwszoplanowe o wiele wcześniej niż od schyłku lat 80. ubiegłego wieku. Owszem, dopiero od przełomu 1989 r. mogliśmy je – już wolni – wypowiadać jawnie, by budować na nich swoją przyszłość. Jednakże wyrażaliśmy je przecież pomimo totalitarnej cenzury przez całe wcześniejsze półwiecze w dramatycznych aktach

Jan Musiał, prezes Przemyskiego Towarzystwa Kulturalnego, Polska



odwagi naszych bohaterów narodowych, jak János Esterházy, Ryszard Siwiec czy Jan Palach, którzy zapłacili za te wartości śmiercią, poniesioną w starciu z komunistyczną machiną opresji. Zapłacili tę cenę ów Węgier, o którego beatyfikację występują także Słowacy, ów Polak, którego najwyżej uhonorowali Czesi, czy ów Czech, który dopełnił solidarnie ofiary pierwszego – zapłacili oni za nas wszystkich, tu reprezentujących swoje narody.

Przypominanie tych aktów heroizmu musi zatem otwierać nasze wspólne, projektowane archiwum wolności. Dopiero odniesione do nich dalsze działania, już nie tak tragicznie samotne, już wspólnotowe, a nawet zinstytucjonalizowane, jak konferencja „Europa Karpat”, nabierają aksjologicznej głębi i pozwalają nam współtworzyć mocną euroregionalną solidarność, adresowaną komplementarnie do całego kontynentu. Wreszcie ponownie dostrzeżono w jego zachodniej części, że już nie wystarcza kupiecka miara *business as usually* i że konieczny jest powrót do założycielskiej aksjologii europejskiej, a szerzej – euroatlantyckiej.

Reprezentuję tutaj sublokalne (w skali konferencji) Przemyskie Towarzystwo Kulturalne, powołane do życia jeszcze w roku 1988, ale odnowione w nowym duchu przed dwoma laty. Na jego stronie internetowej znajdziecie Państwo także sublokalne, przemyskie archiwum wolności. Co je otwiera? Właśnie dokumentalny hołd, złożony przemysłaninowi, Ryszardowi Siwcowi, po którym zbiór archiwaliów uratował dla potomności krakowianin Adam Macedoński, współtwórca Wspólnoty Siwiec–Palach, za co ścigały go w latach 60. i 70. ubiegłego wieku policje polityczne polska i czechosłowacka. Polecam Państwu ten wyciąg kilkunastu wybranych dokumentów, a przemówi on do Was silniej niż wypowiedane *ex cathedra* uogólnienia politologiczne. Pozwoli głębiej zrozumieć, dlaczego warto pielęgnować własną przeszłość i otwierać się także na podobną tradycję sąsiedzką. Może utwierdzi nas we wspólnej dążności do – paradoksalnie – odmładzania Europy, formowanej kiedyś na takiej aksjologii.



Archiwum wolności Europy Karpat

Przede wszystkim chciałbym podziękować organizatorom za zaproszenie. Czuję się zaszczycony, że mam szansę wystąpić dziś w tym panelu i opowiedzieć o „archiwum wolności”.

Termin „wolność” jest głęboko zakorzeniony w centrum głównych filarów cywilizacji europejskiej – w myśli greckiej, prawie rzymskim oraz Biblii, na którą składają się korzenie żydowskie i chrześcijańskie, kształtujące przez wieki nasze wartości i sumienia. Zakłada to, że nasza myśl i sąd o wolności zostały historycznie ukształtowane przez dwie ważne i nierozłączne części – wiarę i rozum (*fides et ratio*).

Pytanie o wolność jest jednym z centralnych zagadnień związanych z życiem człowieka od samego początku jego historii. W Piśmie Świętym, uświęconym przez największe religie monoteistyczne, pierwszy mężczyzna – Adam (czyli „Pierwszy”) i pierwsza kobieta – Ewa (czyli „Życie”), stworzeni na podobieństwo Boga, mieli perspektywę życia w pełnej wolności i w wiecznej harmonii w raju, we wspólnocie ze swoim Stwórcą. Jednak nierespektowanie przez pierwszych ludzi granic wolności doprowadziło nie tylko do konieczności codziennej ciężkiej pracy na wyżywienie, lecz także do doświadczenia swoich ograniczeń wynikających z ludzkiej niedoskonałości i śmiertelności.

W czasach starożytnych i średniowiecznych myśl o wolności skupiała się głównie wokół moralnej nauki filozofów i teologów. Prawdopodobnie najbardziej inspirującą, uniwersalnie i ponadczasowo obowiązującą pozostaje biblijna zasada złotego środka, sugerująca: „cokolwiek chcecie, aby ludzie wam czynili, czyńcie im także” (Mt 7, 12).

Wielka Rewolucja Francuska przyniosła nowy paradygmat w patrzeniu na wolność człowieka, a także zrodziła nowe (nawet antagonistyczne) ideologie,

oparte na dominacji „oświeconego rozumu”, i przesunęła drugi filar – wiarę (*fides*) z przestrzeni publicznej do świata „mitów” i prywatności jednostek.

Zamiast obiecanego rajy stworzonego na ziemi pokazało to ostatecznie kruchość wolności sprowadzonej wyłącznie do ludzkiego rozumu i stopniowo przyniosło nowe, poważne podziały w świecie. Było to chyba najbardziej widoczne w czasie II wojny światowej, kiedy termin „wolność” był kwestionowany, interpretowany (lub ignorowany) w odmienny, wręcz przeciwny sposób przez zwolenników liberalizmu, komunizmu i faszyzmu, by wymienić tylko kilka najbardziej wpływowych ideologii XX w. (...).

Ten ideologiczny podział trwał również w okresie zimnej wojny, jednak pierwszorzędni aktorzy walki o interpretację wolności zostali w głównym nurcie dyskursu sprowadzeni do „opartego na gospodarce rynkowej” Zachodu i „opartego na gospodarce centralnie planowanej” Związku Radzieckiego wraz z jego satelitami.

Z politycznego i gospodarczego punktu widzenia te antagonistyczne światy przez ponad cztery dekady dzieliła żelazna kurtyna. Te lata podziału żelazną kurtyną były eksperymentem polegającym na testowaniu zarówno systemów gospodarczych, jak i politycznych, w tym ich stosunku do wolności człowieka. Na Zachodzie w przeważającej mierze wolność była rozumiana jako wolność jednostki, natomiast na wschód od żelaznej kurtyny polegała na podejściu kolektywistycznym (słowo „wolność” było podejrzane), planowaniu i kontroli przez rządy centralistyczne.

Upadek żelaznej kurtyny i konsekwencje geopolityczne w ostatniej dekadzie XX w. pozwoliły krajom Europy Środkowej i Wschodniej na zmianę kierunku rozwoju z postsowieckiego kolektywistycznego, centralnie planowanego systemu na system gospodarki rynkowej rodzącej się integracji zachodnioeuropejskiej.

Dla mieszkańców Europy Środkowej lata transformacji i akcesja do UE były historycznym momentem zmiany dekad utopijnego, kolektywistycznego, wyimaginowanego pojęcia wolności na wolność opartą na koncepcji ojców-założycieli, tworzących projekt europejski z silnymi i wyraźnymi imperatywami moralnymi.

Rodzi się jednak ważne pytanie: czy współczesna Unia Europejska, jej instytucje i jej przedstawiciele poważnie traktują te podstawowe wartości, które legły u podstaw projektu europejskiego?

Ponad 18-letnie doświadczenie 10 nowych państw członkowskich Europy Środkowej i Wschodniej w Unii Europejskiej (plus 3, które przystąpiły później) poprzez pewną (oczekiwaną) nową dynamikę w wymiarze gospodarczym zrodziło również ważne pytania, z których część może się wydawać bardzo zaskakująca:



Mała Fatra latem, Słowacja

Co oznacza wolność i gdzie są jej granice? Kim jest osoba ludzka? Kto jest mężczyzną, a kto kobietą? Czym jest małżeństwo i czym jest rodzina? A także, jakie są argumenty, które pozwalają nam na wszechstronną i jasną odpowiedź na te pytania, biorąc pod uwagę nie tylko trzy czy pięć dekad, ale doświadczenie historii ludzkości?

Te i inne powiązane kwestie znajdują się w centrum debat na szczeblu krajowym i europejskim, gdzie flagi narodowe i ponadnarodowe są niestety często zastępowane symbolami nowych, zmutowanych ideologii ingerujących w zasadę pomocniczości – jeden z filarów projektu integracji europejskiej, zbudowany przez jej ojców-założycieli.

Możemy zapytać, czy te ideologie i ich rosnący wpływ w przestrzeni publicznej nie stają się niepokojącym źródłem dalszych podziałów ideologicznych i wojen kulturowych, podobnych do innych rodzajów agresji, które obserwujemy dzisiaj?

Jak wiemy, do czasu stworzenia przez ojców-założycieli pierwszego projektu europejskiego (Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali w 1951 r.) Europa była nieustannym polem bitwy, wojen, w tym tych najbardziej katastrofalnych w historii. Plan Schumana, wspierany przez innych ojców-założycieli – chrześcijańskich

demokratów – Konrada Adenauera i Alcidego de Gasperiego, a następnie przez innych, od połowy XX w. pozwolił stworzyć bezprecedensowy projekt pokojowy, który praktycznie uniemożliwiał jakikolwiek konflikt zbrojny. Polegało to na podporządkowaniu węgla i stali – strategicznych towarów wojennych – nadzorowi władzy ponadnarodowej, stworzonej według wartości Roberta Schumana.

Robert Schuman w książce *Pour l'Europe*, w swojej wizji Europy, zadeklarował: „Demokracja będzie chrześcijańska albo nie będzie demokracji. Antychrześcijańska demokracja będzie tylko karykaturą, która pograży się w tyranii lub anarchii”. Pięć dekad później inny wielki Europejczyk, papież Jan Paweł II, oświadczył: „Europa będzie chrześcijańska albo nie będzie Europy”.

Czy jesteśmy pewni, że współczesna koncepcja wolności i demokracji, w której żyjemy, i sposób, w jaki pozwala ona spojrzeć na pojęcie wolności, osoby ludzkiej, godności człowieka, nie jest zagrożona tym, że stanie się karykaturą, przed którą przestrzegał Robert Schuman?

Ważne pytanie: Jeśli chcemy zachować pokój i wolność, dlaczego nie podporządkować dzisiejszych, często próżnych sporów ideologicznych wartościom, które zostały bardzo jasno i wyraźnie określone na początku projektu europejskiego przez Roberta Schumana?

Bez wątpienia – i to pozostaje aksjomatem – ceną, jaką musimy płacić za wolność i demokrację, jest stałe czuwanie nad tym, aby nie dopuścić do powrotu reżimu totalitarnego, redukującego wolność, osobę ludzką, wartość godności człowieka i społeczności ludzkiej do rzeczywistości czysto wirtualnej, zdolnej do „wyłączenia osoby/wolności”, szpiegowania nas czy tworzenia nowych, sztucznych rzeczywistości, niemających żadnego związku ze światem ludzkim, ale wyrafinowanie go kontrolujących.

Zapewne jednym z głównych wyzwań nadchodzących dni (w warunkach zachodnich, prawdopodobnie najbardziej zagrożonych dyktaturą relatywizmu) będzie przeciwstawienie się iluzji fałszywych nowych „utopii” – wówczas osoba ludzka, życie ludzkie, wolność ludzka nie staną się tylko liczbą lub przedmiotem konsumpcji, a relacje międzyludzkie nie zostaną zredukowane do łańcucha liczb, określanych przez misternie zaprogramowane formuły, wspierane przez wynalazki technologiczne oparte na najnowszej wiedzy naukowej.

Głównym zadaniem i obowiązkiem nas wszystkich jest zapewnienie, aby społeczeństwo, w którym żyjemy, pozostało wystarczająco ludzkie i oferowało perspektywę ludzkiej wolności dla dzisiejszych i przyszłych pokoleń.



Cyfrowa Edukacja. Cyfrowa Edukacja Młodych

Panel IV był moderowany przez **Włodzimierza Bernackiego**, sekretarza stanu, pełnomocnika rządu ds. monitorowania wdrażania reformy szkolnictwa wyższego i nauki, który zwrócił uwagę na dwa wymiary cyfryzacji: dydaktyczny i naukowy.

Przemysław Czarnek, minister edukacji i nauki, zwrócił uwagę, że pandemia COVID-19 oraz związana z nią izolacja przyspieszyła działania w kierunku cyfryzacji edukacji. Podkreślił, że nie osiągnięto by postępu cyfrowego, gdyby nie wcześniejsza informatyzacja szkół, na którą rząd polski przeznaczył ok. 5 mln zł.

Mam pełne podstawy do tego, żeby to powiedzieć (...), że ten rząd zrobił dużo więcej dla cyfryzacji w szkołach, dla informatyzacji szkół, dla unowocześnienia szkół (...) niż wszystkie inne rządy dotychczas funkcjonujące w Polsce, dużo więcej niż wiele rządów w Europie Zachodniej.

Panelista poinformował również o nowym projekcie „Liga robotów”, dającym uczniom szkół podstawowych możliwość rozwoju w kierunkach informatycznych oraz technicznych. W kontekście ukraińskich uchodźców minister wskazał, że uciekający przed wojną uczniowie i studenci przebywają w Polsce tylko tymczasowo. Otrzymali oni stosowną pomoc, ale nie należy ich integrować na siłę, gdyż są oni potrzebni niepodległej i wolnej Ukrainie.

Po zwycięskiej wojnie, w kilka lat, będzie wielki rozwój gospodarczy Ukrainy (...). Ale jeden olbrzymi problem Ukrainy będzie bardzo trudny do pokonania. Dlatego nasz cel jest taki, żeby nie integrować tych dzieci na siłę, tylko zaopiekować się nimi na chwilę, bo te setki tysięcy dzieci są potrzebne niepodległej Ukrainie, która straciła w ostatnich 30 latach 17 mln ludzi.



Uczestnicy panelu *Cyfrowa Edukacja. Cyfrowa Edukacja Młodych*, Krasiczyn, 25 lutego 2023 r.

László György, komisarz rządu odpowiedzialny za koordynację programu „Tanít-sunk Magyarorszáért” („Nauczajmy dla Węgier”), powiedział, że cyfryzacja i edukacja cyfrowa są tylko środkiem do osiągnięcia pewnego celu.

Ten środek jest już w szkołach dostępny, natomiast właściwe jego wykorzystanie będzie zależało od tego, czy właściwie podejmiemy do uczniów, czy wykorzystamy ich talenty, czy pozwolimy im jak najszybciej rozwijać te talenty.

Panelista podkreślił konieczność wyposażenia szkół podstawowych i średnich w szerokopasmowy dostęp do Internetu, w roboty oraz drukarki 3D. Ponadto zaprezentował wyniki badania przeprowadzonego pod kątem funkcjonowania najlepiej działających systemów edukacji na świecie. Wykazały one, że efektywność nauczania zależy od trzech czynników: przygotowania nauczycieli, jakości kształcenia oraz od dostępu do edukacji (który powinien być równy dla wszystkich, niezależnie od pochodzenia). László György poinformował również, że na węgierskich uniwersytetach studenci są kształceni na mentorów uczniów szkół podstawowych w celu przekonania młodzieży do kontynuowania nauki w szkole średniej.



Markiyan Malskyy z Uniwersytetu Lwowskiego, b. ambasador Ukrainy w RP, zauważył, że dzisiejszy postęp cywilizacyjny określają umiejętności, wiedza, determinacja, patriotyzm oraz siła ducha. W wyniku wojny znaczna część uniwersytetów na Ukrainie została zniszczona wskutek ataków bombowych i rakietowych, a większość profesorów oraz studentów została przyjęta na uniwersytety w Europie, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Australii. Panelista podkreślił, że po zakończeniu działań wojennych kluczową kwestią będzie powrót tych profesorów i studentów do ojczyzny.

Jeżeli chodzi o problematykę naszej działalności naukowej, w ogóle uniwersyteckiej, stykamy się z problemem zrównoważonego dobrego konserwatyizmu, w dobrym rozumieniu, i oczywiście wdrażania nowych pojęć i nowego rozumienia uniwersytetu, bo nie wszystko, co wydaje nam się wspaniałe i świetliste, przyniesie szybko zdecydowane i pozytywne rezultaty. (...) Jesteśmy przekonani, że siła uniwersytetów również jest umocowana w tradycji.

Markiyan Malskyy powiedział ponadto, że powojenna odbudowa kraju będzie nastawiona na digitalizację i cyfryzację edukacji. W tym kontekście wyraził nadzieję na stosowną pomoc międzynarodową. Poinformował również, że

polsko-ukraińskie działania przyczyniły się do uznania stosunków międzynarodowych za dyscyplinę naukową.

Wielu ekspertów od stosunków międzynarodowych używa terminu „aktor stosunków międzynarodowych”. I dziś uniwersytety coraz bardziej są właśnie aktorami stosunków międzynarodowych. To w ogromnej mierze one określają i determinują kierunki rozwoju państw i społeczeństwa obywatelskiego.

Markiyan Malskyy zaznaczył, że obecnie trwają prace nad tym, aby samodzielną dyscypliną było również prawo międzynarodowe. Wspomniał, że po odzyskaniu przez Ukrainę niepodległości w 1991 r. uniwersytety Warszawski, Jagielloński oraz Wrocławski swoimi wzorcami przyczyniły się do kształtowania nowoczesnego szkolnictwa wyższego na Ukrainie.

Ştefan Purici, prorektor ds. relacji międzynarodowych Uniwersytetu Stefana Wielkiego w Suczawie, wskazał, że uniwersytety we współczesnym świecie odgrywają potrójną rolę: rozwoju nauki, wychowania przyszłych specjalistów, a także rozwoju społeczności lokalnych. Za najważniejszą kwestię w kontekście transformacji oświaty Ştefan Purici uznał przygotowanie przyszłych specjalistów do wyzwań związanych ze sztuczną inteligencją. W odniesieniu do cyfryzacji w oświacie powiedział:

Cyfryzacja, nowe technologie wprowadzone do oświaty, na uniwersytety powinny postawić przed nami pytanie, jak będziemy przygotowywać przyszłych nauczycieli, aby oni z kolei mogli przygotowywać młodzież w naszych szkołach, ponieważ to, jak my uczyliśmy się w szkole, różni się od tego, jak uczą się nasze dzieci i jak będą się uczyły przyszłe pokolenia.

Prorektor podkreślił ponadto znaczenie przygotowania pedagogów do uczenia młodzieży krytycznego podejścia do informacji i umiejętności ich wyszukiwania. Kolejną ważną kwestią pozostaje przygotowanie kadr pedagogicznych do obsługi współczesnych technologii. Zdaniem panelisty Collegium Carpathicum jest odpowiednim instrumentem do wspólnego odnajdywania odpowiedzi na współczesne wyzwania.

Jan Pomorski, kierownik Katedry Humanistyki Cyfrowej i Metodologii Historii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, podkreślił znaczenie



Warsztaty „Laboratoria przyszłości”

nowoczesnych technologii w szerokim i błyskawicznym przekazywaniu informacji i jako przykład podał przyjazd prezydenta Joe Bidena pociągiem z Kijowa do Przemysła.

Powinniśmy również opowiedzieć o tym doświadczeniu, które jest związane z Solidarnością. (...) Druga lawina, Solidarność 2.0, ruszyła z Przemysła. I to trzeba pamiętać, to jest doświadczenie niesamowite. Z ziemi przemyskiej rozwinęła się na cały kraj.

Panelista zwrócił również szczególną uwagę na problem przeciwdziałania wykluczeniu cyfrowemu, szczególnie dzieci i młodzieży z małych miejscowości.

Igor Tsepanda, rektor Przykarpackiego Uniwersytetu Narodowego im. Wasyla Stefanyka, powiedział:

Dziś Ukraina walczy na różnych frontach. Jednym z najbardziej istotnych jest front edukacyjny, ponieważ Kreml stara się w każdym miejscu, które zostało objęte okupacją rosyjską, tworzyć rosyjskie programy edukacyjne.

Mimo to wykładowcy i studenci, którzy pozostają na terenach okupowanych, wciąż otrzymują stypendia z Ukrainy. Igor Tsependa przekazał również, że za pomocą cyfryzacji udało się przeciwdziałać utworzeniu rosyjskiego programu edukacyjnego w obwodzie chersońskim.

Podjęliśmy decyzję o przeprowadzeniu tajnej cyfrowej operacji przekazania danych cyfrowych z Chersonia do Iwano-Frankiwka przez chmurę cyfrową. Przez dwa tygodnie pracownicy uniwersytetu w głębokiej tajemnicy przetworzyli cyfrowo wszystkie istotne dokumenty, w tym również dokumenty dotyczące płac i stypendiów. Wówczas, gdy wszystko znalazło się w chmurze, minister oficjalnie wydał zarządzenie o relokacji uniwersytetu. (...) Tutaj widzimy potencjał, który tkwi w cyfryzacji.

Następnie rektor Igor Tsependa odniósł się do działalności Przykarpackiego Uniwersytetu Narodowego im. Wasyla Stefanyka i poinformował, że w ramach programów służących do nauczania zdalnego wykładowcy starają się określić i ocenić poziom koncentracji i percepcji studenta oraz przyswojenia przez niego wiedzy. Panelista wspominał także o wspólnym polsko-ukraińskim projekcie – Obserwatorium Astronomiczno-Meteorologicznym na szczycie Pop Iwan i wyraził nadzieję, że współpraca między naszymi państwami może przyczynić się do kształtowania pewnych unikalnych i nowoczesnych programów. Na zakończenie wypowiedzi nawiązał do sztucznej inteligencji i powiedział:

Uczelnie powinny szukać współpracy ze sztuczną inteligencją, a nie walki z nią. Powinniśmy też zastanowić się, jak ją właściwie wykorzystać.

Magdalena Hajduk, dyrektor Biura Nowych Technologii Instytutu Pamięci Narodowej, uczestnicząca w konferencji w trybie on-line, przekazała, że misją jej instytucji jest dialog z młodym pokoleniem, m.in. poprzez wdrażanie projektów wykorzystujących nowe technologie.

Jeżeli chcemy przejąć tę pałeczkę pokoleniową i pokazać nasze wartości i naszą historię, to musimy mówić językiem młodego pokolenia, tak żeby dotrzeć do niego i przekierować uwagę młodych ludzi na wartościowe, edukacyjne projekty, które mają właśnie ten walor edukacyjny.

Jako przykład atrakcyjnej inicjatywy edukacyjnej panelistka przywołała realizowany przez Instytut Pamięci Narodowej projekt „Gra szyfrów”, a także tworzenie podcastów, które zapoznają edukatorów i nauczycieli z nową technologią. Dodatkowo dyrektor opowiedziała o inicjatywie *hackathon*, której celem jest zbudowanie lekcji opartej na nowych technologiach, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb młodzieży.

W zasadzie dajemy głos młodzieży, dajemy realny wpływ na zbudowanie lekcji opartej na nowych technologiach, ale na kanwie potrzeb i doświadczenia młodych ludzi, przy kontroli naukowców i historyków, czy też specjalistów z branży technologicznej.

Jako podsumowanie swojej wypowiedzi Magdalena Hajduk stwierdziła, że technologia nigdy nie zastąpi wychowania ani edukacji.

Tomasz Homa, rektor Akademii Ignatianum, ocenił, że narzędzia cyfrowe rozszerzają rzeczywistość dzieci i młodzieży o wirtualny wymiar, a uniwersytet jest miejscem, który łączy obie sfery i umożliwia ich wykorzystanie dla człowieka i świata.

Niezależnie od tego, czy będziemy mówić o formule humboldtowskiej, formule rynkowej czy formule cyfrowej, uniwersytet jest tym miejscem, gdzie poszukujemy dobra i prawdy dla człowieka i dla świata.

Tomasz Homa wyszedł z inicjatywą humanistycznej, socjologicznej oraz społecznej refleksji nad cyfryzacją w uniwersytetach Europy Karpat i szerzej. Wyraźnie zaakcentował potrzebę odbudowy ukraińskiego społeczeństwa, w szczególności edukacji dzieci, które są jego fundamentem.

Spółeczeństwo jako pierwsze potrzebuje odbudowy. Dzieci są fundamentem nowego społeczeństwa – one również są naznaczone wojną, ale niemniej jednak to one będą nosiły na sobie ciężar odbudowy Ukrainy (...). To nie jest kwestia roku, dwóch lat – to jest kwestia generacyjna odbudowy Ukrainy.

Jan Pomorski
Instytut Europy Środkowej, Polska



Szanse i wyzwania edukacji cyfrowej

19 lutego, w dniu urodzin Mikołaja Kopernika, obchodzimy w Polsce Dzień Nauki. Tegoroczna oprawa była wyjątkowa, ponieważ swoją działalność zainaugurowała Akademia Kopernikańska – nowa instytucja naukowa na krajowej mapie. W Toruniu pojawił się także sam Kopernik jako robot-android wyposażony w sztuczną inteligencję dostarczoną przez chatGPT – co stanowi dobre wprowadzenie do tematu naszego dzisiejszego panelu. Edukacja cyfrowa oznacza

Jan Pomorski, Instytut Europy Środkowej, Polska



prawdziwą rewolucję w polskiej szkole i ma rację minister Justyna Orłowska, gdy mówi, że „przyszłość dzieje się już dziś!”.

W ramach ministerialnego programu „Laboratoria przyszłości” do 15 tysięcy szkół podstawowych w Polsce trafiają ekrany multimedialne, drukarki 3G, studia nagrań i gogle VR. To wielka szansa, ale też wielkie wyzwanie, bo – jak słusznie mówili inni paneliści – sama technologia i sprzęt, nawet najlepszy, najbardziej nowoczesny, niczego nie załatwi. **Revolucja cyfrowa w polskiej szkole nie nastąpi sama – najważniejszym ogniwem każdej reformy oświatowej zawsze pozostają nauczyciele.** To ich musimy wyposażyć w odpowiednie cyfrowe kompetencje i im zaoferować nową metodykę nauczania – bez tego nie będzie końcowego sukcesu!

Od kilku lat zajmuję się profesjonalnie cyfrową edukacją historyczną. Wraz z moimi studentami i doktorantami tworzymy w Instytucie Historii UMCS multimedialne opowieści historyczne, adresowane przede wszystkim do młodego pokolenia wychowanego w kulturze mediów cyfrowych i w epoce Internetu 2.0 – do pokolenia, dla którego klasyczna książka i tradycyjny podręcznik do nauki historii to już za mało. To pokolenie chce czegoś więcej. Multimedialność i interaktywność stają się podstawą nauczania w całym współczesnym świecie, a pandemia tylko te procesy przyspieszyła. Na naszych oczach narodziła się nowa branża przemysłu kreatywnego – Digital Education Design, w którą Amerykanie zainwestowali w ciągu ostatnich 12 miesięcy ponad 6 mld dolarów! Wszyscy zaangażowani w edukację, od szkoły podstawowej po szkołę wyższą, musimy – chcąc nie chcąc – nauczyć się żyć i funkcjonować w tym nowym świecie i posługiwać na co dzień cyfrowymi narzędziami. Wykluczenie cyfrowe będzie jednym z największych problemów, przed jakimi staną współczesne społeczeństwa. Dlatego właśnie program „Laboratoria przyszłości” jest tak ważny!

Stworzona przez mój zespół mobilna aplikacja „Szlakami Polski Niepodległej 1914–1922” w czasach pandemii miała kilkaset tysięcy pobrań, ale aby móc ją efektywnie wykorzystać na lekcjach historii, trzeba było błyskawicznie opracować i wydać *Przewodnik metodyczny dla nauczycieli*, który teraz jej towarzyszy. Dzięki współpracy z Wydawnictwem IPN było to możliwe i przy okazji pobiliśmy zapewne wszystkie możliwe rekordy świata, bo od zdiagnozowania potrzeby do ukazania się podręcznika minęły zaledwie trzy miesiące! Równie popularna wśród młodzieży (także tej polonijnej w Stanach Zjednoczonych) jest nasza animacja komputerowa „Bitwa Warszawska 1920”, pokazująca jak naród polski stanął w obronie swojej ojczyzny i potrafił zatrzymać bolszewicką

nawałę, która zagrażała całej Europie. Bardzo żałuję, że dziś, gdy tyle ukraińskich dzieci uczy się w polskich szkołach, mamy tylko wersję polską i angielską tego filmu, a nie mamy dubbingu ukraińskiego. Bardzo by się przydał... Ten film animowany i aplikację mobilną będą mogli Państwo zobaczyć dzisiaj podczas przerwy między panelami. Marzy mi się, gdy siedzę tu obok mojego przyjaciela ze Lwowa, prof. Markiyana Malskiego, aby stworzyć analogiczną do „Bitwy Warszawskiej 1920” multimedialną opowieść o bitwie, jaką toczą teraz bohaterscy Ukraińcy w obronie Bachmutu. Ku ich chwale i dla potomności. Bo narzędzia cyfrowe są tylko środkiem – najważniejsza jest opowieść o ludzkich marzeniach!

Pozwolą Państwo, że à propos tych marzeń i historycznej wyobraźni, które leżą u podstaw każdej wielkiej historycznej narracji, odwołam się do wydarzeń, które działy się ostatnio tuż obok – na ziemi przemyskiej, która nas tak gościnnie przyjmuje. Otóż uczestniczyłem wczoraj rano w niezwyklej uroczystości. Pod okazały gmach Ludowej Szkoły Podstawowej w Przemyślu, którą wybudował dziadek dzisiejszego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Polsce i do której uczęszczał przez dwa lata jego ojciec – Zbigniew Brzeziński, podjechało mobilne „Laboratorium przyszłości”, by także tu, w Przemyślu, rozpocząć cyfrową rewolucję w edukacji. Gdy wchodziłem do szkoły na spotkanie z młodzieżą, zobaczyłem po lewej stronie gablotę ze zdjęciami wybitnych absolwentów szkoły, a wśród nich oczywiście portret Zbigniewa Brzezińskiego, z czasów gdy był doradcą prezydenta USA Jimmiego Cartera. W rządzie kolejnym – niespodzianka: Marek Kuchciński jako ówczesny Marszałek Sejmu RP. A tuż obok dobrze mi znany kolega z UMCS, prof. Jerzy Bartmiński, zmarły w ubiegłym roku mój przyjaciel, z którym w 1980 r. zakładałem na uniwersytecie NSZZ „Solidarność”. Jurek 13 grudnia 1981 r. został internowany, a po zwolnieniu założył „Solidarność Rodzin” – ogólnopolski ruch społeczny, który niósł pomoc rodzinom internowanych i potrzebującym wsparcia działaczom związkowym. Marek Kuchciński, przemawiając do dzieciaków¹, mówił o historii i o marzeniach. I pomyślałem sobie wtedy, że faktycznie historia jest niesamowita i potrafi zaskakiwać, nawet tych obdarzonych wielką wyobraźnią. Bo zobaczcie Państwo sami, jakie „cuda” zdarzyły się i zdarzają się tuż obok nas:

1 Do sprzętu, jaki szkoła otrzymała w ramach programu „Laboratoria przyszłości”, minister Marek Kuchciński dodał od siebie w prezencie dla szkoły elektroniczne pianino.

- Czy mógł marzyć uczeń Ludowej Szkoły Podstawowej w Przemyślu – Zbyszek Brzeziński, że w 1936 r. zostanie doradcą Cartera, a 87 lat później w tym samym Przemyślu, na dworcu kolejowym, pojawi się powracający z Kijowa 47. prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden? Jestem pewien, że już wkrótce przemysłanie postawią tu okolicznościowy pomnik Bidenowi i setki tysięcy ludzi z całego świata będą przyjeżdżać, by zobaczyć to miejsce...
- Czy mógł przewidzieć uczeń Jurek Bartmiński, późniejszy twórca „Solidarności Rodzin”, że na tym samym dworcu w Przemyślu narodzi się po 24 lutego 2022 r. „Solidarność 2.0”, która z ziemi przemyskiej rozleje się na cały kraj, otwierając serca i domy Polaków dla uciekających przed wojną Ukraińców? Tak, „Solidarność 2.0” zaczęła się w Przemyślu i – jak ta pierwsza – zmieniła naród. Pokazała naszą lepszą stronę! To także gotowy scenariusz na wspólną opowieść historyczną... I apeluję do siedzącej tu Pani Dyrektor szkoły podstawowej, którą wczoraj odwiedzaliśmy, aby uczniowie już zbierali relacje i kręcili filmiki dokumentujące narodziny tej solidarności przemyskiej.
- I wreszcie, czy uczeń Marek Kuchciński, zakochany w Podkarpaciu, w tej swojej małej ojczyźnie, mógł marzyć, że w lutym 2023 r. znów spotkamy się z jego inicjatywy w zamku w Krasiczynie, by dyskutować o współpracy transgranicznej pod znakiem „Europa Karpat” już po raz 37? Gdy zapoczątkował tę ideę, mało kto wierzył, że coś dużego może się z tego urodzić. A stało się zgoła inaczej. „Europa Karpat” okazała się wykorzystaną szansą, spełnioną obietnicą!

Wszystkie te zasygnalizowane powyżej wydarzenia zadziały się właśnie TU i TERAZ, dosłownie na naszych oczach... Trzeba tylko umieć te znaki czasu właściwie odczytywać. I umieć o nich pięknie opowiadać młodemu pokoleniu, by także ono miało odwagę marzyć. Dziękuję raz jeszcze Gospodarzom za zaproszenie do Krasiczyna, a Państwu za uwagę!





Komunikacja w Europie Środkowej – nowa polityka TEN-T

Moderatorem panelu V był [Bogdan Rzońca](#), poseł do Parlamentu Europejskiego, który podkreślił, że wojna na Ukrainie znacząco zmieniła pozycję i postrzeganie Europy Środkowej na arenie międzynarodowej i przeniosła środek ciężkości europejskiej geopolityki na ten region.

[Andrzej Adamczyk](#), minister infrastruktury RP, wspomniał o międzynarodowej konferencji z cyklu „Europa Karpat”, pt. „Redefinicja łańcuchów logistycznych w świetle nowej polityki transportowej TEN-T”, która odbyła się 14 lutego br. w Warszawie, pod honorowym patronatem prezydenta RP Andrzeja Dudy. W wydarzeniu wzięli udział przedstawiciele Komisji Europejskiej i innych europejskich instytucji oraz ministrowie transportu państw objętych korytarzem Trójmorza, którego kręgosłupem jest Via Carpatia. Minister zaznaczył, że podstawą rozmów w trakcie konferencji był przyjęty w Brukseli wniosek Rady Ministrów Unii Europejskiej ds. Transportu z 5 grudnia 2022 r. o wpisanie korytarza Trójmorza do sieci bazowej TEN-T.

Trzeba pamiętać, że korytarz Trójmorza to nie tylko drogi samochodowe. Korytarz Trójmorza to również korytarz intermodalny, to również korytarz kolejowy (...); nie tylko Via Carpatia, ale również Rail Carpatia. (...) One będą na pewno działały w połączeniu ze szlakami w korytarzach solidarności, z torem europejskim do Lwowa, z torem europejskim do Kijowa. Taki jest bowiem cel zarówno rządu Ukrainy, jak i naszego rządu: w sposób znakomity skomunikować Ukrainę i państwa nadbałtyckie z południem Europy.

W dalszej części wypowiedzi minister wyraził nadzieję na zwiększenie przez KE puli na finansowanie projektów ukierunkowanych na współpracę z Ukrainą,



Uczestnicy panelu *Komunikacja w Europie Środkowej – nowa polityka TEN-T*, 25 lutego 2023 r.

jak również na znalezienie funduszy na projekty transportowe związane z bezpieczeństwem militarnym.

Bezpieczni powinni być mieszkańcy wszystkich państw na trasie korytarza Trójmorza i w tzw. odnogach, na szlakach solidarności, które wzmacniają dzisiaj i powinny wzmacniać w przyszłości Ukrainę.

Artem Kovalov, członek Komisji Rady Najwyższej ds. Transportu i Infrastruktury, przewodniczący podkomisji ds. transportu kolejowego i przewodniczący podkomisji ds. transportu rzeczno-terenowego, przekazał, że uwzględnienie w europejskim systemie transportowym korytarzy położonych na Ukrainie miało ogromne znaczenie zarówno dla eksportu ukraińskiego zboża, jak i w dostarczaniu do tego państwa sprzętu wojskowego.

Włączenie Ukrainy do ogólnoeuropejskiej sieci jest bardzo pozytywnym zjawiskiem. To również możliwość pozyskania inwestycji i likwidacja istniejących

barier w rozwoju przewozów intermodalnych, jak też ograniczenie kosztów ponoszonych przed przedsiębiorców zajmujących się eksportem.

W kontekście rozwoju na Ukrainie korytarzy transportowych w ramach TEN-T powiedział:

Latem 2022 r. rząd Ukrainy przedstawił koncepcję odbudowy Krymu po jego wyzwoleniu (...), objęcia go europejską siecią transportową TEN-T. W tym planie rozwoju przewidziano również rozwój branży portowej na Krymie w celu zwiększenia liczby turystów.

Artem Kovalov poinformował też, że Ukraina opracowała dotychczas 140 projektów dotyczących odbudowy i modernizacji systemu transportowego, które uwzględniają wymogi związane z integracją z UE. Wymienił działania podjęte przez Ukrainę w ciągu ostatniego roku w zakresie rozbudowy infrastruktury transportowej: otwarcie przebudowanego przejścia granicznego w Korczowej, otwarcie przejścia granicznego Malhowice-Niżankowice, w Krasnojilśku (przy granicy z Rumunią), przebudowa części pasażerskiej na przejściu Užhorod-Vyšné Nemecké (przy granicy ze Słowacją), przebudowa przejścia granicznego Łużanka-Beregsurány (przy granicy z Węgrami). Panelista dodał, że w Mukaczewie i Iwano-Frankiwsku jest opracowywany plan rozbudowy centrów logistycznych, magazynów i terminali transportowych, które będą sprzyjać rozwojowi infrastruktury, a także wspierać rozwój lokalnego biznesu tego regionu. Artem Kovalov wspominał również o gotowej do użytku trasie Żurawica-Medyka.

Gdy mówimy o Karpatach i Podkarpaciu, to zdajemy sobie sprawę ze strategicznego znaczenia tego regionu i jego potencjału logistycznego, jak również z jego znaczenia dla integracji europejskiej.

Rafał Weber, wiceminister infrastruktury RP, przypomniał o udzieleniu w 2020 r. przez Ministerstwo Infrastruktury dofinansowania w wysokości 40 mln zł na inwestycje związane z cyberbezpieczeństwem i bezpieczeństwem lotów lotniska w Jasionce.



Kolej, Maramuresz, Rumunia

My już wtedy wzmacnialiśmy takie punkty transportowe, huby logistyczne, aby były przygotowane na wyjątkowe sytuacje. I to jest jedna z tych rzeczy, która cechuje polityków Prawa i Sprawiedliwości: wizja odnośnie do rozwoju transportu, na której bazujemy – to jedno, ale później realizacja tej wizji... (...) Myślę, że to jest coś, co cechuje nas i wyróżnia na tle innych partii politycznych, ponieważ można mieć pomysły, można snuć plany, ale kiedy przychodzi co do czego, wielu te plany odkładało na bok, natomiast my te plany konsekwentnie, z determinacją realizujemy. Rozwój lotniska w Jasionce jest tego przykładem, podobnie jak Via Carpatia.

Panelista wspomniał, że dzięki Via Carpatii podróż samochodem z Rzeszowa do Warszawy zajmuje dwa razy mniej czasu. Ponadto poinformował o budowie w ramach Via Carpatii trasy z Rzeszowa do Barwinka (przy granicy polsko-słowackiej), której całkowity koszt będzie wynosić ponad 13 mld zł.

Coś, co jeszcze 8–10 lat temu było (...) nierealne, było kwestionowane (...) przez opozycję, dzisiaj jest faktem, dzisiaj jest polską rzeczywistością i służy

rozwojowi komunikacji, (...) rozwojowi gospodarki. Tak że Via Carpatia jest faktem, jest czymś, o czym nie tylko mówimy, ale czymś, co realizujemy.

Wiceminister Rafał Weber oznajmił również, że obecnie, dzięki Rządowemu Funduszowi Rozwoju Dróg stworzonemu przez PiS, odbywa się budowa pięciu mostów na rzece San.

Sylwia Cieślak-Wilk, zastępca dyrektora Centrum Unijnych Projektów Transportowych, w kontekście reprezentowanej przez nią instytucji powiedziała:

Mamy ekspertów z zakresu analiz finansowych i ekonomicznych, modelarzy ruchu, kontrolerów, świetny poziom inżynierski. W związku z tym udaje się nam od początku dostępności środków unijnych w Polsce efektywnie i w 100 proc. wykorzystywać alokację przeznaczoną na transport w Polsce.

Panelistka przekazała, że w latach 2021–2027 finansowanie transportu będzie możliwe dzięki programom operacyjnym Fundusze Europejskie na Infrastrukturę, Klimat, Środowisko 2021–2027 (FEnIKS), Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej 2021–2027 (FEPW), a także dzięki środkom w ramach Connecting Europe Facility – Łącząc Europę (CEF) oraz Krajowemu Planowi Odbudowy. Podkreśliła, że kwestią priorytetową kolejnej perspektywy finansowej są główne ciągi komunikacyjne – zarówno kolejowe, jak i drogowe – w ramach TEN-T. Głównymi beneficjentami po stronie polskiej będą przede wszystkim PKP Polskie Linie Kolejowe, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, urzędy morskie, przedsiębiorcy intermodalni oraz zarządy portów lotniczych. Sylwia Cieślak-Wilk odniosła się również do dwóch projektów zgłoszonych do konkursu organizowanego przez Komisję Europejską w ramach środków CEF, które mają na celu udrożnienie wszystkich przejść granicznych drogowo-kolejowych na granicy Ukrainy z UE, a skoordynowanie realizacji tych projektów leży po stronie Centrum Unijnych Projektów Transportowych.

Projekt drogowy ma w sobie większość komponentów budowlanych; projekt kolejowy jest bardziej przygotowawczy, dotyczy zarówno opracowania studiów wykonalności, projektów budowlanych, jak i pozyskania odpowiednich decyzji administracyjnych.

Panelistka poinformowała również o konkursach w ramach uruchomionego KPO, skierowanych przede wszystkim do polskich samorządowców i przedsiębiorców.

Richárd Hörcsik, przewodniczący Komisji Spraw Europejskich Zgromadzenia Narodowego Węgier, wspominał o elektryfikacji pierwszej kolei galicyjskiej Zemplín, która w 1874 r. połączyła Budapeszt z Wiedniem poprzez Sárospatak.

(...) nastąpił skokowy wzrost gospodarczy i byliśmy jego świadkami w galicyjskiej części Zemplín, czyli to połączyło Terepes, wszystkie te miejscowości z okręgu Zemplín. Niestety I wojna światowa oraz różne nieprzyjemne okoliczności zburzyły to przedsięwzięcie.

W dalszej części przewodniczący zaznaczył, że w 2004 r., kiedy Polska i Węgry weszły do UE, organizacje pozarządowe tych państw zastanawiały się nad możliwością wykorzystania akcesji unijnej i zapewnionych przez nią nowych ram politycznych, finansowych oraz gospodarczych do rozwoju wspólnego regionu karpackiego.

Tadeusz Chrzan, członek Komisji Infrastruktury, poseł na Sejm RP, przekazał, że na przejściu drogowym w Korczowej, na podstawie decyzji wojewody podkarpackiego i Ministerstwa Infrastruktury, nastąpiło rozdzielenie ruchu towarowego i osobowego, co w dużym stopniu usprawniło przejazd transportu z pomocą humanitarną. Panelista wspominał również o nowo otwartym przejściu granicznym Malhowice-Niżankowice.

Słowa uznania dla samorządu, ale nie tylko wojewódzkiego. (...) Słowa uznania również dla samorządowców z powiatów i gmin, bo przecież uzupełnienie infrastruktury drogowej na tych niższych szczeblach samorządu, poprzez drogi samorządowe, też jest bardzo ważne.

Ponadto poseł poinformował, że po stronie ukraińskiej została wyremontowana linia kolejowa nr 102, czyli Chyrów-Krościenko oraz Chyrów-Niżankowice. W tym kontekście wyszedł z inicjatywą wyremontowania kolejnego odcinka linii 102 na trasie Zagórz-Krościenko.

Andrzej Adamczyk
Minister infrastruktury, Polska



35. edycja konferencji „Europa Karpat”, która odbyła się w dniach 23–25 lutego 2023 r., była ważnym wydarzeniem dla regionu Karpat oraz całej Europy. Podczas trzydniowego spotkania omawiano wiele kwestii związanych z ochroną przyrody i dziedzictwa kulturowego Karpat oraz z rozwijaniem turystyki zrównoważonej w regionie.

Głównym celem konferencji było przedstawienie innowacyjnych rozwiązań służących ochronie dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego w regionie,

Andrzej Adamczyk – minister infrastruktury i Rafał Weber – wiceminister infrastruktury, Polska (od prawej)



promowaniu turystyki zrównoważonej oraz wzmacnianiu współpracy międzynarodowej między państwami Europy. Poruszano także kwestie wsparcia humanitarnego i gospodarczego Ukrainy w celu odbudowy gospodarki tego kraju po zniszczeniach wojennych.

Jednym z punktów omawianych na konferencji była komunikacja w Europie Środkowej w świetle nowej polityki TEN-T. W ramach debaty zorganizowanej przez Ministerstwo Infrastruktury wskazano dalsze niezbędne zmiany w europejskiej sieci transportowej. W dyskusji wzięli udział przedstawiciele polskiego Ministerstwa Infrastruktury, Sejmu RP, Komisji Rady Najwyższej Ukrainy ds. Transportu i Infrastruktury, Centrum Unijnych Projektów Transportowych, a także węgierskiej sceny politycznej.

Podsumowano również najważniejsze ustalenia zorganizowanej 14 lutego 2023 r. w Warszawie, w ramach cyklu „Europa Karpat”, konferencji pt. „Redefinicja łańcuchów logistycznych w świetle nowej polityki transportowej TEN-T”, której honorowym uczestnikiem był prezydent RP Andrzej Duda. W gronie ministrów ds. transportu państw Trójmorza, przedstawiciele Komisji Europejskiej oraz wielu innych urzędów i instytucji dyskutowano na tematy związane z nowymi uwarunkowaniami transportowymi i narzędziami umożliwiającymi szybkie reagowanie na występujące zmiany. Omówiono dotychczasowe prace nad rewizją sieci TEN-T, w tym przyjęte 5 grudnia 2022 r. w Brukseli na Radzie Ministrów Transportu UE podejście ogólne do projektu nowego rozporządzenia. Dla regionu Europy Karpat najważniejsze wydaje się wytyczenie nowego korytarza sieci TEN-T: Morze Bałtyckie – Morze Czarne – Morze Egejskie, opierającego się na szlaku drogowym Via Carpatia i jego kolejowej odnodze – Rail Carpatia. Nowy korytarz połączy Finlandię, państwa bałtyckie i Polskę ze Słowacją, Węgrami, Rumunią, Bułgarią, Grecją i Cyprzem.

Bardzo ważne były wypowiedzi uczestników debaty w zakresie rozwoju komunikacji w Europie Środkowej skonfrontowane z założeniami nowej polityki TEN-T.

Pan Artem Kovalov, członek Komisji Rady Najwyższej Ukrainy ds. transportu i infrastruktury, przewodniczący podkomisji ds. transportu kolejowego i przewodniczący podkomisji ds. transportu rzeczno-omówił rozwój korytarzy TEN-T na Ukrainie, priorytety związane z odbudową kraju po wojnie oraz wpływ regionu karpackiego na rozwój Ukrainy. Kijów dzięki wsparciu unijnemu dostosuje swoją infrastrukturę transportową do wymagań unijnych do 2035 r.

Rozszerzenie korytarzy TEN-T o Ukrainę wpłynie zdecydowanie na możliwość pozyskiwania funduszy oraz pośrednio na podniesienie poziomu bezpieczeństwa – szczególnie że zniszczenia wojenne są ogromne i wymagają miliardowych nakładów. Istotna będzie kontynuacja przebudowy wysokoprzepustowych połączeń Unia Europejska – Ukraina.

Wiceminister infrastruktury Rafał Weber omówił inwestycje realizowane w regionie Europy Karpat zgodne z założeniami unijnej polityki TEN-T. Za przykład podał szlak Via Carpatia, który integruje kraje leżące wzdłuż wschodniej granicy Unii Europejskiej. Projekt ten jest sukcesywnie wzmacniany i rozwijany. Minister mówił również o działaniach rządu, które wpłynęły na prawidłowe funkcjonowanie lotniska Rzeszów-Jasionka i jego rolę we wspieraniu Ukrainy. Ogromny wysiłek organizacyjny i finansowy włożony w zbudowanie szlaku Via Carpatia przekłada się na wzrost bezpieczeństwa, komfort podróży oraz rozwój regionów. Działania te są uzupełniane inwestycjami dofinansowywanymi przez rząd w ramach wsparcia dla przebudowy infrastruktury dróg samorządowych.

Jak istotne są zadania wykonywane przez CUPT w świetle wykorzystywania środków unijnych, wyjaśniła dyrektor Sylwia Cieślak-Wilk. Perspektywa finansowa UE 2014–2020 przyniosła efekt w postaci certyfikacji 100 mld zł na zadania infrastrukturalne. Podobne środki są spodziewane w obecnej perspektywie UE 2021–2027. Znaczne fundusze będą przeznaczone również na rzecz samorządów lokalnych oraz udrożnienie szlaków transportowych po obu stronach granicy polsko-ukraińskiej. Przygotowania w tym zakresie już się rozpoczęły.

Richard Hörcsik, poseł do węgierskiego parlamentu, przypomniał, jaką rolę w rozwoju gospodarczym odgrywa kolej. Zmodernizowana infrastruktura kolejowa zbudowana w XIX w. może stać się, obok szlaku Via Carpatia, doskonałym łącznikiem naszego regionu i przyczynić się do dynamicznego rozwoju turystyki w regionie Karpat.

Poseł na Sejm RP, członek Komisji Infrastruktury, Tadeusz Chrzan, przyznał, że liczą się nie tylko korytarze transportowe wschód–zachód, lecz także północ–południe. Satysfakcjonujące jest to, że udało się włączyć tę ideę w politykę TEN-T. Słuszna jest także koncepcja związana ze wspieraniem przez rząd infrastruktury lokalnej. Aktualna sytuacja wymaga dalszego wzmacniania połączeń transgranicznych z Ukrainą. Warto jednak podkreślić, że wiele transgranicznych inwestycji infrastrukturalnych udało się już zrealizować, przy stosunkowo niewielkich nakładach.

Uczestnicy debaty zgodzili się, że korytarze transportowe ujęte w ramach nowego rozporządzenia TEN-T powinny ułatwiać transport w całej Europie oraz zmniejszać dysproporcje regionalne, gospodarcze i społeczne dzięki rozwijaniu infrastruktury transportowej. Padła jasna deklaracja dążenia do dalszej budowy i modernizacji infrastruktury umożliwiającej sprawny transport wzdłuż wschodniej granicy UE i w ramach „korytarzy solidarności”. Niezmiernie ważne jest także ciągle inwestowanie w infrastrukturę transportową, tak aby uzyskać multimodalną, odporną i przyjazną środowisku sieć transportową. Wciąż najważniejsze dla funkcjonowania unijnej infrastruktury transportowej jest uruchamianie specjalnych instrumentów finansowych, takich jak program „Łącząc Europę” (CEF).

Podczas spotkania zaprezentowano także projekt apelu uczestników 35. Międzynarodowej Konferencji „Europa Karpat” w sprawie dalszego rozwoju sieci transportowych w regionie Karpat. W dokumencie zwrócono uwagę na najważniejsze postulaty państw Europy Środkowej. Uczestnicy konferencji z uznaniem odnieśli się do planu utworzenia nowego korytarza TEN-T Morze Bałtyckie – Morze Czarne – Morze Egejskie, stanowiącego kręgosłup transportowy Inicjatywy Trójmorza, którego główną osią jest Via Carpatia. Zawnioskowali o zapewnienie odpowiedniego poziomu finansowania w celu realizacji kluczowych dla Europy Środkowej inwestycji, w tym szlaku Via Carpatia i jego kolejowego wymiaru Rail Carpatia. Są to projekty o istotnym znaczeniu dla obronności i bezpieczeństwa obywateli oraz mobilności wojskowej na wschodniej flance NATO, a także dla inicjatyw transgranicznych wpisujących się w założenia „korytarzy solidarności”. Apel został przyjęty przez uczestników konferencji jednogłośnie.

Richárd Hörcsik

Przewodniczący Komisji Spraw Europejskich, Zgromadzenie Narodowe, Węgry



Połączenia transportowe

Jeśli chodzi o połączenia komunikacyjne, najczęściej mówi się o Via Carpatia i szybkiej kolei wyszehradzkiej. Nie bez powodu.

Na potrzeby dzisiejszej dyskusji chciałbym przypomnieć prawie zapomnianą linię kolejową, która w przyszłym roku skończyłaby 150 lat. Chodzi o pierwszą linię Kolei Galicyjsko-Węgierskiej, otwartą w 1874 r. Jej otwarcie było wydarzeniem o znaczeniu strategicznym dla wschodniego krańca ówczesnej Monarchii

Richárd Hörcsik, przewodniczący Komisji Spraw Europejskich, Zgromadzenie Narodowe, Węgry



Austro-Węgierskiej, gdyż Wiedeń i Budapeszt były połączone przez Sátoraljaújhely z galicyjskim Przemyślem, gdzie znajdowała się największa twierdza Monarchii. Dzięki tej linii kolejowej w dawnym regionie Zemplén rozpoczął się wreszcie szybki rozwój gospodarczy. Budowa kolei północ-południe sprawiła, że Mezőlaborc, Homonna, Nagymihály, Terebes i dawne centrum powiatowe Sátoraljaújhely zostały połączone ze sobą oraz włączone w „krwioobieg” Monarchii i, można śmiało powiedzieć, ówczesnej Europy. Burze dziejowe przyniosły wówczas koniec zunifikowanej kolei.

Kiedy 19 lat temu Polska, Słowacja i Węgry weszły do Unii Europejskiej, we wschodnich regionach tych krajów narodziła się wspólna refleksja organizacji pozarządowych (takich jak Stowarzyszenie Portius z Krosna), jak wykorzystać nowe możliwości polityczne i finansowe, jakie daje członkostwo w Unii Europejskiej naszym regionom? W związku z tym, że są to nowe państwa członkowskie UE, mają one nową możliwość współpracy pomiędzy obecnie pokrzywdzonymi regionami Zemplén-Zemplin na Węgrzech i Słowacji a polskim województwem podkarpackim. Skoro ta kolej zaowocowała rozwojem sto lat temu, to dlaczego nie spróbować teraz nawiązać opartej na niej współpracy, która poprzez ożywienie kolei mogłaby znów przynieść pewien rodzaj dobrobytu?

W lutym 2006 r. odbyliśmy nostalgiczną podróż pociągiem z Sárospataku do Krosna, a pokonanie blisko 200-kilometrowej trasy zajęło nam siedem godzin. Warto zauważyć, że gdyby ktoś podróżował lokalnymi pociągami, musiałby jechać dziesięć godzin z pięcioma przesiadkami, a to wszystko, nawiasem mówiąc, w 1875 r. zajmowało niecałe cztery godziny.

Nie możemy więc zapominać o regionie; musimy szukać sposobów na ożywienie tej 150-letniej linii i zapewnienie większego dobrobytu na naszych ziemiach. Można to osiągnąć poprzez modernizację linii kolejowej Rail Carpatia, o której często wspominamy na naszych konferencjach, a która, podążając trasą dawnej pierwszej Kolei Galicyjsko-Węgierskiej, stworzyłaby bliższe powiązania gospodarcze i turystyczne pomiędzy województwem podkarpackim w południowo-wschodniej Polsce a regionem Zemplin na Słowacji i regionem Tokaj-Hegyalja na Węgrzech, z korzyścią dla wszystkich trzech regionów.



Dyplomacja parlamentarna Europy Karpat (V4+)

Panel VI był moderowany przez [Ryszarda Terleckiego, wicemarszałka Sejmu RP](#), który zwrócił się do panelistów z pytaniem o możliwości powołania nowych formatów współpracy międzyparlamentarnej, przede wszystkim zgromadzenia parlamentarnego państw Europy Środkowej i Wschodniej.

[Emanuelis Zingeris, przewodniczący Delegacji do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy](#), stwierdził, że atak Rosji jest odpowiedzią na lata 90., kiedy Polska, kraje bałtyckie i Ukraina odzyskały wolność i zwróciły się w kierunku Zachodu, a obecnie celem Kremla jest zniszczenie Ukrainy jako narodu. Panelista przestrzegł przed działaniami, jakie mogą podejmować na forum ONZ, Rady Europy i OBWE rosyjscy agenci, którzy pracują jako delegaci Rosji.

(...) jest to atak, żeby zniszczyć ukraiński naród (...), a to jest część naszej spuścizny od setek lat. To był błąd, że nie było państwa ukraińskiego, a było tylko państwo obojga narodów, było państwo trzech narodów czy czterech, Białorusinów też (...).

W kontekście konstruowania bezpieczeństwa regionalnego [Emanuelis Zingeris](#) podkreślił, że w Polsce powinny być budowane fabryki amunicji.

(...) wy musicie być ze Stanami numerem jeden w sprawie odbudowy Ukrainy. (...) Teraz Polska jest moralnie odpowiedzialna za ten stan na Ukrainie i robi wszystko ze Stanami, żeby ta wojna nie zniszczyła największego państwa europejskiego, kandydata do Unii Europejskiej.

Przewodniczący podkreślił, że oprócz przyłączenia do swoich struktur Szwecji i Finlandii NATO powinno umacniać również wschodnią flankę. W kontekście pogłębiania współpracy Emanuelis Zingeris przywołał pomysł powołania zgromadzenia parlamentarnego państw Europy Środkowej i Wschodniej i zapewnił o swoim poparciu dla tej inicjatywy, ale tylko pod warunkiem, że tematy podejmowane w czasie prac tego zgromadzenia będą związane z priorytetami regionalnej spuścizny historycznej, która obejmuje powstania i bunty przeciwko Rosji oraz realia geopolityczne.

Richárd Hörcsik, przewodniczący Komisji Spraw Europejskich Zgromadzenia Narodowego Węgier, w odpowiedzi na pytanie wicemarszałka Terleckiego o perspektywę dołączenia Węgier do inicjatywy zgromadzenia parlamentarnego państw Europy Środkowej i Wschodniej powiedział, że węgierski parlament jest otwarty na wszystkie rodzaje współpracy, które służą społeczeństwu środkowoeuropejskim. Panelista przypomniał również o propozycji stworzenia „miniparlamentu” Europy Środkowej i przekazał, że Węgry ten pomysł popierają. Przekazał też, że należy wykorzystać wszystkie aktualnie istniejące i dostępne parlamentarzystom instrumenty i narzędzia do rozwiązania kwestii wojny na Ukrainie i znalezienia rozwiązań pokojowych.

Mówię nie tylko o Radzie Europy, która jest bardzo ważnym gremium. (...) jest na przykład Komisja ds. Unii Europejskiej, która działa na poziomie europejskim, jest COSAC, oprócz tego jest format V4. (...) Należałoby po kolei przyjrzeć się tym wszystkim organom i ciałom parlamentarnym, a (...) najważniejszą kwestią jest oczywiście rozwiązanie kwestii wojennej, znalezienie jakichś rozwiązań pokojowych.

Według panelisty Polska i Węgry mają wspólne interesy, np. w kwestii uchodźców, dlatego warto mówić jednym głosem, mimo różnic w podejściu do wojny na Ukrainie. Richárd Hörcsik podkreślił, że Węgry nie przesyłają Ukrainie broni, ale niosą jej pomoc humanitarną i robią wszystko, żeby Ukraina stała się członkiem UE – i jest to przykład sprawy, na rzecz której można wystąpić wspólnie. Przewodniczący stwierdził również, że embargo i sankcje nie uderzają w Rosję w znaczący sposób, a na takich rozwiązaniach cierpią przede wszystkim obywatele UE. Dodał, że oczekuje od Ukrainy rozwiązania problemu mniejszości węgierskiej na Zakarpaciu, gdyż Węgrzy dają wszelkie prawa mniejszościom



Uczestnicy panelu *Dyplomacja parlamentarna Europy Karpat (V4+)*, Krasiczyn, 25 lutego 2023 r.

narodowym w swoim państwie i tego samego oczekiwaliby od innych krajów. Mówca wyraził nadzieję na uzgodnienia w tym zakresie na spotkaniu premierów w Kijowie. Ponadto przekazał, że obecnie najważniejsze jest, aby głos EŚiW w Unii Europejskiej był słyszany, dlatego należy walczyć nie tylko na Wschodzie za pomocą broni, lecz także na Zachodzie za pomocą ideologii. W tym celu Węgry chciałyby w czasie swojej prezydencji w UE wprowadzić doktrynę, która wyeliminowałaby podwójne standardy w tej instytucji i zrównała wszystkie państwa członkowskie. Doprecyzował, że chodzi o protekcyjną politykę rynkową niektórych państw członkowskich, dokładanie kolejnych warunków do wypłaty KPO i brak wsparcia od UE w zakresie transformacji energetycznej. Jednocześnie zaznaczył, że nie oznacza to chęci wystąpienia z UE.

Rihards Kols, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Saeimy, skupił się na pozytywnych wymiarach współpracy parlamentarnej, szczególnie w ramach Grupy Wyszehradzkiej (V4) i państw bałtyckich (B3). Wymienił m.in. Inicjatywę Trójmorza i spotkania na poziomie komisji spraw zagranicznych. Zwrócił uwagę, że spotkania państw V4 i B3 przestały być kontynuowane po napaści Rosji na Ukrainę, ze względu na różnice między Węgrami a pozostałymi państwami (np.

zdaniem przewodniczącego Kolsa tylko węgierski parlament nie uchwalił, że Rosja jest państwem finansującym terroryzm).

Jeżeli popatrzymy na format V3, V4 na poziomie parlamentu, to kraje bałtyckie, Słowacja, Polska, a także Czechy określiły, że Rosja to państwo sponsorujące terroryzm, popierające terroryzm. (...) Wszystkie wspomniane kraje uznają agresję Rosji na Ukrainę na poziomie parlamentu, to najwyższy poziom legislatury. Jest jeden kraj, który tego nie zrobił, i jest to kraj, którego nam tutaj brak, który tego nie potępił.

Rihards Kols zaznaczył, że w związku z tym podchodzi do pomysłu utworzenia zgromadzenia parlamentarnego państw Europy Środkowej i Wschodniej z rezerwą.

Zanim stworzymy zgromadzenie parlamentarne państw Europy Środkowej i Wschodniej, wprowadźmy to do regionalnych instytucji. Udało nam się w 2019 r. w Radzie Europy, mamy grupę Baltic Plus. Grupa Baltic Plus świetnie działa, (...) tworzymy wewnętrzne procedury, które służą temu, by wyrzucić delegację rosyjską. (...) Potrzebujemy tutaj również Węgrów po naszej stronie.

Panelista wniósł także o całkowite odcięcie się państw regionu od rosyjskich źródeł energii. Wskazał, że Łotwa jest gotowa przysłać swoje grupy taktyczne do Europy Środkowej, by pokazać solidarność. Jednocześnie zwrócił uwagę, że Węgry w dalszym ciągu nie dostarczają zaopatrzenia wojskowego Ukrainie i blokują transfer przez swoje terytorium. Przewodniczący zapewnił, że jest w stanie zrozumieć powody, dla których Węgry nie chcą wysyłać śmiertelnej broni, ale blokada transferu jest nieakceptowalna.

Viacheslav Rublov, deputowany Rady Najwyższej Ukrainy, zaznaczył, że historycznie Rosja zawsze była wrogiem regionu EŚiW i starała się wprowadzać podział wśród narodów. W tym kontekście panelista zaprosił parlamentarzystów dokonujących niejednoznacznej oceny Rosji do Buczy, Irpienia i innych miejscowości, w których wojska rosyjskie dokonały ludobójstwa.

Dziś wojna pokazuje nam, kto jest naszym przyjacielem. Mamy wspólną historię, którą możemy dziś przenieść na nowe poziomy, z której możemy być dumni

i którą możemy przedstawić jako przykład zjednoczenia krajów Europy Środkowej, ponieważ uważam, że Rosjanie są bliżsi Mongołom, ich mentalność z całą pewnością nie jest mentalnością europejską.

Jednocześnie deputowany podziękował Polsce, Litwie i Łotwie za szkolenie ukraińskich żołnierzy i zwrócił się z apelem o szybsze dostarczenie broni na Ukrainę. W odniesieniu do zgromadzenia parlamentarnego panelista przyznał, że jest ono formatem potrzebnym od dawna – mogłoby mieć głos doradczy i poprzez państwa bałtyckie i Polskę wpływać na politykę europejską. W kontekście odbudowy gospodarczej Ukrainy Rublov zwrócił uwagę, że w warunkach braków dostaw energii elektrycznej rozwój jest bardzo trudny, dlatego w tej chwili rozważane jest przeniesienie działalności przedsiębiorstw.

Myślę, że musimy (...) ustanowić jakieś partnerstwa biznesowe na obszarze Polski i innych krajów sąsiednich, ponieważ wciąż pozostajemy w obliczu zagrożenia ostrzałem raketowym. Działania na froncie również są związane z gospodarką, wymagają zaplecza materiałowego.

Władysław Teofil Bartoszewski, poseł na Sejm RP, wskazał, że wojna zmieniła kompletnie sytuację geopolityczną w Europie, co dostrzegły USA, członkowie Inicjatywy Trójmorza, państwa bałtyckie i trzech partnerów w ramach Grupy Wyszehradzkiej.

Okazało się, że duet, który napędzał Europę od wielu dziesiątków lat, duet francusko-niemiecki, nie zdał egzaminu ani pod względem gospodarczym – z powodu Nord Stream II, z powodu zależności od paliw z Rosji – ani pod względem politycznym, ani pod względem militarnym. I nagle się pokazała próżnia w Europie (...). W tę próżnię weszliśmy my, państwa Trójmorza, państwa bałtyckie, trójka wyszehradzka i cała masa innych państw (...). I nagle się okazało, że w porozumieniu z Amerykanami, Brytyjczykami, Kanadyjczykami, nawet z Japończykami i z Australią jesteśmy w stanie zaoferować zupełnie inne rozwiązania polityczne, (...) nie mówiąc o rozwiązaniach militarnych, świata i przede wszystkim Ukrainie.

Bartoszewski zaznaczył, że działalność na poziomie parlamentarnym jest łatwiejsza niż na poziomie rządowym. Parlamentarzyści są w stanie wywrzeć

pewien nacisk na rządy w swoich państwach, ale również na rządy w innych państwach. Poseł poparł inicjatywę wicemarszałka Terleckiego dotyczącą stworzenia zgromadzenia parlamentarnego.

Anna Paluch, poseł na Sejm RP, wspomniała o wspólnych delegacjach parlamentów Polski i Litwy z okazji 215. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja, pozwalających umacniać zaufanie, co jest szczególnie ważne w obliczu wojny na Ukrainie. Panelistka wskazała, że w 2014 r., kiedy Rosja po raz pierwszy zaatakowała Ukrainę i zaanektowała nielegalnie Krym, w Europie zabrakło sprawczości i przywództwa. Dlatego w aktualnych warunkach geopolitycznych należy promować głos EŚiW, który oparty jest na zrozumieniu i wielowiekowym dziedzictwie historycznym.

(...) Najwyższy czas, żebyśmy się próbowali porozumieć, żebyśmy pokazali, że nasz głos jest istotny, jak uczy kilkaset lat naszych wspólnych doświadczeń. (...) Odwołam się tutaj do dorobku prawnego Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Szkoda – patrząc z perspektywy tych kilkuset lat, tych 300 ostatnich lat – że nie była to Rzeczpospolita trojga narodów, bo wtedy nie przeżylibyśmy tej rosyjskiej opresji w takiej skali (...). Jeśli się do tego odwołujemy, to dlatego że jesteśmy dumni z tych rozwiązań ustrojowych, z tego, że takie wielonarodowe państwo potrafiło się między sobą porozumieć, znaleźć coś wspólnego i zapewnić sobie taką przestrzeń wolności – przestrzeń wolności wyznania, sumienia, przekonań.

W tym kontekście Anna Paluch przypomniała słowa Rogera Scrutona, który mówił, że żeby zachować wolność, konieczna jest walka o niepodległość i tworzenie wspólnoty kulturowej.

Sekretarz stanu ds. polityki europejskiej w MSZ Arkadiusz Mularczyk podkreślił, że region Europy Środkowej i Wschodniej łączy wspólne dziedzictwo historyczne i kulturowe, a wojna na Ukrainie wzmocniła te więzi.

Obywatele naszych krajów mają pewien wspólny punkt odniesienia, pewną głębszą wiedzę historyczną o tym, co działo się w ciągu ostatnich 100 lat na naszych ziemiach i jakie to do dziś przynosi konsekwencje.

Panelista zauważył, że zdecydowana większość państw regionu przekazuje Ukrainie pomoc humanitarną i wojskową, a także reprezentuje wspólne podejście

do akcesji Finlandii i Szwecji do NATO. Podkreślił, że EŚiW powinna szukać pola do współpracy w perspektywie problemów ludnościowych – nie tylko migracyjnych, lecz także związanych z ujemnym przyrostem demograficznym.

Ważne jest, żeby stworzyć formułę, platformę współpracy między naszymi regionami (...) – kraje bałtyckie, kraje V4, ale też nie zapominajmy (...) o Bałkanach. To jest również bardzo istotny element architektury bezpieczeństwa Europy Środkowej i Wschodniej, gdzie również aktorzy zewnętrzni rozgrywają swoje partie.

Arkadiusz Mularczyk zaznaczył, że postulat utworzenia platformy współpracy parlamentarnej jest bardzo istotny.

Uważam, że mamy – absolutnie – wspólnotę interesów, a żeby taką platformę współpracy budować, mając jednak świadomość, że są sprawy, które nas dzielą, niestety. (...) Nie mamy innego wyjścia, bo w przeciwnym razie będziemy dzieleni przez różnych globalnych zewnętrznych graczy. (...) Ta wojna, która trwa na Ukrainie, bardzo zjednoczyła nas wszystkich, niewątpliwie pod przywództwem amerykańskim, bo nasza postawa, Polski, krajów bałtyckich dała szansę Ameryce na przywództwo światowe. (...) To jest, myślę, też szansa dla Ameryki, żeby w przyszłości zainwestować w Europę Środkową i Wschodnią w sensie gospodarczym, militarnym i energetycznym.

Ewa Szymańska, poseł na Sejm RP, poparła inicjatywę utworzenia zgromadzenia parlamentarnego państw Europy Środkowej i Wschodniej i wskazała, że mogłoby ono opierać się na zasadzie dobrowolności z możliwością dołączenia. Mówczyni wyraziła nadzieję, że w kwestii Ukrainy głos większości państw dotrze również do niezdecydowanych.

Ukraina (...) musi wygrać tę wojnę. Bez tego nie będzie wolnego świata nie tylko w tej części Europy, ale ogólnie. Myślę, że wielu już w Europie to zrozumiało, chociaż jeszcze nie do końca. Mam nadzieję, że głos, który wybrzmiewa wśród nas, dotrze również do nich, dzięki działalności (...) parlamentarzystów w różnego rodzaju grupach bilateralnych, które są tworzone w naszym parlamencie.

Panelistka przyznała jednak, że obecnie prace w parlamentarnej grupie polsko-węgierskiej są trudne, ale ufa, że ta sytuacja się zmieni.



Widok na Tatry



Realizm i wartości w Europie Środkowej. Pamięci prof. Waldemara Parucha

Panel VII był moderowany przez [Jacka Karnowskiego](#), redaktora naczelnego „Sieni”, który podkreślił, że w swojej karierze zawodowej przeprowadził wiele wywiadów ze śp. Waldemarem Paruchem, dla którego szczególną dumą był fakt, że od samego początku był zaangażowany w budowę Europy Karpat.

[Zdzisław Krasnodębski](#), poseł do Parlamentu Europejskiego, ocenił, że problemem polityki europejskiej ostatnich dziesięcioleci był raczej nadmiar wartości niż ich niedobór, brakowało natomiast realizmu.

Nie ma nowoczesnej polityki bez odwoływania się do wartości, do pewnych norm, do pewnych przekonań ludzi, do tego, co jest dobre. (...) Z drugiej strony jest też tak, że wartości zależą od władzy.

Zdaniem posła znaczna część myśli Waldemara Parucha opisanych w książce *Realizm i wartości. Prawo i Sprawiedliwość w polityce zagranicznej* została potwierdzona przez bieg historii. Poseł Krasnodębski ocenił, że wojna na Ukrainie obnażyła fałsz haseł głoszonych przez Rosję i Władimira Putina. W odpowiedzi na pytanie dotyczące czynników łączących Europę Środkową powiedział:

Nas łączy paradoksalnie tradycja. Komunizm jej nie zniszczył, a w jakimś sensie ją wzmocnił. Nie zniszczył chrześcijaństwa. Ono się odrodziło. Odrodziło się wszędzie jako coś autentycznego. Odrodziły się nasze tradycje romantyczne. (...) Jestem przekonany, że Europa, dzisiejsza Unia potrzebuje nas. Nie tylko musimy ją zmienić w sensie myślenia geopolitycznego, militarnego, lecz także postaramy się zmienić ją aksjologicznie.



Uczestnicy panelu *Realizm i wartości w Europie Środkowej. Pamięci prof. Waldemara Parucha*, Krasiczyn, 25 lutego 2023 r.

Igor Tsenda, rektor Przykarpackiego Uniwersytetu Narodowego im. Wasyla Stefanyka, ocenił, że wojna nie zmieniła podejścia ani ukraińskich liderów, ani narodu do obrony swoich wartości, demokracji i niepodległości. Jednocześnie zwrócił uwagę, że Ukraina walczy z wrogiem, który również bardzo głęboko rozumie sens własnych wartości, związanych z odbudową Związku Radzieckiego, i który gra tymi wartościami. Mówca wyraził przekonanie, że fiasko przekazania wartości rosyjskich państwom poradzieckim mogło mieć wpływ na wybuch wojny.

(...) Od samego początku faktycznie cała strefa postradziecka rozumiała, że te wartości są fałszywe. (...) Rosji nie udało się przekazać tych wartości (...) państwom postradzieckim, szczególnie Ukrainie. I w tej sytuacji, jeżeli nie udaje się skłonić, jeżeli nie udaje się przekonać, zaczyna się wojna, ponieważ Rosja nie mogła tego odpuścić.

Rektor zaznaczył, że największych zbrodni Rosja dokonała bezpośrednio na terenach, które ciągle uważała za tereny „przyjaźni”. Ponadto zwrócił uwagę, że

Polska w Unii Europejskiej jest uważana za autorytet, ponieważ to, co mówiła na temat Rosji, znalazło odzwierciedlenie w realiach politycznych.

Aleksander Milinkiewicz, kanclerz Wolnego Uniwersytetu Białoruskiego, ocenił, że Białoruś stała się dyktaturą przede wszystkim dlatego, że kiedy przyszedł moment podejmowania poważnych dla kraju decyzji, społeczeństwo obywatelskie nie miało zbudowanej tożsamości, ponieważ w Związku Radzieckim było ono republiką najbardziej wynarodowioną.

Podręczniki były takie, że uczyliśmy się historii rosyjskiej w tamtych czasach. Jeśli naród nie czuje się narodem, nie czuje się odpowiedzialny za swój los i występuje taka atomizacja, to jest bardzo trudno.

Aleksander Milinkiewicz zwrócił uwagę, że obecnie nowe pokolenie obywateli czerpie informacje nie z propagandowych kanałów telewizji, a z Internetu. Kanclerz wyraził nadzieję, że społeczeństwo, które zdobyło wykształcenie poza granicami kraju, wróci do ojczyzny, aby budować nową, demokratyczną Białoruś. Jednocześnie podkreślił, że szansą dla Białorusi jest obecnie przede wszystkim zwycięstwo Ukrainy.

Ja wiem, że oni już wygrali. Oni wygrali w swojej świadomości, w świadomości całego świata, który się zjednoczył (...) wokół wartości, o których mówimy. I świat nigdy nie był w tak dobrej formie jak teraz (...). Ukraińcy nie walczą tylko o dobrobyt, lecz walczą także o (...) ważne rzeczy.

Imre Molnár, przewodniczący Stowarzyszenia im. Jánoša Esterházyego, przywołał nazwiska Milana Kundery, Zbigniewa Herberta oraz Sándora Máraiiego, dla których Europa Środkowa była przede wszystkim doświadczeniem egzystencjalnym, intelektualnym, dążącym do zachowywania swoich wartości, tożsamości oraz wiary chrześcijańskiej. Po I wojnie światowej zamiast wspólnego regionu zostały jednak utworzone mozaikowe państwa, napełnione wzajemną nieufnością i czasami nienawiścią.

Więc agresja niemiecka i agresja rosyjska znowu znalazły tutaj świetny teren do tego, aby przez zastosowanie zasady *divide et impera* wykorzystać przeciwieństwa państw środkowoeuropejskich do swoich celów.



Prof. Waldemar Paruch podczas panelu *Osiągnięcia i deficyty demokracji: doświadczenia 25 lat Europy Środkowej i Wschodniej*, konferencja „Europa Karpat”, Krynica-Zdrój, 8 września 2016 r.

Zdaniem Imrego Molnára po upadku komunizmu w przypadku Europy Środkowej nastąpił proces emancypacyjny.

Jednak szybko doszliśmy do wniosku, że ten proces może być sukcesywny tylko wtedy, kiedy robimy to razem. Ale żebyśmy mogli występować razem, niestety potrzebne jest pojednanie narodów środkowoeuropejskich. Chodzi o to, żeby znaleźć jakiś konsensus, żebyśmy mogli zamknąć przeszłość, żebyśmy tę przeszłość (...) mogli jako wspólnie rozumieć, a przynajmniej żebyśmy zrozumieli jeden drugiego.

Arkadiusz Adamczyk z Instytutu Stosunków Międzynarodowych i Polityk Publicznych Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, wspominając postać śp. Waldemara Parucha, podkreślił, że był to historyk przywiązany do tradycji, co determinowało jego spojrzenie na problemy polityczne oraz europejskie. W kontekście sfery wartości, w której sytuuje się Unia Europejska, panelista powiedział:

Śmiem twierdzić, że na trochę bardziej odległym biegunie niż wtedy, kiedy jako główną wartość wysuwano wartości chrześcijańskie z naczelną zasadą

przebaczenia krzywd po II wojnie światowej. (...) Powrót do tych wartości (...) to jest to, co przede wszystkim powinno nas łączyć.

Zdaniem Arkadiusza Adamczyka wspólny środkowoeuropejski produkt technologiczny na miarę już XXII w. mógłby stanowić przepustkę do połączenia państw Europy Środkowej.

Jan Holzer z Katedry Teorii i Metodologii Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej ocenił, że wartości i realizm nie stoją ze sobą w sprzeczności, stąd ważne jest szukanie kategorii, która pozwoliłaby połączyć oba podejścia do rozwiązywania problemów.

Jesteśmy w tym momencie świadkami dużej zmiany geopolitycznej, politycznej, wartościowej w Europie Środkowej. I dlatego myślę, że to połączenie wartości i realizmu jest bardzo ważne.

Ponadto profesor Holzer zwrócił uwagę, że w ostatnich miesiącach w kontekście wojny ukraińsko-rosyjskiej realizm bardzo często przybierał formę defetyzmu.

Jan Draus, historyk z Uniwersytetu Rzeszowskiego, zwrócił uwagę, że realizm i wartości to niezwykle ważne paradygmaty w polityce, gdyż porządkują i konsolidują polityczną zbiorowość, określając właściwe jej tożsamości. Profesor Draus wskazał, że konferencje z cyklu „Europa Karpat” z jednej strony w dużym stopniu obrazują wspólne wartości i dziedzictwo historyczne państw i narodów EŚiW, a z drugiej strony definiują katalog współczesnych zagrożeń dla tego regionu. Panelista podkreślił, że państwa V4 kilka razy udowodniły, że na płaszczyźnie Rady Europejskiej możliwe jest osiągnięcie małych celów, a współpraca Bukaresztańskiej Dziewiątki skutecznie wzmacnia wschodnią flankę NATO. Brakuje jednak stanowczej i solidarnej postawy państw EŚiW na płaszczyźnie unijnej. Zdaniem Jana Drausa powinien powstać organ, który integrowałby unijne państwa wschodnioeuropejskie z państwami kandydującymi do UE.

Byłby on ważnym głosem w polityce europejskiej, a przede wszystkim byłby może głosem wspierającym reformę Unii Europejskiej. Dlatego uważam, że trzeba być w polityce odważnym, bo realizm to jest też wyznaczanie celów.

Aleksander Milinkiewicz

Kanclerz Wolnego Uniwersytetu Białoruskiego, Białoruś



Białoruś i Unia Europejska. Realpolitik i wartości

Polityka Unii Europejskiej wobec Białorusi, w której władza przybrała formę reżimu autorytarnego, najczęściej była nieskuteczna. Po rozpadzie Związku Radzieckiego Bruksela z powodzeniem współpracowała z państwami Europy Środkowej, które deklarowały chęć przystąpienia do Unii, ale nie udało jej się znaleźć skutecznych mechanizmów wpływania na procesy transformacyjne na Białorusi, której oficjalne władze nigdy nie deklarowały intencji integracji europejskiej.

Aleksander Milinkiewicz, kanclerz Wolnego Uniwersytetu Białoruskiego, Białoruś



Po wygraniu wyborów prezydenckich Alaksandr Łukaszenka przeorientował politykę kraju w kierunku zbliżenia z Rosją, zastąpił wybrany parlament w pełni kontrolowanym Zgromadzeniem Narodowym, zlikwidował samorząd lokalny i zbudował sztywny pion swojej władzy. Zjednoczona Europa odpowiedziała sankcjami na utworzenie reżimu jednowładzy, ograniczyła swoją pomoc, ale nie była w stanie zapobiec procesom powstawania na Białorusi twardego reżimu autorytarnego, który miał polityczne, gospodarcze i finansowe wsparcie Kremla.

Łukaszenka dwukrotnie (gdy przestraszył się wojny Putina w Gruzji i aneksji Krymu) inicjował dialog z Unią Europejską i uwalniał wszystkich więźniów politycznych. Nie doprowadziło to jednak do rzeczywistej demokratyzacji Białorusi, bo było to po prostu skutecznym sposobem na zrównoważenie agresywnych działań integracyjnych Kremla wobec Białorusi.

Dużym problemem dla reform demokratycznych na Białorusi był stosunek UE – zwłaszcza Berlina i Paryża – do państw Europy Wschodniej jako krajów znajdujących się w strefie wpływów i wyłącznych interesów Moskwy. W starej Europie najczęściej dominowała koncepcja „realpolitik”, podejmowano próby liberalizacji i demokratyzacji naszego kraju za pośrednictwem Moskwy, co w znacznym stopniu przyczyniło się do odrodzenia w Rosji nastrojów neoimperialnych, ukształtowania się koncepcji „rosyjskiego świata” i w rezultacie – do agresji Putina na Ukrainie.

Nieskuteczność polityki europejskiej wynikała także z ograniczonego zainteresowania krajami Europy Wschodniej, zwłaszcza po zakończeniu konfliktów zbrojnych w regionie. Sytuacja Białorusi nieco się poprawiła w połowie lat 2000, po wejściu do Unii Europejskiej nowych członków – państw Europy Środkowej. Długo jednak nie pojawiały się realne mechanizmy ulepszenia relacji z Białorusią, głównie dlatego, że warunkiem odmrożenia tych stosunków była poprawa sytuacji w zakresie praw człowieka, na co reżim nie mógł się zgodzić.

Unia Europejska kontynuowała współpracę z instytucjami państwowymi w kwestiach technicznych i humanitarnych, lecz w polityce zjednoczonej Europy brakowało mechanizmów współpracy z organizacjami pozarządowymi na Białorusi. Niemniej jednak szereg państw, takich jak Polska i Szwecja, a także Holandia i Litwa, samodzielnie zbudowało system wsparcia białoruskiego społeczeństwa obywatelskiego, w tym z finansowaniem unijnym. W Polsce po 2006 r. pojawiły się strategiczne, długofalowe projekty demokratyzacji Białorusi: telewizja BELSAT w języku białoruskim; program stypendialny polskiego rządu im. Konstantego

Kalinowskiego dla relegowanych i represjonowanych studentów białoruskich oraz Wolny Uniwersytet Białoruski podyplomowej edukacji cyfrowej, który zaczął szkolić menedżerów przyszłej Białorusi. Projekty te funkcjonują do dziś i są skutecznym narzędziem przygotowywania zmian demokratycznych w kraju.

Sytuacja Białorusi w Brukseli zaczęła się zmieniać na lepsze od 2007 r., kiedy to w ramach polityki zagranicznej UE powstał Europejski Instrument na rzecz Demokracji i Praw Człowieka, który działa tam, gdzie Unia nie współpracuje bezpośrednio z rządami. To zapoczątkowało tworzenie systemowych instytucjonalnych mechanizmów politycznych współpracy z białoruską wspólnotą demokratyczną. Ich pewną wadą jest to, że mają niezwykle złożone wymagania biurokratyczne i były pierwotnie przeznaczone dla zarejestrowanych organizacji pozarządowych, których na Białorusi już w tamtych latach było coraz mniej po czystkach regularnie przeprowadzanych przez reżim.

Ogólne zainteresowanie Białorusią zbyt długo ograniczał też fakt, że kraj ten nie miał lobbystów wśród państw unijnych, którzy broniliby jego interesów w Brukseli i innych ważnych stolicach europejskich. Po 2004 r. sytuacja znacznie się poprawiła, gdy Polska i kraje bałtyckie zostały członkami Unii Europejskiej, ponieważ z reguły wypracowują one wspólne stanowisko w stosunku do Białorusi i w dużym stopniu wpływają na decyzje Brukseli. Sprzyjają temu wspólna chęć stworzenia systemu bezpieczeństwa regionalnego oraz wspólne losy historyczne Polaków, Białorusinów i Litwinów. Problem w tym, że Europa praktycznie nie ma dziś „marchewek” na dyktatorską Białoruś, a „kij” tak naprawdę jest tylko jeden – to sankcje, które niczym miecz obosieczny uderzają nie tylko w reżim, lecz także w zwykłych ludzi, którzy wsutek zamknięcia granic pozostają bez pracy. I nie ma sensu liczyć na masowe protesty z powodu problemów w gospodarce – ze względu na atmosferę totalnego strachu w społeczeństwie, stworzoną przez politykę terroru państwowego.

Nawet jeśli w wyniku nacisków na Mińsk zostaną uwolnieni więźniowie polityczni, to nie będą to ustępstwa instytucjonalne, lecz jednorazowe, a reżim w każdej chwili może wziąć nowych zakładników. W takim przypadku Unia powinna się domagać – oprócz uwolnienia więźniów sumienia – gwarancji stopniowych reform demokratycznych i poszanowania praw człowieka, co nie jest łatwe do zrealizowania, dopóki Kreml nie zrekompensuje Łukaszence strat gospodarczych poniesionych w wyniku sankcji, poprzez realizację polityki „pełzającej aneksji” Białorusi.



Pałac Schönbornów w Karpatach, Ukraina

Po stłumieniu protestów UE faktycznie zerwała współpracę dwustronną z władzami Białorusi, zwiększyła wsparcie dla ofiar przemocy, społeczeństwa obywatelskiego, organizacji pozarządowych i niezależnych mediów, zarówno na relokacji, jak i w kraju.

Dziś warunkiem poprawy relacji Białorusi z Brukselą są: zaprzestanie represji, uwolnienie więźniów politycznych, zapewnienie bezpiecznych warunków powrotu Białorusinów, którzy byli zmuszeni opuścić kraj, rozpoczęcie procesu politycznego prowadzącego do wolnych wyborów i gwarancje poszanowania praw człowieka. Jednocześnie władza Łukaszenki – który w celu ochrony swojej „oblężonej twierdzy” zabiega o pozyskanie z Kremla broni nuklearnej – w coraz większym stopniu nabiera cech reżimu totalitarnego. Sytuacja wygląda tak, że zmiany na Białorusi są mało realne bez wpływu zewnętrznego. Na pewno są możliwe po zwycięstwie Ukrainy nad Rosją. Ale to nie wystarczy, jeśli zabraknie skoordynowanej skutecznej polityki cywilizowanego świata na rzecz późniejszej denazyfikacji i demilitaryzacji putinowskiej Rosji i wsparcia przemian demokratycznych na Białorusi.



Widok na kościół w Lutowiskach



Kobiety Karpat: najważniejsze wyzwania

Panel VIII moderowała [Anna Moskwa, minister klimatu i środowiska](#), która zachęcała panelistki, aby przedstawiły swój punkt widzenia na najważniejsze współczesne wyzwania. Sama zwróciła uwagę na wyzwania środowiskowe wynikające z wojny na Ukrainie. Przekazała, że straty ekologiczne szacowane są obecnie na ok. 47 mld dolarów i obejmują 20 proc. obszarów chronionych, 600 gatunków zwierzęcych i 750 gatunków roślinnych. Wskazała, że warto w przyszłości w imieniu Karpat upomnieć się do Federacji Rosyjskiej o rekompensatę tych strat, gdyż wpływają one nie tylko na Ukrainę, lecz także na cały region.

[Ołena Kopanczuk, wiceprzewodnicząca Komisji Budżetowej w Radzie Najwyższej Ukrainy](#), przypomniała, że trwająca już ponad rok wojna na Ukrainie jest nieustanną walką o przetrwanie. W tym kontekście mówczyni podziękowała za ogromną pomoc dla ukraińskich uchodźców i wskazała, że „ukraińska kobieta jest silną siłą polskiej kobiety”.

Ukraińska kobieta przekroczyła (...) granicę bólu (...). Jej wyzwaniem jest to, jak wytrzymać ten ból i jak uchronić życie swojego dziecka. Każdego dnia ukraińskie kobiety szukają nie komfortu, lecz schronu; szukają nie lepszej oświaty, lecz lepszego miejsca, by się skryć. Każdego dnia otrzymują informacje o tym złu, które przyszło na nasz teren, na Ukrainę.

Panelistka zaznaczyła, że Ukraina nigdy nie zapomni o wsparciu, które pozwala żyć godnie w trudnych warunkach wywołanych przez agresora. Wiceprzewodnicząca podziękowała również za różnorodne platformy komunikacji (takie jak Europa Karpat), na których może być reprezentowany ukraiński punkt widzenia.

Oksana Jurynec, przewodnicząca NGO Europejskiej Agencji Współpracy, podkreśliła, że w obecnych warunkach niezwykle istotne jest niezachwiane wsparcie militarne – dostawa broni, silna koalicja antyputinowska, przyjęcie Ukrainy do NATO. Wskazała też, że Ukraina w praktyce doświadcza działań wojennych już od ośmiu lat, począwszy od wojny w Donbasie. Panelistka zwróciła uwagę, że Ukraina dysponuje potencjałem, dzięki któremu może zdobyć wiele rynków zagranicznych, co stworzyłoby szansę dla całej Europy m.in. na wprowadzenie wspólnej ekologicznej żywności.

Musimy rozwijać naszą gospodarkę, musimy ją wspierać, by nie upadła, nie załamała się. Jest to jeden z naszych frontów. Mamy front militarny, wojskowy, ale również gospodarczy. Musimy na nim wykazać swoją zdolność do przeżycia i do szybkiego odnawiania się, tak jak w Kijowie byliśmy w stanie nawet w ciągu trzech dni odnowić, przywrócić do użytkowania zniszczoną infrastrukturę.

Oksana Jurynec podkreśliła, że konferencje „Europa Karpat” stwarzają możliwość budowy międzypaństwowych relacji i prowadzenia dyskusji w kluczowych kwestiach. Na zakończenie powiedziała:

Jedność jest naszą siłą, dobrobytem i zwycięstwem. Jestem absolutnie przekonana, że wspólne działanie da wynik w postaci wspólnego zwycięstwa, co umożliwi nam przyszłą odbudowę kraju na zupełnie nowych zasadach. Do tej pory staraliśmy się nadgonić, dogonić, zlikwidować nasze opóźnienie. Możliwe, że niechcący staniemy się liderem rozwoju. Myślę, że takie wsparcie może przynieść zupełnie nieoczekiwane pozytywne rezultaty.

Inna Kuley, działaczka społeczna, założycielka Komitetu Obrony Represjonowanych, zapoznała słuchaczy z sytuacją kobiet na Białorusi i podkreśliła, że obraz kreowany przez polityczną narrację znacznie różni się od stanu faktycznego.

Deklaruje się, że prawa kobiet są takie jak prawa mężczyzn i że w ogóle kobiety mają wysoki status w naszym kraju, ale to nie jest prawda. 34,7 proc. kobiet w parlamencie białoruskim, 50 proc. na posadach administracyjnych (...) twierdzi, że mają one robić tylko to, co władza im proponuje. Mimo prześladowań organizacje opozycyjne cały czas działają, także za granicą: w Polsce, na Litwie, w Gruzji.



Uczestniczki panelu *Kobiety Karpat: najważniejsze wyzwania*, Krasiczyn, 25 lutego 2023 r.

Inna Kuley wskazała, że pomimo utrudnień wiele kobiet działa w organizacjach pozarządowych i opozycyjnych, co najlepiej pokazały wybory w 2020 r. W tym kontekście przywołała postaci czołowych opozycyjnych działaczek: Swołany Cichanouskiej, Weraniki Capkały i Maryi Kalesnikawej.

Teraz na Białorusi 209 kobiet siedzi w więzieniach. Ich wyroki wynoszą od 2 do 20 lat za sprawy, które w innych krajach absolutnie nie mogą być odebrane jako sprawy straszne dla państwa lub wymagające zamknięcia w więzieniu. 295 kobiet jest w areszcie domowym. (...) To oznacza rozbite życie, rozbite rodziny, rozbite dzieci, dzieci szantażem odbierane prosto od matek do domów dziecka. To jest zemsta Łukaszenki i jego władzy za to, że kobiety walczyły o demokrację.

Mimo prześladowań organizacje opozycyjne cały czas działają za granicą: w Polsce, na Litwie, w Gruzji. Inna Kuley zapewniła, że doskonale rozumie ukraińską walkę i znaczenie rozgrywających się tam wydarzeń. Przyznała również, że

boi się tego, jak po wojnie będzie odbierana Białoruś, której wizerunkowi bardzo szkodzą działania Łukaszenki.

Zsófia Rácz, komisarz ministerialny ds. kontaktów z młodzieżą w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, wskazała, że w pracy politycznej bardzo wspierała ją Katalin Novák – była minister do spraw rodziny, a obecnie prezydent Węgier, która po zmianie ustrojowej jest pierwszą kobietą na tym stanowisku. Panelistka zacytowała zdanie wygłoszone przez Katalin Novák podczas przemówienia inauguracyjnego, w czasie gdy już trwała wojna na Ukrainie: „kobiety wcale nie chcą wygrać wojny, kobiety chcą wygrać pokój”. W tym kontekście Zsófia Rácz podkreśliła, że najważniejszym działaniem w obecnych warunkach jest wspieranie procesu pokojowych negocjacji, tak by w wojnie nie było przegranych i wygranych.

To jest bardzo ważne przesłanie. Nie można wygrać wojny w ten sposób. Wojna skończy się nie dlatego, że jedna strona wygra. Tu nikt nie wygra. (...) Wszyscy będą przegrani, jeżeli ta agresja będzie dalej trwać. (...) Po prostu wojna się skończy, kiedy nastanie pokój, a nie wtedy, kiedy jedna strona przegra – bo przegrani będą wszyscy.

Zsófia Rácz odniosła się również do kwestii wzajemnego wspierania się kobiet na ścieżce zawodowej i podkreśliła, że ogromnie ważne jest, by starsze, doświadczone kobiety dzieliły się swoją wiedzą z młodszymi i nie traktowały ich jak konkurencji. Panelistka wskazała również, że bycie dobrym liderem/przywódcą zależy od kwalifikacji, a nie od płci.

Agnieszka Ścigaj, minister – członek Rady Ministrów, wyraziła swoją solidarność z ukraińskimi kobietami i podkreśliła, że zachwiane poczucie bezpieczeństwa niszczy całą rzeczywistość człowieka. W odniesieniu do udziału kobiet w życiu politycznym zwróciła uwagę, że wnoszą one doń nie tylko profesjonalizm, dobrze przygotowane projekty, wiedzę i doświadczenie, lecz także dużo empatii i emocji. Minister podkreśliła, że w trudnych czasach wojny właśnie takich elementów potrzeba, by budować porozumienie.

Myślę, że w tych trudnych czasach, w których mamy wojnę (...), jest refleksja, że właśnie jako kobiety jesteśmy odważne w życiu politycznym, publicznym i musimy zacząć znowu mówić. (...) Wojnę jesteśmy w stanie zakończyć miłością i empatią, zrozumieniem i szacunkiem do drugiego człowieka (...). Musimy

(...) o tym mówić naszym dzieciom, naszym córkom, że to jest bardzo ważne, że pokój na świecie to przede wszystkim właśnie uczucia, zrozumienie, szacunek do drugiego człowieka (...).

Panelistka wskazała, że polityki publiczne na Ukrainie, które będą kształtowane po zakończonej wojnie, powinny być wzorowane na dorobku i doświadczeniach kobiet. Polskie decydentki mają szeroką wiedzę na temat procesów integracyjnych z UE, transformacji ustrojowej czy kształtowania obszarów działań ministerstw zajmujących się kwestiami społecznymi, rodzinnymi i edukacją oraz są gotowe dzielić się nią z przedstawicielkami Ukrainy i Białorusi.

Byliśmy, jesteście i powinniśmy być na drodze zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego. Pamiętajmy o środowisku, pamiętajmy o gospodarce, ale szanujmy przede wszystkim człowieka. (...) Chodzi o zrozumienie, że odbudowanie poczucia bezpieczeństwa to jest nasze wspólne zadanie. Solidarność i zrozumienie, uczucia i empatia będą podstawą do tego, żebyśmy profesjonalnie próbowali robić to razem.

Krystyna Wróblewska, prezes stowarzyszenia Kobiety Karpat, zapoznała uczestników z reprezentowaną przez siebie instytucją, która działa od ponad roku i stanowi ważny element cyklu konferencji „Europa Karpat”. Panelistka wspomniała, że w czasie wybuchu wojny na Ukrainie stowarzyszenie było nowym tworem, a mimo to zorganizowało w Przemyślu dużą konferencję dla deputowanych z Ukrainy oraz innych krajów. Wskazała ponadto, że stowarzyszenie zrzesza kobiety o poglądach konserwatywnych.

Inspiracją dla naszego statutu był list św. Jana Pawła II do kobiet, wygłoszony przez niego w Pekinie na IV ogólnoswiatowej konferencji poświęconej kobiecie. (...) Te słowa, które wygłosił (...), są kwintesencją tego, co się należy każdej kobiecie. On po prostu podziękował wszystkim kobietom za to, co robią.

Krystyna Wróblewska zaznaczyła, że papież wymienił wszystkie role, za które należy dziękować współczesnym kobietom – role matki, małżonki, pracownika czynnego zawodowo oraz osoby konsekrowanej. Taki punkt widzenia reprezentuje również stowarzyszenie Kobiety Karpat.



Giewont, Karpaty

Monika Lach, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Przemyślu, przekazała, że uczniem jej placówki był m.in.: minister Marek Kuchciński i ambasador Mark Brzezinski. Podkreśliła, że w obecnych czasach niezwykle istotne jest kształcenie odpowiedzialnych przyszłych pokoleń. W tym kontekście poinformowała o działającym przy szkole stowarzyszeniu, które rozwija współpracę międzynarodową uczniów z Polski, Ukrainy i Litwy. Panelistka wskazała ponadto, że właściwe postawy kreuje się wśród i poprzez najmłodszych.

Chodzi o to, żeby ten mały człowiek dostał wiedzę, ale też o to, żeby w ciekawy sposób mu tę wiedzę przekazać. Trzeba go zachęcić, trzeba go bodźcować. (...) A zatem tego małego człowieka należy przygotować do życia. Jemu trzeba mówić o szacunku do kolegi, do koleżanki, o szacunku do rodziców, o szacunku do nauczycieli, o szacunku do tych, którzy nam wskazują drogę, jak żyć. Ten człowiek kiedyś pójdzie w świat, będzie dorosły – i od tego, w jaki sposób my go przygotujemy do dorosłości, zależy to, jakim dorosłym będzie.

Dyrektor za przykład podała sytuacje, w których dzieci zainspirowane w szkole działaniami w zakresie oszczędzania energii czy nowoczesnych technologii przekazywały informacje i wiedzę swoim rodzicom i dziadkom. Monika Lach podkreśliła również znaczenie budowania silnych społeczności lokalnych, które są pierwszym krokiem do rozwoju na poziomie narodowym i międzynarodowym.

Ołena Kopanczuk

Deputowana, wiceprzewodnicząca Komisji Budżetowej Rady Najwyższej, Ukraina



Kobiety Karpat – najważniejsze wyzwania

W ciągu ostatniego roku kobiety Ukrainy stały się bardzo silne i wojownicze – jak nigdy dotąd.

Wszystko ma swoje granice – dotyczy to również przeżywania smutku i bólu. Ukrainki przekroczyły już granicę cierpienia i zmartwień. Codziennie tracimy naszych żołnierzy, każdego dnia są nowe ataki z powietrza, już od ponad roku żyjemy w stałym poczuciu zagrożenia. Codziennie są ogłaszane alarmy

Ołena Kopanczuk, deputowana, wiceprzewodnicząca Komisji Budżetowej Rady Najwyższej, Ukraina





Karpaty, Ukraina

przeciwlotnicze, ponieważ nad naszymi głowami rakiety lecą jedna po drugiej, a w trakcie rosyjskich ataków „grunt się pali pod nogami”.

Z powodu wojny na pełną skalę wiele Ukrainek musiało opuścić domy rodzinne i ukochanych mężów. Kobiety porzuciły także ulubioną pracę albo własną działalność gospodarczą, którą rozwijały i o którą dbały przez wiele lat. Wskutek pełnoskalowej inwazji myślały jedynie o tym, jak mogą ocalić życie. Aktualnie tysiące Ukrainek mieszka w salach sportowych, aulach, bibliotekach. Z własnymi dziećmi oraz dziesiątkami innych kobiet i dzieci przebywają w jednym pomieszczeniu – tak jest bezpieczniej.

Ukraińskie kobiety, zamiast spędzać czas z rodziną i przyjaciółmi, wzięły do ręki broń i wyruszyły do walki z wojskami rosyjskimi.

Ukraińskie kobiety biorą ślub nie w białej sukni, lecz w mundurze wojskowym.

Ukraińskie kobiety wydają na świat dzieci nie na najlepiej wyposażonych salach porodowych, lecz w schronach.

Wszystkie planowały zwyczajne życie: spacer z dziećmi w parkach i jedzenie lodów. Zamiast tego ukrywają się przed ostrzałami raketowymi w piwnicach bądź metrze, trzymając dzieci na ręku.

Miliony kobiet planowały przyszłość i marzyły o tym, aby po przejściu na emeryturę podróżować ze swoimi mężami po świecie. Wiele z nich pozbyło się tych marzeń w mgnieniu oka, gdy ich druga połówka zginęła od kuli rosyjskiego potwora.

Jakie są najważniejsze wyzwania? To proste. Kobiety myślą o tym, jak odnaleźć w sobie siły i sposoby na to, by stawiać czoła przeciwnościom losu. Zastanawiają się, jak się w tym nie zatracić, jak to wytrzymać psychicznie, martwią się, jak zapewnić bezpieczeństwo i pełnowartościowe dzieciństwo swym dzieciom. Kobiety myślą też o tym, jak żyć.

Wszystkie wyżej wymienione „jak” mają wspólny mianownik – to zwycięstwo Ukrainy w wojnie.

Potrzebujemy broni, potrzebne są dodatkowe sankcje wobec Rosji. Chodzi o to, żeby Rosjanie nie mieli możliwości produkowania bądź kupowania broni, żeby nie mieli zasobów finansowych do kontynuowania wojny i zabijania Ukraińców. Dla nas jest ważne, aby „formuła pokoju”, którą zaproponował prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski, została poparta przez całą wspólnotę międzynarodową. To najlepsza droga do pokoju na świecie. Jest potrzeba, aby więcej krajów włączyło się w sprawę pomocy Ukrainie, gdyż utrzymuje ona całą linię frontu, jaką jest Europa.

Dziś świat się zjednoczył w imię tej idei. Nie ustanę w podziękowaniach za każdą pomoc. Dziesiątki państw wspierają Ukrainę na bezprecedensową skalę.

Dziękuję Sejmowi oraz Radzie Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej za zorganizowanie tak potężnej platformy, gdzie Ukraina może zostać usłyszana.

Polska – to bardziej niż przyjaciółka Ukrainy. Od pierwszego dnia pełnoskalowej inwazji Polacy udzielili schronienia setkom tysięcy Ukraińców. To, jak nieśli pomoc humanitarną, należy uznać za prawdziwe bohaterstwo. Polacy również otwarcie wsparli Ukrainę na absolutnie wszystkich platformach i szczeblach międzynarodowych. Ukraińcy zawsze będą pamiętali i doceniali tak potężne wsparcie i pomoc. Dziękuję!

Dziękuję wszystkim za wsparcie!

Oksana W. Juryniec

Przewodnicząca NGO Europejskiej Agencji Współpracy, Ukraina



Pięć kroków do zwycięstwa Ukrainy i rola kobiet w Europie Karpat

W tej chwili przed Ukrainą stoją trzy strategiczne zadania:

- pokonanie agresji rosyjskiej i wyzwolenie czasowo okupowanych terytoriów do granic uznanych przez społeczność międzynarodową w 1991 r.;
- wzmocnienie odporności demokratycznej poprzez wdrożenie reform, zapewnienie pluralizmu politycznego i zwalczanie korupcji;
- przystąpienie do Unii Europejskiej i NATO w celu zabezpieczenia niepodległości, suwerenności, integralności terytorialnej, demokracji i dobrobytu.

Oksana W. Juryniec, przewodnicząca NGO Europejskiej Agencji Współpracy, Ukraina



Reżim Putina dąży do podboju naszych ziem, likwidacji państwowości ukraińskiej oraz wymazania narodu i tożsamości ukraińskiej z mapy i historii ludzkości. Ten reżim popełnia liczne zbrodnie wojenne, okrucieństwa i ludobójstwo. Ostatnie systematyczne ataki rakietowe na infrastrukturę krytyczną są przykładem przestępczego zachowania Putina. Ale Ukraina to tylko część geopolitycznej wizji Putina dotyczącej nowego porządku świata. Marzeniem Putina było i jest odrodzenie Związku Radzieckiego oraz pokonanie i upokorzenie kolektywnego Zachodu. Dlatego trwająca wojna jest naszą wspólną wojną.

Musimy postępować zgodnie z formułą zwycięstwa opartą na pięciu krokach.

- **Po pierwsze** – aby wyzwolić okupowane terytoria, potrzebujemy dla Ukrainy więcej broni: myśliwców odrzutowych, broni ciężkiej, pojazdów opancerzonych, czołgów, zaawansowanych systemów przeciwlotniczych i przeciwrakietowych w celu zabezpieczenia naszej infrastruktury krytycznej.

Wkroczyliśmy w jeden z decydujących momentów tej wojny. Powinniśmy być gotowi do przeciwdziałania przyszłemu wielkiemu natarciu zmobilizowanych wojsk rosyjskich, a także do kontynuowania deokupacji naszego terytorium. Z zadowoleniem przyjmujemy ostatnie decyzje podjęte w Ramstein i przez wielu naszych sojuszników w UE i NATO o dostarczeniu Ukrainie nowoczesnych czołgów bojowych i transporterów opancerzonych. Najwyższy czas dostarczyć je na pole walki. Kolejne kroki – myśliwce odrzutowe F-16 i rakiety dalekiego zasięgu.

Ważne jest również, aby drastycznie skrócić czas pomiędzy decyzją o dostawie a fizyczną dostawą. Należy rozważyć rozpoczęcie z dużym wyprzedzeniem szkolenia ukraińskich żołnierzy w zakresie nowoczesnych czołgów bojowych, myśliwców odrzutowych i innego nowoczesnego wysoce specjalistycznego sprzętu. Każdy dzień ma znaczenie.

- **Po drugie** – potrzebujemy więcej sankcji wobec Rosji i jej sojuszników.

Uniezależnienie UE od rosyjskich zasobów energetycznych jest koniecznością, dlatego należy nałożyć sankcje na import rosyjskiego złota, biżuterii, diamentów i na przemysł nuklearny. Przestańcie inwestować w Rosji! Niepokojące jest to, że w 2022 r. zakres inwestycji UE w kraju agresora zmniejszył się tylko o 10 proc. Należy też całkowicie odciąć rosyjskie banki od SWIFT.

Ponadto Rosja powinna zostać uznana za reżim terrorystyczny.

- **Po trzecie** – potrzebujemy międzynarodowej sprawiedliwości za zbrodnie wojenne Putina.

Potrzebny jest specjalny międzynarodowy trybunał karny, który postawi Putina i jego świtę przed sądem. Zbrodnia agresji i zbrodnia ludobójstwa nie mogą pozostać bezkarne. Putin i jego poplecznicy muszą trafić do Hagi.

Dopóki Putin jest u władzy, Rosja będzie w stanie wojny z demokratycznym światem. „Deputinizacja” jest koniecznością!

Zatem klucz do naszego wspólnego zwycięstwa leży w zniszczeniu reżimu Putina i postawieniu go przed sądem.

- **Po czwarte** – potrzebujemy większego wsparcia finansowego i gospodarczego dla Ukrainy.

Według ostatnich szacunków Ukraina straciła już około 30 proc. swojego PKB. Do tego doszły blokada morska i zniszczenie prawie całych regionów, infrastruktury energetycznej i zdolności produkcyjnych, ogromna migracja wewnętrzna i emigracja z Ukrainy. Musimy odbudować naszą gospodarkę, przemysł i wspierać naszych obywateli. Podstawową kwestią jest to, że wojna nie może być wymówką dla niewprowadzania reform. Jest to trudne, ale możliwe.

Kolejnym ważnym aspektem jest program odbudowy, który nazywamy planem Marshalla 2.0 dla Ukrainy. Jestem przekonana, że program ten musi być realizowany pod ścisłym międzynarodowym nadzorem i kontrolą.

- **Po piąte** – potrzebujemy członkostwa Ukrainy w NATO i UE.
- Historyczna decyzja o przyznaniu Ukrainie statusu kandydata do UE ma ogromne znaczenie dla wszystkich Ukraińców.
- Musimy dążyć do rozpoczęcia negocjacji precesyjnych w 2023 r.
- Jeśli chodzi o członkostwo w NATO, nadal jestem głęboko przekonana, że nie ma innej właściwej gwarancji bezpieczeństwa dla Ukrainy niż traktat waszyngtoński z 1949 r.

Inna Kuley

Działaczka społeczna, założycielka Komitetu Obrony Represjonowanych, Białoruś



Kobiety w walce o wolną Białoruś

Populacja Białorusi wynosi 9,2 miliona osób, z czego prawie 5 mln to kobiety (około 54 proc. ludności kraju). Średni wiek Białorusinki wynosi 43,3 lat, czyli jest to wiek najbardziej aktywnej społecznie kobiety.

Od czasów sowieckich na Białorusi uważano, że udział w życiu politycznym, a tym bardziej zarządzanie republiką nie jest domeną kobiet. Przesłanie białoruskich władz najwyższych państwa autorytarne było takie, że kobieta się

Inna Kuley, działaczka społeczna, założycielka Komitetu Obrony Represjonowanych, Białoruś



załamie pod ciężarem władzy, więc lepiej, żeby została w domu i gotowała barszcz. Alaksandr Łukaszenka przed wydarzeniami roku 2020 publicznie stwierdził: „Nasza konstytucja nie jest odpowiednia dla kobiet. Nasze społeczeństwo nie dojrzało jeszcze do głosowania na kobietę... A jak się to kobiecie narzuci, to się rozpadnie, biedactwo”.

Ale przeliczył się. Być może 25 lat temu wyborcy zrozumieliby takie żarty, ale nie w 2020 r.

Społeczeństwo się zmieniło, ale dyktator nie.

Przed wyborami 2020 r. Łukaszenka działał według ugruntowanego schematu – zorganizował totalne oczyszczenie pola politycznego. Najgroźniejsi konkurenci, Viktor Babaryka i Siarhiej Cichanouski, trafili do więzienia, a Waleryj Cepkała, choć przebywał na wolności, nie został zarejestrowany jako kandydat.

Żona Siarhieja Cichanouskiego, Swiatłana, złożyła wniosek we własnym imieniu i została zarejestrowana jako kandydatka na prezydenta. Władze myślały, że wyborcy nie wyrażą poparcia dla nieznannej gospodyni domowej, ale był to kolejny błąd w obliczeniach Alaksandra Łukaszenki i jego doradców.

Swiatłana Cichanouska stała się klasyczną kandydatką opozycji, wokół której zjednoczyli się wszyscy, którzy chcieli zmiany na Białorusi. Idealnie odpowiadała dwóm głównym hasłom wyborów: „Każdy, byle nie On” oraz „Ona – taka jak my”. Sztaby polityczne szerokiej opozycji zjednoczyli się w poparciu dla Swiatłany. Trzy kobiety – Swiatłana Cichanouska, Maryja Kalesnikawa i Wieranika Cepkała poprowadziły ruch protestacyjny przeciwko sfałszowanym wyborom, w walce o godność Białorusinów. Podejmowały ogromne ryzyko w obronie swoich przekonań. Swiatłana Cichanouska została zmuszona do opuszczenia kraju groźbami i szantażem, wyjechała też rodzina Cepkałów, a Maryja Kalesnikawa została skazana na 11 lat więzienia. Białoruskie władze stosowały i nadal stosują surowe kary wobec aktywistek, ich organizacji i rodzin.

W całym Związku Sowieckim w 1981 r. 62 kobiety były więźniarkami sumienia. Przetrzymano je w łagrach oraz specjalnych szpitalach psychiatrycznych.

Na Białorusi, w związku z protestami przeciwko obecnej władzy i wojnie na Ukrainie, od 2020 r. skazano, według danych obrońców praw człowieka, 213 kobiet na długie terminy pozbawienia wolności, 304 kobiety na areszt domowy, 60 na „chemię” – prace przymusowe, a jedną aktywistkę – na przymusowe leczenie psychiatryczne.



Jesień w Karpatach, Ukraina

Białorusini znajdują się obecnie w sytuacji totalnego terroru i okupacji wewnętrznej. Kobiety siedzą w więzieniach w nieludzkich warunkach, których znieść często nie jest w stanie nawet najodważniejszy mężczyzna. Cierpią kobiety, cierpią ich rodziny. Niszczony jest ich zdrowie i życie.

Wśród nich: Galina Derbysz, 61 lat, skazana na 20 lat więzienia. Najstarsza uwięziona politycznie kobieta ma 67 lat, najmłodsza – 18. Reżim wywiera presję na dzieciach uwięzionych, częste są przypadki przymusowego wysyłania ich do domów dziecka. Mimo agresji, z którą dzisiaj mężczyźni walczy Ukraina, musimy być solidarni także z tysiącami więźniów politycznych na Białorusi i bronić na wszystkich szczeblach białoruskich kobiet osadzonych w więzieniach i obozach bez żadnej winy.

Toczy się wojna. Już drugi rok na Ukrainie rosyjscy agresorzy zabijają cywilów, dzieci, rujną miasta i wsie. Z każdym dniem zbrodniczej wojny rozpętanej przez Putina na Ukrainie rośnie niechęć zwykłych Ukraińców do Białorusinów. Niegdyś życzliwy nam naród, darzący nas wielką sympatią, zaczął mówić o tym, że nasz kraj jest wykorzystywany jako trampolina do ataku. W mediach

społecznościowych zalewają nas wiadomości pisane językiem nienawiści, w których Białorusini są nazywani nie tylko zdrajcami, lecz także przy użyciu znacznie ostrzejszych epitetów. Masowe oburzenie Ukraińców, których domy zostały zniszczone, a bliscy zamordowani, można sercem zrozumieć. Jeśli ludzie są w tak głębokiej rozpacz, nie ma miejsca na realną analizę i ocenę. Lecz Białoruś i Łukaszenka to nie to samo. Znaczna większość Białorusinów nie wspiera agresorów i pomaga Ukraińcom w każdy możliwy sposób.

Na Ukrainie z agresorem walczą z bronią w ręku białoruscy ochotnicy – pułk im. Kalinowskiego i inne jednostki wojskowe z naszego kraju. Wielu z nich zginęło. Partyzanci białoruscy w kraju niejednokrotnie niszczyli urządzenia elektroniczne komunikacji kolejowych, co szczególnie w pierwsze tygodnie wojny poważnie zaszkodziło dostarczeniu techniki wojskowej pod Kijów. Za dywersje byli oni skazywani na wiele lat więzienia.

Niesprawiedliwie jest osądzać Białorusinów, że dziś masowo nie wychodzą na ulice z protestem przeciwko inwazji putinowskiej. Białoruś bowiem jest obecnie pod okupacją dwóch dyktatorów – wewnętrzną Łukaszenki i militarną Putina.

W odróżnieniu od Rosjan, którzy w znacznym stopniu poddali się faszystowskiej propagandzie kremlowskiej, Białorusini nie chcą wojny, nie chcą być kojarzeni z szalonymi agresorami. Musimy udaremnić próby skłócenia dwóch bliskich sobie narodów, bo to przyniesie korzyść tylko Moskwie.

Co możemy zrobić, aby nienawiść nie stała się charakterystyczną cechą relacji jeszcze niedawno bliskich sobie narodów białoruskiego i ukraińskiego? Przede wszystkim istnieje tzw. dyplomacja ludowa. Konieczne jest prowadzenie pracy informacyjnej wśród ludności białoruskiej oraz wśród znajomych, krewnych i przyjaciół z Ukrainy. Jest to bardzo ważne zadanie dla organizacji kobiecych i ogólnie dla kobiet w każdym z krajów. Setki tysięcy represjonowanych i relokowanych Białorusinów i miliony uchodźców z Ukrainy znalazły dziś w Polsce swój tymczasowy dom i dobrych przyjaciół. Polskie władze i organizacje pozarządowe pomagają zarówno jednym, jak i drugim. Z pomocą naszych polskich partnerów już dziś możemy się starać o odnowienie wzajemnego zrozumienia i zaufania pomiędzy Ukraińcami i Białorusinami. Kobiety skupiają się na przyszłości, wychowują dzieci – przyszłość naszej planety. Żadna matka nie chce, aby jej dzieci dorastały w atmosferze nienawiści.

Powinniśmy starać się szukać przyjaciół, a nie wrogów – dla pokoju przyszłych pokoleń.



30 lat Euroregionu Karpackiego. Karpaty, Alpy

Moderatorem panelu IX był **Dawid Lasek, wiceprezes, sekretarz generalny Euroregionu Karpackiego**, który przekazał, że celem stowarzyszenia jest tworzenie wspólnej przestrzeni społeczno-gospodarczej w Karpatach. Podkreślił on, że Euroregion funkcjonuje po to, aby poprzez kompetencje, kontakty i struktury moderować, aranżować, rozwijać oraz wspierać rozwój w potrójnym układzie: integracja potencjału, komercjalizacja i internacjonalizacja.

Jozef Polačko, prezes Stowarzyszenia Euroregion Karpacki Słowacja-Północ, wspominał rozpad Czechosłowacji i wskazał, że obecnie stosunki między Czechami a Słowacją są lepsze niż wówczas, gdy tworzyły one federację, dlatego że udało się utrzymać związki kulturalne, ludzkie i ekonomiczne.

Czech¹ miał taką wizję, że bez ekonomicznie słabszej Słowacji szybciej i skuteczniej przedostanie się do Europy (...). Takie były, z mojego punktu widzenia, powody czeskiego opowiedzenia się za rozdzieleniem (...).

Prezes wspominał również powstanie w 1993 r. Euroregionu Karpackiego, do którego Słowacja oficjalnie dołączyła dopiero w 1999 r.

Trzeba powiedzieć, że wiele ludzi, którzy wchodzili do systemu euroregionu, miało dziwne wyobrażenia. (...) My musieliśmy się w ramach euroregionu nauczyć, co właściwie jest możliwe do zrobienia z punktu widzenia naszej instytucji.

1 Václav Klaus – premier Republiki Czeskiej w latach 1992–1998.

Jozef Polačko wskazał, że państwem najmniej angażującym się we wspólne działania struktury jest Rumunia, chociaż na jej terytorium znajduje się największa część Karpat.

Sándor Kőles, prezes Fundacji Karpackiej, zwrócił uwagę, że zarówno Euroregion Karpacki, jak i Fundacja Karpacka powstały w wyniku inicjatywy amerykańskiej.

W tle stał instytut w Nowym Jorku – Amerykanie reagowali bardzo proaktywnie, w przeciwieństwie do Unii Europejskiej.

Celem Fundacji powstałej w 1995 r. było zarządzanie wspólnotami transgranicznymi oraz finansowanie programów. Prezes podkreślił, że w szczytowym okresie jej działalności wydano ok. 2–2,5 mln dolarów na projekty transgraniczne związane z ochroną dziedzictwa kulturalnego i rozwojem wsi. Sándor Kőles, nakreślając tło historyczne powstania strategii oraz Fundacji, zaznaczył, że pod koniec lat 80. w Europie Środkowej i Wschodniej powstała pewna próżnia po upadku Związku Radzieckiego.

(...) obawiano się, że ta próżnia doprowadzi do chaosu w Europie Środkowej i Wschodniej. Dlatego powstały takie inicjatywy, jak bilateralna współpraca pomiędzy Węgrami i Ukrainą, pomiędzy Węgrami i Polską czy pomiędzy Ukrainą i Słowacją, które (...) zapewniły większą stabilizację polityczną, ponieważ zapobiegły różnym konfliktom. (...) Fundacja Wyszehradzka również była bardzo ważnym motorem napędowym, stwarzającym możliwości finansowania programów regionalnych. W tę formułę wpisywała się Fundacja Karpacka oraz Strategia karpacka. Chodziło o zapobieganie konfliktom, (...) żeby zmienić narrację w regionie oraz położyć nacisk na współpracę. My musimy ze sobą współpracować, jeżeli chcemy żyć w pokoju, jeżeli chcemy, aby ten region był regionem prosperującym.

Sándor Kőles wyszedł z inicjatywą powołania – w ramach Fundacji – obywatelskiej platformy karpackiej, zapewniającej możliwość regularnych spotkań regionalnym społecznościom, organizacjom pozarządowym w celu wymiany doświadczeń oraz prac nad wspólnymi projektami.



Uczestnicy panelu 30 lat Euroregionu Karpackiego. Karpaty, Alpy, Krasiczyn, 26 lutego 2023 r.

Manu Broccard, przedstawiciel Instytutu Turystyki w Sierre HES-SO Valais, uczestniczący w konferencji w trybie on-line, zaznaczył, że reprezentowana przez niego instytucja współpracuje z Wyższą Szkołą Nauk Stosowanych w zachodniej Szwajcarii.

Koncentrujemy się zasadniczo na gospodarce, turystyce, ciągłej edukacji, zrównoważonym rozwoju, rozwoju regionalnym – różnych tematach, które sprzyjają sprawiedliwej turystyce (...). Musi być to turystyka, która bierze pod uwagę człowieka, gospodarkę i środowisko.

Panelista wspomniał ponadto, że w latach 2013–2019 współpracował z Euroregionem Karpackim w ramach programu „Mosty współpracy między Alpami i Karpatami”. Koncentrowano się wówczas na małych przedsiębiorstwach, lokalnej turystyce, rozbudowie marki, jak również na tworzeniu jej wartości. Manu Broccard wyraził chęć współpracy z polskimi partnerami w dziedzinie turystyki, aby móc rozwijać produkty i rynek turystyczny.

Heino Meessen z Uniwersytetu w Bernie, uczestniczący w spotkaniu w trybie on-line, przedstawił zakres zadań reprezentowanej przez niego instytucji.

Budujemy sieci instytucji i nie robimy tego tylko jako wyizolowana instytucja naukowa. Pracujemy też z interesariuszami lokalnymi na miejscu.

Mówca wspomniał także o propozycjach trójstronnej współpracy – Polska, Ukraina, Słowacja w ramach programu Swiss Contribution, dla którego punktem wyjścia jest Euroregion Karpacki. Inicjatywy obejmują rozwój regionalny oraz promowanie edukacji na poziomie uniwersyteckim. Heino Meessen wskazał również na możliwość prowadzenia prac nad projektami transgranicznymi między Polską a Słowacją.

Mamy (...) możliwość i chcielibyśmy pracować nad projektami transgranicznymi między Polską a Słowacją, a mamy nadzieję, że już po zakończeniu wojny uda nam się opracować strategię i projekty międzynarodowe, transgraniczne dla całego Euroregionu Karpackiego. Chcielibyśmy, by infrastruktura regionalna i bezpieczeństwo regionalne oraz instytucje pracowały w duchu zrównoważonego rozwoju, korzystając z dotychczasowych doświadczeń Polski, Słowacji i Szwajcarii na Ukrainie.

Heino Meessen wyszedł z inicjatywą, aby kurs magisterski dotyczący zrównoważonego rozwoju na poziomie regionalnym, uruchomiony w Szwajcarii, mógł być również rozwijany w sieci partnerskiej uniwersytetów tych trzech krajów w Euroregionie Karpackim.

Oksana Pelyukh z Uniwersytetu Lwowskiego, która wygłosiła swoje przemówienie w trybie on-line, wspomniała o zrealizowanym w jednej ze szkół w obwodzie lwowskim projekcie energetycznym, którego celem było zachowanie bioenergii wykorzystywanej w szkolnej kotłowni na paliwo stałe. Panelistka podkreśliła, że realizacja tego projektu umożliwiła uczniom naukę w ogrzanej szkole, dlatego wdrożenie podobnej inicjatywy planowane jest w powiecie borysławskim.

Wyniki tego projektu będą również odzwierciedlone w programach studiów uniwersytetu leśnego na Ukrainie i (...) uniwersytetu w Bernie i będą (...) stanowiły świetny grunt dla dalszej współpracy (...) w tym zakresie.



Konie na tle Tatr

Piotr Pilch, wicemarszałek województwa podkarpackiego, przypomniał, że w 2019 r. w Europejskim Komitecie Regionów marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl jako pierwszy zaprezentował strategię makroregionalną dla rozwoju Karpat. Panelista podkreślił, że przyjęcie strategii gwarantuje stałe źródło finansowania projektów rozwojowych.

Jest bardzo ważne z punktu widzenia regionalnego, z punktu widzenia rozwoju województwa podkarpackiego, żeby ta strategia była przyjęta, żeby tego typu projekty się rozwijały i miały (...) stałe źródło finansowania.

Małgorzata Jarosińska-Jedynak, sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, przypomniała, że w 2018 r. w Krynicy podpisano Deklarację karpacką, w ramach której Polska, Ukraina, Słowacja i Węgry wyraziły chęć współpracy na rzecz powołania kolejnej makroregionalnej strategii w Unii Europejskiej. Panelistka podkreśliła, że na poziomie parlamentarnym oraz samorządowym nie ma przeciwwskazań do tego, aby taka strategia powstała i była realizowana,

natomiast na poziomie politycznym pojawiają się wątpliwości co do tej współpracy. Zdaniem Małgorzaty Jarosińskiej-Jedynak w obecnej sytuacji geopolitycznej Strategia karpacka może stać się bodźcem do zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego i gospodarczego mieszkańców całego obszaru Karpat.

Dzisiaj musimy właśnie poprzez Strategię karpacką (...) zwiększać bezpieczeństwo wszystkich państw, które są zaangażowane w działania na rzecz Ukrainy, we wsparcie Ukrainy w jej odbudowie. I właśnie Strategia karpacka i działania realizowane w jej ramach mogą być bodźcem do tego, aby zapewnić bezpieczeństwo: bezpieczeństwo energetyczne i bezpieczeństwo mieszkańców całego obszaru Karpat.

Andrzej Szarata, przewodniczący Rady Naukowej Euroregionu Karpackiego, powiedział, że celem Rady jest wsparcie Euroregionu we wszystkich możliwych aspektach. Podkreślił, że obecność inżynierów w jej składzie osobowym umożliwia koordynowanie działań z uwzględnieniem danych. W związku z tym bardzo ważna jest współpraca z Głównym Urzędem Statystycznym w Rzeszowie, który dysponuje ogromnymi zasobami informacji, możliwymi do przetworzenia na potrzeby samorządów i regionów.

(...) Jesteśmy takim ciałem, które będzie wspierało to pozyskiwanie danych i pokazywało, w jaką stronę można dalej rozwijać struktury Euroregionu Karpackiego.

Ponadto Andrzej Szarata poinformował, że obecnie Rada pracuje nad stworzeniem własnej rozbudowanej bazy danych, która będzie dostępna dla samorządowców i w której umieszczone zostaną informacje dotyczące liczby turystów odwiedzających region karpacki.

Będą mieli dostęp do tego, żeby zobaczyć, ilu turystów przyjechało, skąd oni przyjeżdżają, jak długo tu przebywają, jaki jest stosunek między liczbą turystów a warunkami pogodowymi, jaki jest stosunek między liczbą turystów a pewnymi ograniczeniami, chociażby związanymi z pandemią, czy jak można się przygotować na pewne trudności. To są te elementy, które my w tej chwili rozwijamy.

Sándor Kőles

Prezes Fundacji Karpackiej, Węgry



Uczynić Euroregion Karpacki ponownie wielkim

Trzydzieści lat temu, w 1993 r., w Debreczynie narodził się Euroregion Karpacki. Wtedy to w obecności Catherine Lalumière, ówczesnej sekretarz generalnej Rady Europy, przedstawiciele MSZ i samorządów regionalnych Węgier, Polski, Rumunii, Słowacji i Ukrainy podpisali dokument o utworzeniu Euroregionu Karpackiego. Dwa lata później, w 1995 r., powołano zaś Fundację Karpacką obejmującą swoim zasięgiem terytorium Euroregionu Karpackiego i tym samym po raz pierwszy w historii Europy Środkowej Karpaty miały swoje instytucje.

Sándor Kőles, prezes Fundacji Karpackiej, Węgry





Droga Transfagaraska, Rumunia

Obie karpackie instytucje narodziły się w historycznym momencie globalnych zmian geopolitycznych. Upadł mur berliński i rozpadł się Związek Radziecki, co doprowadziło do radykalnych zmian politycznych, gospodarczych i społecznych w Europie Środkowej i Wschodniej i otworzyło drogę do połączenia struktur europejskich i transatlantyckich jako równych i suwerennych państw.

Korzystając z okazji, chcę uczcić ojców-założycieli tych karpackich instytucji: przedstawicieli władz regionalnych, którzy rozumieli znaczenie i wartość dodaną promowania dobrego sąsiedztwa poprzez współpracę transgraniczną. Nie należy zapominać o kluczowej roli amerykańskiego EastWest Institute i jego nieżyjącego już prezesa Johna Mroza w tworzeniu tych karpackich instytucji, przypominających o transatlantyckich korzeniach euroregionu.

Od momentu powstania w 1993 r. Euroregion Karpacki przechodził różne etapy rozwoju. Pierwszy etap, w latach 1993–2003, to swoista „euforia” (Euphoria), w której samorządy regionalne na terenach przygranicznych były bardzo aktywne, a Rada Euroregionu inicjowała wiele wspólnych i wzajemnie korzystnych projektów. Drugi etap rozpoczął się w 2004 r. i, paradoksalnie, zbiegł się z przystąpieniem Węgier, Polski i Słowacji do UE. Okres ten można nazwać fazą *katzenjammer* (pol. „trzeźwieć, kac”), częściowo spowodowaną tym, że ludność była rozczarowana wynikami zmian politycznych i gospodarczych, zwłaszcza

w regionach peryferyjnych, takich jak Karpaty. Ludzie czuli się zawiedzeni przez nowe elity polityczne, a to osłabiło spójność społeczną i zwiększyło apatię obywateli. Inną przyczyną tej fazy było to, że w trakcie procesu akcesyjnego do UE i po jego zakończeniu nowo przyjęte kraje były dla siebie raczej konkurentami niż partnerami do współpracy. I ta niechętna współpracy postawa rządów centralnych przeszła na rządy regionalne, które powoli traciły motywację do współpracy transgranicznej z sąsiednimi regionami. Wszystko to, plus błędna polityka i praktyka finansowania UE w zakresie współpracy międzyregionalnej, doprowadziło do organizacyjnej dezintegracji instytucji euroregionu do połowy 2000 r.

Obecnie jesteśmy w fazie prób ożywienia Euroregionu Karpackiego, w którym Polska i osobiście pan Marek Kuchciński odgrywają kluczową rolę. Nowa strategia Euroregionu Karpackiego „Karpacki Horyzont 2030” jest dobrą podstawą do stworzenia fundamentów pod przyszłość Euroregionu Karpackiego.

Jeśli chodzi o przyszłość, chciałbym podsumować mój pogląd i sugestie w następujących punktach.

- Poszerzenie kręgów interesariuszy Euroregionu Karpackiego poprzez ponowne zainteresowanie samorządów regionalnych i lokalnych współpracą międzyregionalną. Angażowanie i uświadamianie obywateli poprzez wykorzystanie ich kreatywności. Kilka lat temu Fundacja Karpacka – Węgry utworzyła sieć organizacji społeczeństwa obywatelskiego, Karpacką Platformę Społeczeństwa Obywatelskiego, która mogłaby być partnerem dla organu Euroregionu Karpackiego. Innymi słowy, potrzebne są wysiłki odgórne i oddolne w tym samym czasie.
- W zakresie rozwoju instytucjonalnego kluczowe jest podejmowanie ciągłych wysiłków, aby państwa karpackie uznały Karpaty za jeden z europejskich makroregionów. Niezbędne jest wzmocnienie roli organu organizacyjnego Euroregionu, zgodnie z zasadami partycypacji. Euroregion potrzebuje niezależnej fundacji, która wspierałaby niewielkie projekty transgraniczne społeczności lokalnych i organizacji społeczeństwa obywatelskiego.
- Wzmocnienie żywej w Karpatach solidarności regionalnej – dowodem jest stosunek społeczności lokalnych do milionów Ukraińców uciekających przed rosyjską agresją na Ukrainę przez Karpaty wzdłuż zachodnich granic Ukrainy z Węgrami, Polską i Rumunią. Ukraińcy spotykają się tu z wyrazami solidarności wśród lokalnych społeczności karpackich, które od samego początku wojny działały w sposób spontaniczny i samoorganizujący się. Dla „Homo

Carpaticus” uchodźcy nie są masą bez twarzy. Każdy z nich ma swoją smutną, a nawet tragiczną historię, a lokalni mieszkańcy Karpat rozumieją to, bo sami doświadczyli w przeszłości takiej sytuacji. Solidarność z ukraińskimi uchodźcami może stać się impulsem dla Karpat do odnowienia instytucji Euroregionu Karpackiego i Fundacji Karpackiej oraz zbadania i zaadaptowania karpackich tradycji na przyszłość.

- Ekologiczne, kulturowe i historyczne dziedzictwo Karpat jest istotną wartością europejską, o której Europa wie niewiele lub nic. O ile Alpy mogą pretendować do żywego i zróżnicowanego wizerunku, o tyle Karpaty są co najwyżej utożsamiane z Drakulą. Priorytetem powinno być sformułowanie strategii promocyjnej Karpat, której celem będzie autentyczne przedstawienie karpackiego „mikrokosmosu” i jego wizerunku, kształtowanego przez relacje międzyetniczne i wielokulturowe. Może to przyczynić się do wzmocnienia tożsamości regionalnej.
- W świetle karpackiej historycznej wielojęzyczności program nauczania szkół pogranicza powinien obejmować nie tylko zachodni drugi język, lecz także opcjonalnie język kraju graniczącego. Wielojęzyczność przyczynia się do tworzenia wielostronnych więzi, zrozumienia tożsamości i kultury innych osób, a także do poprawy pozycji młodych ludzi na rynku pracy i zwiększenia szans na rozwój przedsiębiorczości w Karpatach.
- Wprowadzenie lektur prezentujących historię regionalną w szkołach średnich w Euroregionie Karpackim. Były próby realizacji takiego projektu, ale ostatecznie nie udało się zastosować konwencjonalnych schematów nauczania historii do przedmiotu prezentującego Karpaty na podstawie pięciu narodowych historii. Prowadziło to do bezowocnych debat na temat tego, które plemię lub naród był pierwszy, które zamieszkiwało i rządziło Kotliną Karpacką lub jak należy interpretować konkretne wydarzenia historyczne. Proponowany przez nas czytelnik karpacki skupiałby się na historii lokalnej (regionalnej), kształtowaniu się geografii krajobrazu, funkcjonowaniu bartnictwa, funkcjonowaniu lokalnych autonomii w życiu codziennym, rolnictwie górskim, stosunkach międzyetnicznych, uprzemysłowieniu regionu itp. Taka lektura w znacznym stopniu przyczyniłaby się do promowania karpackiej tożsamości i wzajemnego zrozumienia, dzięki czemu prowadziłaby do wzrostu regionalnej solidarności.

Trzeba włożyć dużo wysiłku, aby wejść na górę!

Małgorzata Jarosińska-Jedynak

Sekretarz stanu, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, Polska



Euroregion Karpacki w 2023 r. obchodzi 30. rocznicę powstania. W tym czasie przeszedł drogę w dynamicznie zmieniającym się międzynarodowym środowisku politycznym, prawnym, gospodarczym i społecznym. Dyskusja panelowa w tym zakresie podczas 35. konferencji „Europa Karpat” była bardzo istotna ze względu na trudności, jakie stanęły przed tym euroregionem (konflikt zbrojny w Ukrainie, zmiany klimatu), oraz na potrzebę powołania Strategii karpackiej.

Małgorzata Jarosińska-Jedynak, sekretarz stanu, Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, Polska



W planach na przyszłość Euroregionu Karpackiego należy pamiętać o jego unikalnym kapitale terytorialnym, opartym na wielu filarach, takich jak walory przyrodnicze i krajobrazowe, historyczno-kulturowe czy turystyczne. Nie bez znaczenia pozostają również wyzwania stojące przed euroregionem – ujemne wskaźniki demograficzne, zwiększona podatność obszarów górskich na skutki zmian klimatu czy rosyjska agresja na Ukrainę.

Wniosek jest jeden – przedstawiona mieszanina potencjałów i wyzwań uwiadacznia się w różnych skalach przestrzennych. Podane przykłady pokazują, w jaki sposób zachodzące zjawiska – przyrodnicze, gospodarcze, polityczne – przekraczają granice administracyjne. Dlatego wspólne adresowanie wyzwań rozwojowych buduje sieci i pozwala lepiej wykorzystać nasze terytorialne potencjały. Współpraca oparta na wspólnych celach i kierunkach działań zwiększa natomiast szanse całego regionu w zglobalizowanym świecie.

Z perspektywy Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej faktyczne uruchomienie potencjału makroregionu nastąpiłoby dzięki powołaniu piątej strategii makroregionalnej UE. Doświadczenia już funkcjonujących strategii świadczą o efektywności tej kooperacji, zwłaszcza w połączeniu z dedykowanym programem INTERREG. Świetnym przykładem wykorzystania tych narzędzi jest makroregion alpejski, który stanowi dla nas inspirację.

Podsumowując – dyskusja podczas panelu skupiała się wokół przyszłości, wyzwań i perspektyw rozwoju różnych form współpracy terytorialnej na obszarze Karpat, która wymaga dalszego zaangażowania przedstawicieli, zarówno partnerów Euroregionu, jak i instytucji istotnych z punktu widzenia jego działalności.



Bezpieczeństwo żywnościowe i strategiczna autonomiczność UE wobec wojny na Ukrainie

Panel X moderowała [Teresa Pamuła, poseł na Sejm RP, członek Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi](#), która podkreśliła, że rolnictwo jest dziedziną gospodarki, z której korzysta każdy człowiek od momentu, kiedy zacznie chodzić, aż do śmierci.

[Oleksandr Gaydu, przewodniczący Komitetu Rady Najwyższej Ukrainy ds. Polityki Rolnej i Gruntowej](#), podkreślił, że Ukraina przed wojną była jednym z czołowych eksporterów produktów rolnych na całym świecie. Po zamknięciu kanałów eksportowych, by uniknąć kryzysu żywnościowego, kraj zaczął szukać możliwości ich odnowienia. W tym kontekście panelista zaznaczył, że nieocenione okazało się wsparcie udzielone przez partnerów europejskich, w tym Polski.

Kraje Unii Europejskiej uprościły odprawy celne produktów rolnych na granicach, jak również wydawanie certyfikatów eksportowych, certyfikatów jakościowych, fitosanitarnych. Wszystko to umożliwia rolnikom szybki wywóz naszych produktów rolnych z Ukrainy.

Oleksandr Gaydu wspominał również o inicjatywie „Szlak solidarności” Ukraina–Unia Europejska i podziękował za wsparcie inicjatywy „Zboże z Ukrainy” oraz wsparcie finansowe w wysokości 80 mln euro dla ukraińskich producentów rolnych. Mówca poinformował, że obecnie jego rząd prowadzi intensywną pracę w zakresie inicjatyw regulujących GMO, natomiast w planach jest harmonizacja prawa ukraińskiego z prawem europejskim w ramach realizacji umowy o współpracy. Ponadto przewodniczący podkreślił, że rząd wykonał wiele inicjatyw w ramach przygotowania projektów ustaw dotyczących produktów żywnościowych (m.in. certyfikacja roślin w ramach nasiennictwa i produkcji zwierzęcej).



Uczestnicy panelu *Bezpieczeństwo żywnościowe i strategiczna autonomiczność UE wobec wojny na Ukrainie*, Krasiczyn, 26 lutego 2023 r.

Wszystko to zbliża nas do harmonizacji, uzgodnienia naszego ustawodawstwa wewnętrznego z prawem Unii Europejskiej, tak by nasi producenci rolni mogli efektywnie działać w kierunku europejskim.

Martin Kováč, wiceminister rolnictwa Słowacji, uczestniczący w spotkaniu w trybie on-line, odnosząc się do cyklu konferencji „Europa Karpat”, powiedział:

To (...) wyjątkowa szansa na prowadzenie dialogu między krajami tego regionu. Uważam, że skuteczna współpraca i skoordynowane podejście mają kluczowe znaczenie dla tego, byśmy mogli właściwie reagować na obecne wyzwania i zapewnić dostatek na przyszłość.

Następnie panelista wskazał, że pandemia COVID-19 oraz konflikt na Ukrainie wywarły bezprecedensowy wpływ na rynki rolnicze. Ostatnie lata udowodniły

bowiem, że obok autonomii strategicznej i konkurencyjności UE liczy się również bezpieczeństwo żywnościowe.

Jego wzmocnienie stanowi jedną z kluczowych części naszej strategii wspólnej polityki rolnej. Aby osiągnąć autonomię strategiczną poprzez dopłaty bezpośrednie z WPR, chcemy wspierać nasze gospodarstwa rolne, szczególnie w tych sektorach, w których zależy od rynków międzynarodowych.

Wiceminister podkreślił, że Słowacja stawia na gospodarkę obiegu zamkniętego, a w jej planie strategicznym przewidziane jest również wsparcie dla młodych rolników poprzez dopłaty bezpośrednie bądź poprzez rozwój nowych technologii. Martin Kováč, mając na uwadze sytuację na Ukrainie, podkreślił konieczność skorygowania mechanizmu REPower Europe – przede wszystkim zmniejszenia zależności od paliw kopalnianych.

Krzysztof Cieciora, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, poinformował, że na przełomie roku 2021/2022 do producentów trzody chlewnej trafiło wsparcie w wysokości 600 mln zł. Natomiast na pomoc nawozową w ub.r. zostały przekazane prawie 4 mld zł. Panelista wspomniał również o prowadzonych obecnie programach dla rolników: program „Locha plus”, ukierunkowany na utrzymanie i odtwarzanie stad trzody chlewnej w Polsce oraz program dopłat do cen pszenicy i kukurydzy dla rolników, którzy od grudnia do maja będą sprzedawać swoje płody rolne. Krzysztof Cieciora wspomniał także o ogromnym wyzwaniu związanym ze zmianą wspólnej polityki rolnej oraz wprowadzeniem w życie planu strategicznego.

To będzie ogromne wyzwanie, aby przygotować rolników, polskie rolnictwo do zmian, do tego nowego krajowego planu strategicznego. Warto podkreślić, że jest to nasz sukces negocjacyjny, ponieważ pomimo tego, że Polska bardzo się rozwinęła od czasu wejścia do Unii Europejskiej, to mamy zupełnie inną sytuację gospodarczą, (...) ekonomiczną, społeczną. (...) We wszystkich rankingach radykalnie skracamy nasz dystans do krajów Europy Zachodniej i robimy to bardzo dynamicznie.

Janusz Wojciechowski, komisarz UE ds. rolnictwa, zapewnił, że skoro udaje się rozwijać rolnictwo na Podkarpaciu i w regionach górskich, gdzie warunki

są szczególnie trudne, można być spokojnym o bezpieczeństwo żywnościowe. W tym kontekście przypomniał o polskim Planie strategicznym dla WPR na lata 2023–2027, który wszedł w życie 1 stycznia br.

Wydaje się, że będziemy zadowoleni z tego planu strategicznego (...), bo on naprawdę sprzyja rozwojowi takiego rolnictwa, jakie jest na Podkarpaciu (...), lecz także w regionach podgórszych, gdzie rolnictwo ma trudniejsze warunki, wymaga większej pomocy i rzeczywiście na tę pomoc zasługuje.

Komisarz przywołał również program „Dobrostan zwierząt” skierowany do małych gospodarstw i podkreślił, że obecnie rolnictwo mierzy się z największymi wyzwaniem od czasów II wojny światowej – skutkami pandemii COVID-19 i wojną na Ukrainie.

Rosja potrafi używać żywności – a raczej braku żywności – jako broni, jako narzędzia podbojów. To dzieje się również dzisiaj. (...) To, że mamy bezpieczeństwo żywnościowe, że ono nie zostało zachwiane – za to wielki szacunek i wielkie podziękowania dla polskich rolników, dla podkarpackich rolników, a także dla rolników z Ukrainy, którzy pracują pod bombami, pod raketami i często giną na swoich polach.

Komisarz wspomniał o dwóch możliwościach, z których mogą korzystać rolnicy poszkodowani wskutek zwiększonego importu zbóż i roślin oleistych z Ukrainy: rezerwy finansowej oraz krajowej pomocy finansowej. Zaznaczył, że ważną kwestią pozostaje długoterminowa organizacja stosunków handlowych z Ukrainą, dlatego powinien powstać długofalowy projekt relacji importowych i eksportowych obu państw.

Rolnictwo nie jest odizolowane (...) od reszty gospodarki. Handel z Ukrainą w ogólnym wymiarze gospodarczym jest dla Polski korzystny (...). W ciągu pierwszych 7 miesięcy 2022 r. nadwyżka handlowa Polski w obrotach z Ukrainą wyniosła prawie 1,5 mld euro.

Oleksandr Gaydu

Przewodniczący Komitetu Rady Najwyższej Ukrainy ds. Polityki Rolnej i Gruntowej, Ukraina



35. edycja konferencji „Europa Karpat” dowodzi, że Ukraina i wspólnota europejska po raz kolejny wychodzą sobie naprzeciw.

Jestem przewodniczącym Komitetu ds. polityki rolnej i gruntowej i muszę powiedzieć, że nasze wspólne działania w roku 2022 zagwarantowały bezpieczeństwo żywnościowe nie tylko Ukrainie, lecz także całemu światu.

To jest bardzo ważny, arcyważny krok na drodze ku zwycięstwu demokracji i sprawiedliwości w wojnie rozpętanej przez Rosję.

Oleksandr Gaydu, przewodniczący Komitetu Rady Najwyższej Ukrainy ds. Polityki Rolnej i Gruntowej, Ukraina



Jakim wezwaniom stawiamy czoła od 24 lutego 2022 r.?

Po pierwsze, musieliśmy na nowo uruchomić eksport, gdyż jego wstrzymanie stworzyło ogromne problemy dla rolników.

Przed wojną Ukraina była największym eksporterem produkcji rolnej, która stanowiła 40 proc. ogółu dochodów państwa w walutach obcych. Gdy Rosja zamknęła przed nami drogi do wysyłania żywności w świat, nie zatrzymaliśmy się, lecz szukaliśmy szlaków, którymi można było tę żywność eksportować.

Po kilku miesiącach od pełnoskalowej inwazji uruchomiono działania w ramach inicjatywy „Korytarze solidarnościowe Ukraina-UE”. W czasie gdy Rosja blokowała transporty zbóż drogą morską, wspólnie eksportowaliśmy zboże drogami alternatywnymi – tworząc nowe trasy logistyczne oraz przyspieszając procedury celne na granicy. Pierwszym krajem, który usłyszał nas i pospieszył nam na pomoc, był nasz przyjazny sąsiad – Polska.

Wbrew wszystkim trudnościom wyeksportowaliśmy produkty rolne na sumę przekraczającą 20 mld dolarów – to wartość dwukrotnie mniejsza niż w przedwojennym 2021 r. Jesteśmy wdzięczni krajom europejskim – zwłaszcza Polsce – za to, że:

- uproszczono procedury związane z przekraczaniem granicy dla ukraińskich transportów z żywnością;
- zagwarantowano pracę służb weterynaryjnych i sanitarnych w trybie 24/7 na samochodowych i kolejowych przejściach granicznych;
- uproszczono procedury kontrolne;
- dwukrotnie skrócono czas załatwiania certyfikatów weterynaryjnych i fitosanitarnych;
- uproszczono procedurę odprawy paszy zbożowej podczas transportu drogą kolejową – dotyczy to kontroli dokumentów podczas odprawy.

Właśnie Polska w 2022 r. wyeksportowała z Ukrainy najwięcej towarów, zwłaszcza produktów rolnych: kukurydzy i oleju słonecznikowego. Pomogliście państwo w tym, żeby nasi rolnicy nadal mieli pracę, a świat – chleb.

Dziękujemy naszym europejskim partnerom za wsparcie inicjatywy prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskiego „Grain from Ukraine”. Znaczący wkład UE w tę inicjatywę zakupu ukraińskiego zboża stanowi wsparcie dla naszych rolników, ale też dla krajów potrzebujących żywności.

Od początku pełnoskalowej inwazji musieliśmy zrezygnować z większości programów wsparcia producentów rolnych. Wszystkie fundusze przekierowaliśmy

na obronę naszego kraju. Dlatego wsparcie UE w kwocie 50 mln euro dla ukraińskich producentów rolnych to sprawa nadzwyczaj wielkiej wagi. Stworzyliśmy wszelkie warunki do tego, by wypłaty tej pomocy przebiegały szybko i przejrzysto. Wnioski przyjmowaliśmy na platformie elektronicznej Państwowego Rejestru Rolnego utworzonego dzięki wsparciu UE. Dziś w Państwowym Rejestrze Rolnym są nazwiska ponad 95 tysięcy producentów rolnych. Będą oni kontynuowali swą pracę także w tym roku.

Naszym kolejnym zadaniem jest dostosowanie ustawodawstwa Ukrainy do prawa unijnego oraz wykonanie zapisów Umowy stowarzyszeniowej z UE.

Zapisy Umowy stowarzyszeniowej w dziedzinie rolnictwa, jeśli chodzi o stan na koniec ubiegłego roku, zostały przez nas wykonane w ponad 50 proc. Uchwalono pięć ustaw, są to: Ustawa o ochronie praw do gatunków roślin, Ustawa o oznaczeniach geograficznych dla produktów rolnych, Ustawa o bezpieczeństwie produktów spożywczych, Ustawa o stosowaniu pestycydów i chemikaliów rolniczych, Ustawa o oznaczeniach geograficznych napojów alkoholowych. Aktualnie trwają intensywne prace nad inicjatywą ustawodawczą dotyczącą GMO oraz ochrony roślin.

Na rok 2023 zaplanowaliśmy:

- dostosowanie narodowego systemu kontroli do standardów i prawa Unii Europejskiej;
- rozwój produkcji organicznej, odpowiadającej wymogom europejskim;
- udoskonalenie ukraińskiego ustawodawstwa w dziedzinie produkcji wyrobów rolnych i dostosowanie go do standardów i prawa unijnego;
- wdrożenie standardów europejskich w dziedzinie handlu roślinami, zwierzętami oraz udoskonalania polityki jakości.

To są plany, ale wojna wciąż trwa. Potrzebujemy wsparcia finansowego, które prześlemy naszym producentom rolnym – chodzi zwłaszcza o wsparcie kampanii siewu i zbiorów na rok 2023. Biorąc pod uwagę to, że Ukraina otrzymała status kandydata do członkostwa w UE, prosimy o przedłużenie okresu ważności następujących decyzji Rady UE:

- o anulowaniu ceł w odniesieniu do głębokiej i kompleksowej strefy wolnego handlu między Ukrainą a UE;
- o cłach antydumpingowych na towary pochodzące z Ukrainy;
- o zastosowaniu zasad ogólnych wobec importu towarów pochodzących z Ukrainy.

Martin Kováč
Wiceminister rolnictwa, Słowacja



Konferencja „Europa Karpat” jest wyjątkową okazją do wspólnego dialogu między krajami regionu karpackiego. W obliczu kryzysu i konieczności odpowiedniego reagowania na obecne wyzwania, a tym samym zapewnienia pomyślnego rozwoju naszego regionu współpraca i skoordynowane podejście nabierają jeszcze większego znaczenia.

Po bezprecedensowych wstrząsach dla światowej gospodarki, zarówno pandemii COVID-19, jak i konfliktu na Ukrainie, UE potwierdziła swoją pozycję

Martin Kováč, wiceminister rolnictwa, Słowacja



strategicznej i autonomicznej grupy zdolnej do operatywnego radzenia sobie ze skutkami kryzysów. W kontekście rolnictwa ostatnie lata pokazały, że priorytetami są nie tylko zrównoważony rozwój i konkurencyjność sektora, lecz także bezpieczeństwo żywnościowe, które jest jednocześnie jednym z zasadniczych elementów planu strategicznego Słowacji.

W odniesieniu do nowej wspólnej polityki rolnej (WPR) Słowacja uważa, że polityka rolna powinna odzwierciedlać heterogeniczność sektora i elastycznie reagować na zmieniające się warunki. Dlatego w nowym okresie programowania zamierzamy stosować bezpośrednie wsparcie w sposób bardziej ukierunkowany. Wysokie dopłaty przekazywane gospodarstwom o niskiej produkcji i zatrudnieniu zostaną ograniczone. Nowa WPR będzie wspierać młodych rolników poprzez wyższe płatności bezpośrednie i zryczałtowane dopłaty. Naszym celem pozostaje rozwijanie głównie tych sektorów, które najwyższą wartość dodaną przyniosą słowackiej wsi, środowisku i społeczeństwu.

Jeśli chodzi o sytuację na Ukrainie, wysoko cenimy aktywne podejście Komisji Europejskiej, mające na celu złagodzenie negatywnych skutków kryzysów oraz uniknięcie zakłóceń w łańcuchu dostaw i niestabilności rynków rolnych. Republika Słowacka popiera wdrażane środki pomocowe dla Ukrainy, jednak za równie ważne uważamy uwzględnienie potrzeb producentów z UE oraz zapewnienie, że towary importowane z krajów trzecich będą spełniać unijne standardy. Musimy znaleźć skuteczne mechanizmy wsparcia naszych rolników.

W pełni zdajemy sobie sprawę z wagi przejścia do zrównoważonego systemu żywnościowego i realizacji celów „zielonych strategii”. Pomimo poważnych wyzwań ustalone zobowiązania w zakresie ochrony środowiska są nadal aktualne, jednak muszą one odzwierciedlać nową rzeczywistość. Podczas wypełniania zobowiązań w zakresie ochrony środowiska powinniśmy być otwarci i stosować w razie potrzeby pewne odstępstwa od ustalonych środków. W słowackim planie strategicznym zamierzamy rozdzielić środki finansowe w stosunku 27 proc. z pierwszego filaru i 46 proc. z drugiego filaru na różnorodność biologiczną, działania na rzecz klimatu, ochronę zasobów naturalnych i w ten sposób przyczynić się do zrównoważonego rozwoju sektora.

Jesteśmy świadomi, że UE musi być w stanie poprowadzić transformację w kierunku zrównoważonego i odpornego systemu rolno-spożywczego, wyznaczonego przez wspólną politykę ochrony środowiska (zwłaszcza Europejski Zielony Ład), jak również pogodzić tę transformację z polityką handlową. Jednocześnie



Wypas owiec, Karpaty, Polska

niezwykle ważne jest podjęcie maksymalnych starań o zakończenie konfliktu wojennego na Ukrainie, ze względu na jego negatywne skutki dla stabilności i odporności sektora rolnego.

Krzysztof Cieciora

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa
i Rozwoju Wsi, Polska



Zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego jest głównym celem wspólnej polityki rolnej (WPR). Na jego realizację przeznaczono około 1/3 unijnego budżetu. Polska, podobnie jak cała Unia Europejska, jest znaczącym eksporterem żywności i wnosi istotny wkład w globalne bezpieczeństwo żywnościowe. Działania Rosji sprawiły, że żywność stała się bronią w wojnie z Ukrainą. Dlatego zapewnienie nie tylko wysokiej jakości, lecz także odpowiedniej ilości żywności przystępnej

Krzysztof Cieciora, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Polska



cenowo wymaga ciągłej poprawy efektywności rolnictwa i przetwórstwa oraz łańcucha dostaw funkcjonującego bez zakłóceń. Sektor rolno-spożywczy musi wykazać się zwiększoną odpornością na kryzysy, które mogłyby wpłynąć na zapasy kluczowych produktów oraz na możliwości ich zbytu.

Bezpieczeństwo żywnościowe Polaków nie jest zagrożone, ponieważ Polska jest w dużej mierze samowystarczalna w odniesieniu do kluczowych produktów rolnych. Mamy dobre warunki naturalne do produkcji rolniczej i jesteśmy w stanie wyprodukować więcej żywności, niż potrzebujemy. Obecnie Polska jest na siódmym miejscu wśród największych eksporterów artykułów rolno-spożywczych w całej UE i na trzecim miejscu spośród państw UE, które mają najwyższy dodatni bilans handlowy.

Wkładem Polski w globalne bezpieczeństwo żywnościowe jest udostępnianie tranzytowych korytarzy solidarnościowych do eksportu ukraińskiego zboża drogą lądową. Ich utworzenie miało na celu zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego w regionach świata charakteryzujących się deficytem zboża, ponieważ agresja Rosji na Ukrainę spowodowała przerwanie dotychczasowych szlaków handlowych przez ukraińskie porty na Morzu Czarnym. Generuje to także koszty dla naszego kraju, m.in. przez obciążenie infrastruktury magazynowej i transportowej. Polska stała się nie tylko krajem tranzytowym, lecz także docelowym dla ukraińskiego eksportu rolnego. W okresie od stycznia do listopada 2022 r. wartość importu towarów rolno-spożywczych z Ukrainy do Polski przekroczyła 2,4 mld euro i była prawie 3 razy wyższa niż w tym samym okresie 2021 r.

Nadmierny napływ ukraińskiego zboża powoduje niepokoje społeczne wśród rolników, zwłaszcza w regionach przygranicznych. Wnioskowaliśmy do Komisji Europejskiej o pilne podjęcie działań zapobiegających narastaniu wśród unijnych producentów trudności spowodowanych poważnym wzrostem importu produktów rolnych z Ukrainy na rynek UE. Jednocześnie, aby wesprzeć rolników w obecnej trudnej sytuacji, szczególnie w województwach graniczących z Ukrainą, wicepremier, minister rolnictwa i rozwoju wsi Henryk Kowalczyk wystąpił na początku lutego 2023 r. z wnioskiem do Rady Ministrów o uruchomienie pomocy dla producentów pszenicy i kukurydzy w związku z wojną na Ukrainie (rozporządzenie Rady Ministrów z 14 lutego 2023 roku zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowego zakresu i sposobu realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – Dz.U. z dnia 16 lutego 2023 roku poz. 308). Wysokość dopłat będzie uzależniona od odległości danego

województwa od portów. Najwyższe będą dopłaty dla rolników z województw graniczących z Ukrainą, w których sytuacja jest najtrudniejsza: podkarpackiego i lubelskiego.

Polska wystąpiła też do Komisji Europejskiej, aby pomoc w postaci dopłat dla rolników do sprzedanych zbóż (pszenicy i kukurydzy) mogła być sfinansowana z rezerwy kryzysowej WPR.

Wojna na Ukrainie mocno ograniczyła podaż nośników energii na rynku Unii Europejskiej, co spowodowało olbrzymi wzrost cen nawozów sztucznych oraz ich niedobór na rynku. Na europejskiej mapie zależności i podatności na zagrożenia jedną z podstawowych słabości jest niedobór nawozów. Europa produkuje tylko 19 proc. światowych zasobów nawozów. Import do UE z krajów trzecich dotyczy 30 proc. azotu, 68 proc. fosforanów i 85 proc. nawozów potasowych. Przekłada się to na wzrost kosztów produkcji oraz wpływa hamująco na poziom produkcji. W perspektywie długoterminowej może mieć to niekorzystny wpływ na bezpieczeństwo żywnościowe. Należy zatem skupić się na przemodelowaniu łańcuchów dostaw, aby wzmocnić rolę rynku lokalnego i regionalnego.

W warunkach zmian klimatu coraz większe znaczenie mają też działania zapewniające bezpieczeństwo żywnościowe poprzez ochronę zasobów ziemi, wody i różnorodności biologicznej, a także ograniczanie strat i marnowania żywności. Należy zadbać o równowagę między celami bezpieczeństwa żywnościowego i odpowiedniego poziomu produkcji żywności w UE a celami Europejskiego Zielonego Ładu. Realizacja ambitnych założeń EZŁ nie może przyczynić się do spadku produkcji i wzrostu importu.

Obecna sytuacja pokazuje, że przy większym ukierunkowaniu wspólnej polityki rolnej na bezpieczeństwo żywnościowe pozostałe cele tej polityki powinny zostać wzmocnione i objęte finansowaniem również w ramach innych polityk wspólnotowych (np. polityki spójności).

Aktualnie w Polsce są prowadzone prace nad koncepcją rozwoju kraju do 2050 r. (KRK) oraz aktualizacją Strategii rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa 2030. Stawiamy na rozwój i zwiększenie dostępności nowych technologii dla rolnictwa, z uwzględnieniem lokalnych potrzeb i uwarunkowań.



Warsztaty „Laboratoria przyszłości”

Wśród wydarzeń towarzyszących znalazły się warsztaty „Laboratoria przyszłości” dla dzieci i młodzieży ze szkół w Przemyślu, organizowane przez GovTech, a także spotkanie ministra edukacji i nauki Przemysława Czarnka z przedstawicielami nauczycieli.

Ponadto w ramach konferencji odbyło się spotkanie z artystami: rysownikiem, malarzem, scenografem i twórcą K-dronu Januszem Kapustą, doktorem sztuk pięknych, artystą i rzeźbiarzem Piotrem Biesem oraz z dyrektorem Galerii Sztuki Współczesnej w Przemyślu Andrzejem Cieszyńskim.





Dénes András Nagy

Członek Rady Programowej Klubów Europy Karpat, Węgry

10. rocznica Deklaracji krasiczyńskiej: czas zrealizować nasze plany dotyczące zgromadzenia parlamentarnego V4!

Rok 2023 jest szczególnie dla tych z nas, którzy są prawdziwie zaangażowani w realizację wizji „Europy Karpat”. Wynika to z faktu, że w tym roku obchodzimy 10. rocznicę Deklaracji krasiczyńskiej, która została przyjęta 14 lutego 2013 r. Gdy spoglądamy wstecz, to widzimy wiele sukcesów osiągniętych w ciągu ostatniej dekady, ale jedna kluczowa propozycja z przeszłości pozostaje jeszcze do zrealizowania: utworzenie zgromadzenia parlamentarnego.

Dénes András Nagy, członek Rady Programowej Klubów Europy Karpat, Węgry



Jak zapisano w Deklaracji krasicyńskiej: „Ważną rolę mogłyby tu odegrać parlamenty narodowe, tworząc Karpacką Sieć Współpracy Parlamentarnej. Sieć taka powinna umożliwić regularne kontakty parlamentarzystów z krajów karpackich we wszystkich dziedzinach będących przedmiotem ich zainteresowania. Ważnym krokiem w kierunku stworzenia takiej sieci będzie powołanie karpackich grup parlamentarnych w poszczególnych parlamentach narodowych i w Parlamencie Europejskim, a w przyszłości rozważenie powołania Karpackiego Zgromadzenia Parlamentarnego”.

Zwiększenie liczby bezpośrednich, osobistych kontaktów pomiędzy naszymi demokratycznie wybranymi przedstawicielami jest istotne bardziej niż kiedykolwiek ze względu na wymierzone w nich, zakrojone na szeroką skalę kampanie dezinformacyjne, mające na celu podzielenie nas poprzez fałszywe przedstawianie stanowisk każdej ze stron w coraz bardziej zwirtualizowanym świecie deepfake'ów i „armii klawiaturowych”.

Dzięki dorocznym konferencjom „Europa Karpat” nasi parlamentarzyści mają okazję do debaty i doraźnego omawiania naszych wspólnych wyzwań. Przykładem może być panel dyskusyjny „Dyplomacja parlamentarna Europy Karpackiej (V4+)” podczas konferencji w 2023 r. w Krasicyźnie, kiedy to poruszono temat instytucjonalizacji naszej współpracy parlamentarnej.

Propozycja powołania zgromadzenia międzyparlamentarnego w naszym regionie nawiązuje do Memorandum krynickiego – którego 10. rocznicę również świętujemy w tym roku – ogłoszonego 8 września 2013 r. W Memorandum stwierdzono, że powinniśmy „podejmować działania zmierzające do powołania Międzyparlamentarnego Zgromadzenia Europy Środkowej i Wschodniej. Zgromadzenie powinno stać się forum stałej współpracy parlamentarzystów z krajów regionu. Jej celem powinno być działanie na rzecz samodzielnego rozwoju Europy Środkowej i Wschodniej. Działania podejmowane przez Zgromadzenie, ze względu na ich parlamentarny charakter, będą jednoczyć polityków z różnych podziałów politycznych, gwarantując tym samym stabilność współpracy niezależnie od zmian rządowych”.

W celu realizacji tej propozycji rekomenduję reaktywację idei pomysłu utworzenia zgromadzenia parlamentarnego V4: oficjalnego organu formalnej współpracy międzyparlamentarnej pomiędzy państwami Grupy Wyszehradzkiej: Czechami, Polską, Słowacją i Węgrami.

Od czasu utworzenia Grupy Wyszehradzkiej w 1991 r. parlamentarzyści odgrywali zasadniczą rolę w zacieśnianiu stosunków między naszymi krajami. Od 1998 r. formalne spotkanie przewodniczących komisji spraw zagranicznych i obrony parlamentów państw Grupy Wyszehradzkiej odbywa się cyklicznie. Na najwyższym szczeblu przewodniczący naszych parlamentów spotykają się regularnie od szczytu w Budapeszcie w 2003 r. W związku z tym taka instytucjonalizacja mogłaby być naturalnym, organicznym, kolejnym krokiem w ewolucji naszej współpracy.

Jeśli przyjrzymy się naszemu geopolitycznemu sąsiedztwu, zobaczymy, że wszystkie porównywalne platformy regionalne stworzyły własną formę zinstytucjonalizowanej współpracy parlamentarnej. Spójrzmy na Europę Zachodnią i pomyślmy o Zgromadzeniu Międzyparlamentarnym Beneluksu: Belgii, Luksemburga i Holandii. Ponadto w Europie Północnej tzw. Rada Nordycka zrzesza parlamentarzystów z Danii, Finlandii, Islandii, Norwegii i Szwecji oraz z autonomicznych obszarów Wysp Owczych, Grenlandii i Wysp Alandzkich. Ewentualnie weźmy pod uwagę Radę Bałtycką naszych północno-wschodnich europejskich sąsiadów z Estonii, Łotwy i Litwy. My jednak, w Europie Środkowej, nie stworzyliśmy jeszcze własnego odpowiednika regionalnego zgromadzenia parlamentarnego, co od dawna jest już spóźnione, skoro nasze tradycje parlamentarne sięgają średniowiecza, a nawet jeszcze dalej.

Należy rozważyć pomysł utworzenia zgromadzenia równoważnego wobec Grupy Wyszehradzkiej. Rzeczywiście na spotkaniu przewodniczących V4, które odbyło się 12 stycznia 2021 r., poruszono temat możliwości wzmocnienia więzi między naszymi parlamentami poprzez stworzenie wspólnego zgromadzenia parlamentarnego V4.

Realizacja tej propozycji wzmocniłaby współpracę V4, co pomogłoby nam zwiększyć rolę naszych parlamentów krajowych w procesach decyzyjnych Unii Europejskiej. Zgromadzenie parlamentarne Grupy Wyszehradzkiej mogłoby przyczynić się do wypracowania znacznie bardziej jednolitego stanowiska i działania w bardziej zjednoczony sposób, na przykład w ramach Konferencji Komisji Parlamentarnych do Spraw Unii Europejskiej (COSAC).

Jak bowiem zapisano w Deklaracji krasiczyńskiej, „[t]ylko wspólny wysiłek społeczeństw, parlamentów, rządów i samorządów krajów karpaccich stworzy możliwości skutecznej promocji interesów karpaccich na forum europejskim”. Aby zapewnić sukces naszej wspólnej wizji „Europy Karpat”, powinniśmy



Beskid Śląski w Polsce. Widok z Klimczoka

wzmocnić Grupę Wyszehradzką poprzez instytucjonalizację naszej współpracy parlamentarnej. Motywacje sił zewnętrznych dążących do podzielenia nas są jasne: mają one głęboko zakorzeniony interes w dzieleniu nas. W naszym wewnętrznym interesie leży jednak zachowanie i ochrona Grupy Wyszehradzkiej. Dlatego potrzebujemy zgromadzenia parlamentarnego V4, aby skuteczniej debatować i decydować o naszej wspólnej przyszłości.



Podsumowanie dyskusji Klubów Europy Karpat

Posiedzenie Rady prowadził Marek Kuchciński – przewodniczący

Działalność Klubów Europy Karpat rozwijamy wielorako. Kluby są integralną częścią organizowanego od ponad dwóch dziesięcioleci cyklu międzynarodowych konferencji „Europa Karpat”. Jednocześnie są one nową formą komunikacji i współpracy w Europie Środkowej i Wschodniej. Szybki i wielopłaszczyznowy rozwój, dziedzictwo, przyroda, wolność, bezpieczeństwo państw całego regionu, dbałość o fundamenty naszej cywilizacji – wartości chrześcijańskie pozostają w głównym perymetrze i obszarze działalności Klubów Europy Karpat.

Współtworzymy dziedzictwo złożone z pozytywnych elementów, znaków, symboli, atrybutów, które charakteryzują **tożsamość Europy Środkowej** – bardzo różnorodną i korzystnie wyróżniającą nasze państwa i narody.

Kluby Europy Karpat mogą i powinny wzbogacać wspólnotę państw regionu. Tworzyć naturalną i efektywną płaszczyznę debat. Być przestrzenią, gdzie rodzą się pomysły, które wpisują się w działania w karpaccim regionie; gdzie powstają programy strategiczne, które wreszcie przeistaczają się w konkretne działania.

Tematy omawiane podczas spotkania

1. Sieć Klubów Europy Karpat

Spotkania Klubów odbyły się dotychczas w Budapeszcie, Tomaszowie Lubelskim, Nowym Sączu, Limanowej, Przemyślu i Warszawie. Narodziła się także inicjatywa intelektualistów węgierskich.

Profesor Csaba Gy. Kiss:

Organizuje się przy Dunaju – czy w tzw. Zakolu Dunaju – Klub Europy Karpat. To jest inicjatywa intelektualistów węgierskich. Oni by chcieli przede wszystkim pracować na polu kontaktów węgiersko-słowackich i węgiersko-polskich. Oczywiście patronem tego przedsięwzięcia, takim duchowym patronem, może być Stanisław Vincenz, który ok. 5–6 lat spędził tam, w Nógrádverőce, w tej miejscowości nad Dunajem...

- W Budapeszcie, 15 maja 2022 r., w Scruton Café, podczas debaty panelowej z Zsoltem Némethem, Balázsem Orbánem, Bogusławem Sonikiem, Maciejem Szymanowskim, Ryszardem Terleckim i Markiem Kuchcińskim rozmawialiśmy o współpracy organizacyjnej i intelektualnej, tworzeniu i rozszerzaniu kręgu ludzi interesujących się porządnym działaniem i dobrym myśleniem o naszej części Europy.
- W Tomaszowie Lubelskim powstał Klub Europy Karpat – przewodniczącym Klubu został poseł Tomasz Zieliński. Podczas spotkania odbyło się kilka sesji, które łącznie zgromadziły 400 osób, głównie młodzieży. Wydana została publikacja pokonferencyjna Klubu.
- W Nowym Sączu i Limanowej także powstał Klub Europy Karpat. Jego utworzenie planują również koledzy z Nowego Targu z rektorem prof. Grzegorzem Nieciem i poseł Anną Paluch.

Anna Paluch, poseł na Sejm RP:

(...) jest inicjatywa utworzenia Klubu Europy Karpat w Nowym Targu. To jest środowisko Podhalańskiej Państwowej Uczelni Zawodowej, szkoły wyższej, która zajmuje się także regionalistyką. Chcemy również prosić o przyjęcie tej uczelni do Collegium Carpathicum. Rozwijają się tam studia regionalne, wielokierunkowe. Nowy Targ jest bardzo blisko polsko-słowackiej granicy. Jest to miejsce, gdzie egzystuje siedem kultur, m.in. polska, słowacka, węgierska, żydowska i rumuńska – cała ta mozaika kulturowa Karpat, którą chcielibyśmy wnieść do tego właśnie bogactwa różnych tematów. Zapraszam na konferencję karpacką w maju do Nowego Targu. To jest miejsce nad polsko-słowacką granicą, gdzie ze strony polskiej granicy strzegł zamek Czorsztyn, ze strony węgierskiej – zamek

Niedzica, a granicą jest rzeka Dunajec. Rozmawiamy i o przyrodzie, i o bogactwie kultury, i o gospodarce pasterskiej, i o literaturze, bo przecież Tatry, odległe o 20 km, były natchnieniem dla wielu luminarzy naszej kultury, literatury, malarstwa. Tematów, którymi będziemy mogli się zajmować, jest więc mnóstwo.

- W **Przemysłu** przy Przemyskim Towarzystwie Kulturalnym, które w ubiegłym roku organizowało cykl konferencji pt. „Ludzie i wydarzenia Europy Karpat”, działa także Klub Europy Karpat.
- **Powstają Kluby Europy Karpat na Ukrainie.**

Jan Malicki, dyrektor Studium Europy Wschodniej:

Pan marszałek obwodowy z Iwano-Frankiwska (czyli d. Stanisławowa), odpowiednik naszego marszałka wojewódzkiego, i rektor Igor Tsependa prosili mnie, by oświadczyć w ich imieniu, że jeśli zdołają wykończyć budynek w Mikuliczynie do poziomu stanu surowego zamkniętego (w sprawach komputerów Polska ma pewien pomysł na wsparcie), to przeznaczą go na tymczasowe miejsce posiedzeń rady (dopóki jest wojna), a potem na miejsce konferencji „Europa Karpat” w Mikuliczynie. To miałem oświadczyć i to przekazuję.

Kluby mogą włączać się w tworzenie lokalnych inicjatyw w ramach programów strategicznych finansowanych ze środków krajowych, europejskich, ale również takich inicjatyw, które będą miały swoje źródło finansowania w funduszach transgranicznych, jak Interreg.

Kluby mogą także uczestniczyć w debacie nad przyszłością Europy. Udział Europy Karpat jako środowiska obywatelskiego powinien być tutaj bardzo aktywny. Należy, zważywszy na nasze doświadczenia, szukać odpowiedzi na pytanie, w jakiej Europie chcemy żyć.

Kluby mogą zachęcać do współpracy instytucje naukowe i organizacje transgraniczne, a uniwersytety angażować w badanie „Karpaty łączą”, obejmujące takie zagadnienia, jak regionalizmy, sztuka, folklor, geografia czy bezpieczeństwo. Wnioski mogłyby stanowić kanwę dla kolejnych konferencji.

Jerzy Kwieciński, wiceprezes Zarządu Banku Pekao SA:

W idei utworzenia klubów widzimy nie tylko olbrzymią szansę instytucjonalną, lecz także olbrzymią szansę na tworzenie takiej wspólnoty w ramach Europy Karpat. Tworzenie wspólnoty nazywa się teraz inaczej. W języku angielskim to jest *networking*, czyli po polsku sieciowanie, tworzenie sieci współpracy ludzi, organizacji (...). Jaki jest tego cel? Oczywiście tworzenie miejsca dyskusji o ważnych dla nas problemach (lokalnych, ale również w naszym regionie).

2. Propozycje działań

2a. Wystawa i konferencja w ONZ (Nowy Jork) o Karpatach.

Maciej Szymanowski, dyrektor Instytutu Polsko-Węgierskiej Współpracy im. W. Felczaka:

Planujemy wystawę o Europie Karpat – o jej fenomenie, ale również o szlakach komunikacyjnych tej części Europy – w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych. Chodzi o wystawę, której będzie towarzyszyć konferencja na wspomniane przeze mnie tematy. Będzie to wystawa oparta przede wszystkim na materiale graficzno-zdjęciowym (...). Mam nadzieję, że polskie przedstawicielstwo, jego ekscelencja Krzysztof Szczerski, pracuje nad odpowiednimi zgodami, aby była to wystawa przestrzenna, by mogły jej również towarzyszyć dźwięki (być może ptaków) oraz zapachy (np. żywicy).

Wstępna koncepcja opiera się oczywiście na przedstawieniu mapy regionu, na pokazaniu, że jest to miejsce największego zagęszczenia języków, religii, narodów w Europie; opiera się także na dziedzictwie kulturowym, architekturze; ma ukazać, że jesteśmy jednym z najszybciej rozwijających się obszarów. Zasoby wodne, flora, fauna, parki, rezerваты, góry, które łączą, infrastruktura, również cyfrowa „Europa Karpat”, Strategia karpacka, pomoc Ukrainie. To wszystko na podstawie dorobku kilku ostatnich konferencji „Europa Karpat”. Koncepcja powinna być gotowa do połowy przyszłego miesiąca, każdy może zgłaszać swoje sugestie, również dotyczące zapachów i dźwięków, które powinny towarzyszyć tej wystawie. Będziemy serdecznie zapraszać także on-line, z siedziby ONZ.

2b. Wystawa i konferencja w Brukseli (czerwiec 2023) w Parlamencie Europejskim

Bogdan Rzońca, poseł do PE:

Skoro ma być mowa o Europie Karpat i na Kaukazie, i w Stanach Zjednoczonych, przy ONZ, to może należałoby zorganizować konferencję „Europa Karpat” w Brukseli? Z mojej strony przygotowałbym oczywiście odpowiednią lokalizację. W maju będę gościł stowarzyszenie Roberta Schumana, z którym będziemy dyskutować o wartościach europejskich. Nasze konferencje są przepełnione kwestiami wartości, tożsamości europejskiej. Uważam więc, że powinniśmy dać bardzo mocny głos w Brukseli. To jest możliwe. To jest moja propozycja.

2c. Propozycja organizowania pobytu dla dotkniętych doświadczeniem wojny dzieci z Ukrainy. Karpaty są pełne pięknych miejsc, gdzie można zorganizować pobyt tych dzieci. Wojenna trauma oraz korupcja to tematy, z którymi będzie się trzeba zmierzyć również po wojnie, kiedy przejdziemy do potężnych programów odbudowy.

2d. Archiwum wolności. Cykl spotkań ludzi wolności z państw postsowieckich, którzy byli/są bezpośrednimi uczestnikami walki o wolność. Cykl ten ma między innymi ocalić od zapomnienia anonimowych **bohaterów wolności** poprzez zbieranie ich relacji i bezpośredniego świadectwa. Podczas spotkania zaapelowano o pomoc w uwolnieniu prezydenta Gruzji Micheila Saakaszwilogo. Inicjatywa zrodziła się podczas szczytu parlamentarnego państw Europy Środkowej i Wschodniej w 2019 r., na którym gościem specjalnym był sir Roger Scruton. W szczyście brało udział 70 przedstawicieli, działaczy opozycyjnych ze wszystkich państw dawnego obozu komunistycznego z części europejskiej: Rosji, Białorusi, Kaukazu, Gruzji, Armenii, państw bałtyckich i bałkańskich itd. Zależy nam na rozwijaniu współpracy właśnie na tak szerokim obszarze. Koordynatorzy: Jan Malicki, Marek Zieliński.

Jan Jarosz, dyrektor Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej:

Chciałbym wrócić do idei zawartej w tytule ostatniego panelu: Archiwum wolności Europy Karpat. Zwracam się do wszystkich członków Klubów Europy Karpat



Dolina Kondratowa jesienią, Tatry, Polska

oraz tych, którzy mają zamiar założyć takie kluby, byście państwo zbierali relacje od tych, którzy – powiem tak może bardzo frywolnie – nie są celebrytami walki o wolność. Jest wiele takich szarych, anonimowych bohaterów tamtych czasów. Wspomnę mojego przyjaciela Roberta Turskiego (który na powielaczu na Otrycie drukował „Bieszczadnika”), kawalera Krzyża Wolności i Solidarności, który już niestety zmarł. Nie ma takich świadectw. (...) Ja zostałem tutaj przez Marka Matraszka zdekonspirowany jako „Szczawik”, a że dzięki Bogu dochodzę już prawie do sześćdziesiątki, to – proszę wybaczyć, że wypominam – niektórzy już niedługo nie będą mogli dać tego świadectwa. To jest bardzo ważne, byśmy zbierali relacje tych szarych, czasem anonimowych i zapomnianych ludzi. Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej ma do dyspozycji budynek, który będziemy remontować. Deklaruję, że siedziba na takie archiwum wolności Europy Karpat się znajdzie. Ale nim to nastąpi, zbierajcie państwo takie relacje. Tak jak się to udało w Przemysłu. Na stronie Przemyskiego Towarzystwa Kulturalnego jest zakładka: archiwum wolności – tam znajdziemy właśnie takich prostych ludzi, którzy (...) byli robotnikami, rolnikami, ale płacili czasem najwyższą cenę, dużo wyższą niż ci właśnie celebryci, w walce o wolność.

2e. Konferencje, których nazwy pochodzą od innych gór europejskich, np. Europa Kaukazu, Europa Alp.

2f. Projekty wydawnicze:

- Tomik wierszy poetów, w tym Gyóniego Gézy.

Prof. Maciej Szymanowski:

Pan prof. Jerzy Snopek jest już w drugiej połowie tłumaczeń utworów poety i żołnierza węgierskiego, pana Gézy Gyóniego. Do końca wiosny na pewno będzie gotowy z tłumaczeniami, tak że są wszelkie szanse, aby ten tomik poezji w języku polskim wydać jeszcze w tym roku.

- [Encyklopedia Karpat](#) – postulowano (ponownie) rozpoczęcie prac.
- [Literacka antologia Europy Karpat](#).

Prof. Csaba Gy. Kiss:

We współpracy z prof. Krzysztofem Dybciakiem przygotowaliśmy pierwszą wersję projektu literackiej międzynarodowej antologii Karpat. Chcemy być organizatorami tego przedsięwzięcia, ale potrzebujemy też redaktorów każdego języka. Planowana antologia tekstów literackich miałaby służyć wzajemnemu poznaniu narodów karpaccich. Zawierałaby wybór z literatur narodowych tego obszaru. W ten sposób pozwoliłaby przybliżyć to wspólne miejsce pamięci w wielostronnym ujęciu. Służyłaby przede wszystkim jako źródło wiedzy dla młodego pokolenia i wszystkich zainteresowanych. Znalazłaby zastosowanie na wielu różnych szczeblach edukacji. Nie podejmujemy się tworzenia obszernej czy pod jakimkolwiek względem kompletnej antologii. Widzimy natomiast potrzebę dokonania wyboru tekstów mających głównie znaczenie symboliczne. Naszym celem jest wydanie tomu w językach wymienionych poniżej, ewentualnie również w języku angielskim. Zakładana objętość książki wyniosłaby łącznie 27–28 arkuszy wydawniczych. Obejmowałaby teksty z sześciu literatur: czeskiej, polskiej, rumuńskiej, słowackiej, ukraińskiej i węgierskiej – na każdą z nich na podstawie poprzednich obliczeń przypadłoby zatem około czterech arkuszy – plus słowa wstępne o każdej literaturze i biogramy wybranych autorów.

Przedsięwzięcie oparte byłoby na pracy zbiorowej z wykorzystaniem międzynarodowej komisji redaktorskiej. A do tej redakcji potrzebowaliśmy redaktorów literatury rumuńskiej, ukraińskiej. Od literatury polskiej byłby to prof. Dybciak. Ja oczywiście mam kolegów z Pragi i Bratysławy. Jakie teksty znalazłyby się w antologii? Przede wszystkim dzieła należące do narodowego kanonu literatury i kultury danych państw. Z gatunkowego punktu widzenia byłoby to wiersze, fragmenty utworów prozatorskich, a ponadto, co szczególnie ważne, także wyjątki z klasycznych dzienników czy opisów podróży. W pierwszym rzędzie chodziłoby więc o literaturę okresu romantyzmu, ale nie wyłącznie. Nie można bowiem pominąć w tego typu wyborze np. folkloru. Zamieszczone w tomie teksty musiałyby zostać poprzedzone krótką notką biograficzną o autorze. Dlatego proszę o pomoc.

Ștefan Purici, prorektor ds. relacji międzynarodowych Uniwersytetu Stefana Wielkiego w Suczawie:

Oczywiście jest to bardzo interesujący projekt. Mam kolegów, którzy zajmują się literaturą regionalną oraz folklorem i będą zainteresowani wzięciem udziału w pana projekcie. Będziemy w stanie znaleźć właściwą osobę.

Markiyan Malskyi, były ambasador Ukrainy w RP, Uniwersytet Lwowski:

Mamy bardzo dobrą tzw. literacką infrastrukturę na Ukrainie dotyczącą tej antologii Europy Karpat. To właśnie potężne uniwersytety w Iwano-Frankiwsku, Lwowie, Użhorodzie. Wielu, wielu wybitnych, fachowych profesorów może dołączyć do tej naszej wspólnej sprawy.

2g. Richárd Hörcsik, przewodniczący Komisji Spraw Europejskich Zgromadzenia Narodowego Węgier:

W Sárospataku powstała nowa uczelnia. To jest uczelnia u podnóża Tokaju. Głównym profilem jest winiarstwo – mówimy przecież o tokaju. Uczelnię tę otworzył pan premier Orbán w 2020 r. i od tamtej pory ją rozwijamy. Dzięki Bogu, mamy coraz więcej studentów. I wspomniałem pani rektor, żeby przystąpiła do Collegium Carpathicum. To będzie (...) pomost w naszym regionie – bo

mówimy teraz o północno-wschodnich Węgrzech, obok Miskolca. Tam jest górnictwo, gospodarka wodna, Sárospatak. Czyli to będzie bardzo ważna uczelnia. To istotne, żebyśmy wprowadzili tam różne szkolenia, np. z turystyki, ochrony środowiska (czyli chcemy uruchomić takie wydziały i kierunki, które mają na oku tamtejsze uczelnie). Były minister István Stumpf, który jest szefem kuratorium, obiecał, że będzie partnerem w tym klubie, a jesienią chętnie będzie gospodarzem konferencji – już jako przedstawiciel uczelni partnerskiej. Myślę, że w ciągu miesiąca będziemy mogli podać dokładny termin.

2h. Małgorzata Jarosińska-Jedynak, sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej

Nowe projekty regionalne. Fundusze europejskie:

Strategia karpacka potrzebuje dobrych projektów, żebyśmy mogli pokazywać, jak Karpaty powinny się rozwijać. Myślę, że Kluby Europy Karpat mogą być takim miejscem, gdzie projekty będą miały swój początek, gdzie będą zgłaszane, a później w ramach już szerszych rozmów, konsultacji będziemy mogli wybrać te najlepsze, te które wpisują się w działania karpackie, i ująć je w program strategiczny.

Jerzy Kwieciński, wiceprezes Zarządu Banku Pekao SA:

To jest też bardzo dobra droga do tego, żeby uczyć się, jak tworzyć projekty, jak pozyskiwać na nie finansowanie oraz jak te projekty później realizować i rozliczać. To brzmi banalnie, ale to jest naprawdę bardzo ważne, szczególnie dla naszych młodszych koleżanek i kolegów, więc namawiam do tego, żeby włączać te osoby, bo jest to też dobra szkoła życia publicznego, ale również zawodowego. Nasza wspólnota, to nasze sieciowanie pozwala tworzyć sieci współpracy między różnymi instytucjami i organizacjami. W ich ramach mogą powstawać najróżniejsze pomysły. To jest świetny projekt, żeby zająć się dziećmi, które straciły rodziców czy jednego z rodziców (...), żeby im pomóc. To jest świetny projekt ponadnarodowy, transgraniczny, który moglibyśmy realizować. Ale to mogą być najróżniejsze projekty, łącznie z projektami inwestycyjnymi. Również po to tę naszą sieć tworzymy.

Imre Molnár:

Byłem obecny tutaj, w Krasiczynie, od pierwszych spotkań Europy Karpat. Wtedy myśleliśmy o idei, by stworzyć forum namysłu nad przyszłością regionu karpackiego w Europie. Wtedy też zrodził się pomysł, aby w inicjatywę włączyć instytucje naukowe, transgraniczne. Właśnie dwa tygodnie temu udało się włączyć uniwersytet w Miskolcu z akademią nowosądecką do badania naukowego pod hasłem: „Karpaty nas łączą”. Nie dzielą, ale łączą. Będzie to szeroki obszar badań – od regionalizmu i folkloru aż po geografie – z którego mógłby zrodzić się cykl konferencji po jednej i po drugiej stronie. Myślę, że pomogłoby to w zbliżeniu i wzajemnym zapoznaniu się tych narodów. Do tego włączą się uniwersytety: uniwersytet ze Lwowa, uniwersytet węgierski z Berehova, Uniwersytet Preszowski ze Słowacji. Pomysł napisania encyklopedii Karpat, o którym mówił prof. Csaba Kiss, również byłby międzynarodowym przedsięwzięciem.

Mykhaylo Kharij z Centrum Transformacji Ukrainy:

Chciałbym poinformować, że społeczeństwo obywatelskie Ukrainy przygotowuje w tej chwili swoje rekomendacje, które przekaże liderom krajów Unii Europejskiej. Chciałbym omówić z państwem, w jaki sposób można by było zorganizować posiedzenie poświęcone roli Polski w tym procesie. Zgodnie z naszym poglądem i koncepcją rola Polski jest bardzo istotna, jako kraju modelowego dla przyszłej transformacji Ukrainy.

Dénes András Nagy, Węgry:

Mam trzy krótkie propozycje: młodzieży, wystawa, Budapeszt. Pierwszy punkt to młodzieży. W zeszłym roku w Karpaczu z okazji 34. Międzynarodowej Konferencji „Europa Karpat” odbyła się rozmowa, w czasie której młodzieży Austriacy, Polacy, Węgrzy, wśród nich ja, mogli rozmawiać o przyszłości Europy. Wydaje mi się, że to była bardzo istotna rozmowa. Warto by było stworzyć taką tradycję. Jeżeli mogę coś zaproponować na konferencję w Karpaczu w ramach „Europy Karpat”, to właśnie panel dyskusyjny, na który zaprosilibyśmy młodych ludzi z krajów karpackich, żebyśmy porozmawiali o przyszłości Europy.

Drugi punkt. Pan Szymanowski powiedział, jaką wystawę przygotowujemy. Uważam, że to jest cudowne, wspieram to całkowicie, natomiast miałbym jedną sugestię. Widziałem, że wśród materiałów wystawy była mapa, na której brakowało jednego kraju, który moim zdaniem jest bardzo istotny: Serbia. Warto by było zaangażować w to też naszych serbskich kolegów, ponieważ wydaje mi się, że oni należą do tego kręgu kulturowego Karpat. Jak wiecie, Węgrzy zawsze stają po stronie Serbów, jeżeli tylko mają okazję.

Trzeci, ostatni punkt mojej sugestii, to Budapeszt. Pan marszałek był w Budapeszcie, był na posiedzeniu Klubu Europy Karpat. Wydaje mi się, że to był sukces. Na naszej zeszłorocznej rozmowie poinformowałem, że Uniwersytet Służb Publicznych – Ludovika, w którym pracuję, w przyszłości mógłby udostępnić miejsce na posiedzenie Klubu Europy Karpat. Dlatego chciałbym tutaj porozumieć się z drugim węgierskim członkiem Rady Klubu, Zsoltem Némethem, aby zaplanować posiedzenie Klubu w Budapeszcie.

I jeszcze jedno drobne uzupełnienie. Dla mnie wielkim zaszczytem jest to, że mogę tutaj siedzieć jako najmłodszy członek Rady Klubu Europy Karpat. To zawdzięczam panu Imremu Molnárowi, który mnie polecił w zeszłym roku. Bardzo dziękuję, to jest ogromny zaszczyt. Dziękuję ci, Imre.

Paruyr Hayrikyan z Unii na rzecz Samostanowienia Narodowego Armenii:

Ja też walczyłem o wolność Armenii, walczyłem o prawa człowieka. Jestem politykiem i bardzo dobrze wiem, że prawa człowieka nie są dla polityków ważne. Wszyscy politycy mówią o prawach człowieka, natomiast tak naprawdę myślą o tym, jak zostać ponownie wybranym i jak się dobrze czuć na swoim stanowisku. Taka jest rzeczywistość. Stąd też moja sugestia. Jeśli chcemy odegrać jakąś rolę historyczną, strategiczną, to musimy – szczególnie w tych niezwykłych czasach – podjąć konkretne działania. W tej chwili dla nas wszystkich Ukraina jest ważna, oczywiście, ale sprawa ukraińska to również kwestia demokracji. Dlatego mam taką sugestię. W 2003 r. została opublikowana broszurka dotycząca absolutnej demokracji. Można ją znaleźć w czterech językach na stronie demos.am. Cywilizacja europejska, wartości europejskie opierają się na wartościach chrześcijańskich. Pamiętaj państwo o tym, co zostało powiedziane: równość obywateli, równość wszystkich ludzi. Wraz ze swoimi przyjaciółmi prowadziliśmy

długie badania. Niektórych z tych przyjaciół już wśród nas nie ma. I stąd właśnie ten pomysł, żeby kontynuować ich przesłanie.

Potrzebna nam jest uniwersalna deklaracja demokracji. W Kairze 25 lat temu organizacje ze 130 krajów przygotowały deklarację praw człowieka. Ja sugeruję, żebyśmy wszyscy zapoznali się z tą deklaracją. Przeważnie mówi się o absolutnej dyktaturze, ale tak naprawdę nam wszystkim powinno zależeć na absolutnej demokracji. Tak naprawdę równość to jest termin matematyczny. Więc może będziemy w stanie, dążąc do władzy, dążyć jednocześnie do demokracji.

3. Deklaracja krasicyńska Klubów Europy Karpat, luty 2023

My, uczestnicy XXXV Międzynarodowej Konferencji „Europa Karpat”, będąc przekonani o tym, że nasza tożsamość narodowa, tradycje i kultura stanowią wielką i unikatową wartość, wierząc w siłę chrześcijańskich korzeni Europy, demokracji oraz praw i wolności obywatelskich, zdając sobie sprawę z naszej odpowiedzialności za los narodów i państw Europy Środkowej oraz całego kontynentu z nadchodzących wyzwań, doceniając gwałtownie rosnącą potrzebę myślenia strategicznego, planowania strukturalnego i działania zbiorowego, mając jedne z najdłuższych w świecie historyczne tradycje parlamentarno-demokratyczne oraz doświadczenie funkcjonowania w wielonarodowych organach politycznych i wynikającą stąd świadomość natury ich funkcjonowania, oświadczamy, że:

- Wzmocnienie dialogu i współpracy w Europie Środkowej jest nakazem chwili, sytuacji wojny toczonyj przez Federację Rosyjską przeciw Ukrainie z jednej strony i wielowarstwowego kryzysu toczącego ustrój i model zarządzania stosowany przez najważniejsze organy Unii Europejskiej z drugiej strony.
- Dążenia do przekształcenia Unii Europejskiej w jednolite państwo wraz z towarzyszącą tym działaniom rewolucją kulturową sukcesywnie ograniczają rolę Unii Europejskiej jako gwaranta bezpieczeństwa i stabilizacji na europejskim kontynencie.
- Europa nie jest po to, aby ją porywać, dlatego deklarujemy, że dalej będziemy wspólnie pracować na szczeblu politycznym i obywatelskim na rzecz wolnej, bezpiecznej i sprawiedliwej Europy opartej na dobrosąsiedzkich stosunkach i współpracy.

- Demokracja wymaga demosu, a demosy istnieją na poziomie państw narodowych.
- Wzywamy do natychmiastowego uwolnienia przetrzymywanego w areszcie prezydenta Saakaszwiliego oraz Andrzeja Poczobuta, polskiego dziennikarza na Białorusi, który przed kilkunastoma dniami został skazany na wieloletnią karę więzienia.

4. Plany konferencji i spotkań:

- „Europa Karpát” w Węgierskiej Górcie
- „Jaćwingowie – nieznaní Wikingowie” (pod patronatem EK)
- „Europa Karpát” połączona z wystawą w Brukseli
- „Europa Karpát” w Nowym Targu
- „Europa Karpát” połączona z wystawą w Nowym Jorku
- Kluby Europy Karpát w Pradze
- „Europa Karpát” w Karpaczu
- Kluby Europy Karpát w Tomaszowie Lubelskim

Kalendarium Międzynarodowej Konferencji „Europa Karpat”

1999

Zainicjowanie przez ówczesnego wicewojewodę podkarpackiego Marka Kuchcińskiego projektu „Zielone Karpaty”, mającego na celu rozwój współpracy polsko-słowacko-ukraińskiej

22 V 2003

Przyjęcie w Kijowie Ramowej konwencji o ochronie i zrównoważonym rozwoju Karpat (tzw. konwencji karpackiej)

27 II 2006

Podpisanie konwencji karpackiej przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego

19 VI 2006

Ratyfikowanie przez Polskę konwencji karpackiej

30 XI 2007

I spotkanie parlamentarzystów państw karpaccyckich, zainicjowane przez przewodniczącego Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa Sejmu RP, pośta Marka Kuchcińskiego

26 II 2011

II Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Przemysłu

25 VI 2011

III Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Nowym Targu pod hasłem *Europa bogata Karpatami*

7–8 IX 2011

IV Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” na Forum Ekonomicznym w Krynicy-Zdroju, przyjęcie Memorandum karpaccyckiego

25 II 2012

V Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Krasicyynie k. Przemysła

6–9 VII 2012

VI spotkanie na temat rozwoju współpracy karpaccyckiej w Jaremczu na Ukrainie

6 IX 2012

VII Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” na Forum Ekonomicznym w Krynicy-Zdroju

23 II 2013

VIII Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Krasicyynie k. Przemysła, przyjęcie Deklaracji krasicyyńskiej

8 IX 2013

IX Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” na Forum Ekonomicznym w Krynicy-Zdroju, przyjęcie Memorandum krynicyckiego

29–30 XI 2013

X spotkanie na temat rozwoju współpracy karpaccyckiej w Sárospataku na Węgrzech

3 IX 2014

XI Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” na Forum Ekonomicznym w Krynicy-Zdroju, przyjęcie Deklaracji krynicyckiej

27–28 II 2015

XII Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Krasicyynie k. Przemysła

25 VII 2015

XIII Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Smereku k. Wetliny

9 IX 2015

XIV Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” na Forum Ekonomicznym w Krynicy-Zdroju

27 II 2016

XV Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Przemysłu

6–8 IX 2016

XVI Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” na Forum Ekonomicznym w Krynicy-Zdroju

29 I 2017

XVII Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Przemysłu, przyjęcie Deklaracji przemysyckiej

23–25 VI 2017

XVIII sesja z cyklu „Europa Karpat” w ramach II Forum Rozwoju Lokalnego w Truskawcu na Ukrainie

5–7 IX 2017

XIX Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” na Forum Ekonomicznym w Krynicy-Zdroju

17 II **2018**

XX Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Przemysłu

16 VI **2018**

XXI Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Regietowie

5–6 IX **2018**

XXII Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” na Forum Ekonomicznym w Krynicy-Zdroju

16–17 II **2019**

XXIII Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Krasicyźnie

15 VI **2019**

XXIV Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Regietowie

4–5 IX **2019**

XXV Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” na Forum Ekonomicznym w Krynicy-Zdroju

21–23 II **2020**

XXVI Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Krasicyźnie

8–9 IX **2020**

XXVII Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Karpaczu

27–28 II **2021**

XXVIII Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Przemysłu

19 VI **2021**

XXIX Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Regietowie

7–9 IX **2021**

XXX Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Karpaczu

27 XI **2021**

XXXI Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Węgierskiej Górze

5–6 II **2022**

XXXII Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Przemysłu/Krasicyźnie, podpisanie Deklaracji Międzynarodowych Klubów Europy Karpat

13–14 V **2022**

XXXIII Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Krasicyźnie

6–8 IX **2022**

XXXIV Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Karpaczu

14 II **2023**

Konferencja „Redefinicja łańcuchów logistycznych w świetle nowej polityki transportowej TEN-T” w Warszawie

24–26 II **2023**

XXXV Międzynarodowa Konferencja „Europa Karpat” w Krasicyźnie



Kalendarium spotkań Klubów Europy Karpat

5 IV 2022

Założenie Stowarzyszenia
Kluby Europy Karpat

13 VI 2022

Spotkanie Klubów Europy
Karpat w Budapeszcie

4 XI 2022

Spotkanie Klubów Europy
Karpat w Warszawie

19 XI 2022

Spotkanie Klubów Europy
Karpat w Bratysławie

25 XI 2022

Spotkanie Klubów Europy
Karpat w Tomaszowie
Lubelskim

14 I 2023

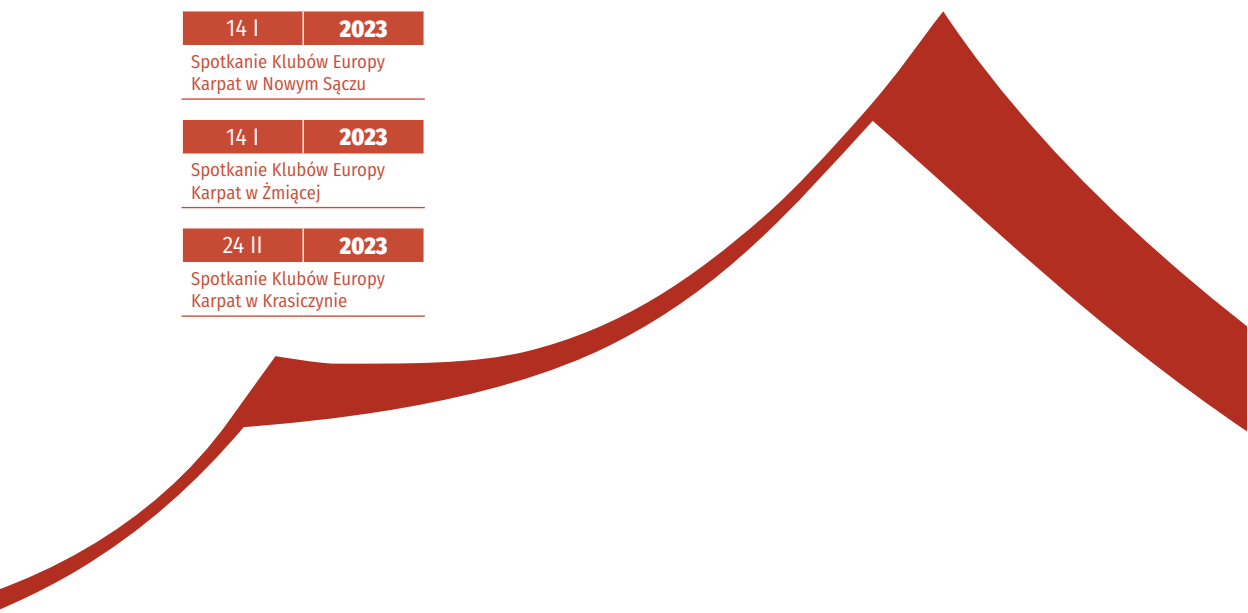
Spotkanie Klubów Europy
Karpat w Nowym Sączu

14 I 2023

Spotkanie Klubów Europy
Karpat w Żmiącej

24 II 2023

Spotkanie Klubów Europy
Karpat w Kraszynie



Spis treści



- 3 Wstęp
- 5 Instytut Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka
- 7 Panel I
Europa Środkowa w międzynarodowym układzie bezpieczeństwa
- 15 Przemysław Żurawski vel Grajewski
Europa Środkowa w międzynarodowym układzie bezpieczeństwa
- 19 Markiyan Malskyy
Europa Środkowa w ukraińskiej formule pokoju
- 22 Władimir Ponomariow
Agresja rosyjska w Ukrainie i Kongres Deputowanych Ludowych
- 27 Panel II
Wsparcie i odbudowa Ukrainy na drodze do Unii Europejskiej
- 32 Paweł Śliwa
PGE solidarna z Ukrainą
- 35 Panel III
Archiwum wolności Europy Karpat
- 41 Paruyr Hayrikyan
- 45 Jan Musiał
- 47 Marian Šuplata
Archiwum wolności Europy Karpat
- 51 Panel IV
Cyfrowa Edukacja. Cyfrowa Edukacja Młodych
- 58 Jan Pomorski
Szanse i wyzwania edukacji cyfrowej
- 63 Panel V
Komunikacja w Europie Środkowej – nowa polityka TEN-T
- 69 Andrzej Adamczyk
- 73 Richárd Hörcsik
Połączenia transportowe
- 75 Panel VI
Dyplomacja parlamentarna Europy Karpat (V4+)

Spis treści

- 83 Panel VII
Realizm i wartości w Europie Środkowej. Pamięci prof. Waldemara Parucha
- 88 Aleksander Milinkiewicz
Białoruś i Unia Europejska. Realpolitik i wartości

- 93 Panel VIII
Kobiety Karpat: najważniejsze wyzwania
- 99 Ołena Kopanczuk
Kobiety Karpat – najważniejsze wyzwania
- 102 Oksana W. Juryniec
Pięć kroków do zwycięstwa Ukrainy i rola kobiet w Europie Karpat
- 105 Inna Kuley
Kobiety w walce o wolną Białoruś

- 109 Panel IX
30 lat Euroregionu Karpackiego. Karpaty, Alpy
- 115 Sándor Kőles
Uczynić Euroregion Karpacki ponownie wielkim
- 119 Małgorzata Jarosińska-Jedynak

- 121 Panel X
Bezpieczeństwo żywnościowe i strategiczna autonomiczność UE wobec wojny na Ukrainie
- 125 Oleksandr Gaydu
- 128 Martin Kováč
- 131 Krzysztof Cieciora

- 135 Warsztaty „Laboratoria przyszłości”

- 137 Dénes András Nagy
10. rocznica Deklaracji krasiczyńskiej: czas zrealizować nasze plany dotyczące zgromadzenia parlamentarnego V4!

- 141 Krasiczyn, 24 lutego 2023
Podsumowanie dyskusji Klubów Europy Karpat

- 154 Kalendarium Międzynarodowej Konferencji „Europa Karpat”

- 156 Kalendarium spotkań Klubów Europy Karpat



Kancelaria Prezesa
Rady Ministrów

